

ROK XIV.



Nr. 1—(119).

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO BRZESKIEGO

STYCZEŃ

1937 R.



TREŚĆ:

Poz.	Str.	Poz.	Str.
1.			
1. Popieranie T-wa Pomocy Polonii Zagranicznej	2	Praca biblioteczna w punkcie bibliotecznym — S. M.	18
2. Akcja wyszkoleniowa Kół Związku Oficerów Rezerwy	2	Pomoce instrukcyjne w zespole teatralnym — Władysław Okuszeko	21
3. Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze Komunikaty.	2	Z wybranych zagadnień chórальных i teatralnych — Tadeusz Witke	23
Wydawnictwa dozwolone do użytku szkolnego	3	Z teki instruktora oświatowego: Kurs dla przedpoborowych w powiecie kosowskim—J. Jakubowski	25
CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.			
Słowo od Redakcji	6	W zespole chórálním — A. K.	26
Od apelu do czynu zbiorowego. (Geneza deklaracji bezinteresownej pracy całego szkolnictwa na Obronę Narodową).— E. M.	7	Wyniki obrad nad organizacją pracy oświatowej w większym mieście	27
Wytyczne organizacyjne pracy oświatowo-pozaszkolnej	9	Świetlica w Saczkowcach—Al. Beręsewicz	28
Z działalności oświatowo-pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Brzeskim—Edmund Masojada	11	Biblioteczki teatralne i chórálne w Inspektoratach	29
Trzylecie wysiłku o dobrą książkę — Józef Stopa	13	Książki do bibliotek szkolnych	31
O dalszy rozwój bibliotekarstwa i czytelnictwa w Okręgu Szk. Brzeskim — Józef Stopa	16	Plan pracy grupy metodycznej języka niemieckiego	33
		Kronika	34
		Nowe książki i czasopisma.	36
		Odpowiedzi Redakcji	42
		Komunikaty.	43

1.

MINISTER**Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego**

Dnia 14 grudnia 1936 r. Nr. Prez-272/36.

**Popieranie Towarzystwa Pomocy Polonii
Zagranicznej.**

Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej organizujące w dniu 24 stycznia 1937 r. „Dzień Polaka z Zagranicy“ i współdziałające z Funduszem Szkolnictwa Polskiego Zagranicą w przeprowadzeniu w czasie od 15 stycznia do 15 lutego 1937 r. zbiórki na szkolnictwo polskie zagranicą projektuje:

1. przeprowadzenie w tym czasie zbiórki wśród urzędników,

2. urządzenie odczytów w urzędach podległych mi w przeddzień uroczystości „Dnia Polaka z Zagranicy“,

3. rozmieszczenie plakatów i odezw w lokalach podległych mi urzędów i szkół.

Doceniając znaczenie podjętej akcji, wyrażam zgodę na powyższe zamierzenia Towarzystwa, przy tym organizatorom „Dnia Polaka z Zagranicy“ oraz zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą należy udzielić poparcia i opieki.

Sprawę zbiórki na ten cel w szkołach reguluje zarządzenie moje z 14 listopada 1936 r. Nr. Prez-125/36.

Minister

(—) **W. Świętosławski.**

2.

KURATORIUM**Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

Dnia 21 grudnia 1936 r. Nr. O-32167/36.

**W sprawie akcji szkoleniowej Kół Związku
Oficerów Rezerwy.**

Kuratorium podaje do wiadomości, że Związek Oficerów Rezerwy organizuje dwa razy w miesiącu w Kółkach Związku ćwiczenia i wy-

kłady dla oficerów rezerwy celem podniesienia ich wiedzy wojskowej.

Ze względu na duże znaczenie tej akcji dla obronności Państwa, apeluję do pracowników administracji szkolnej i nauczycieli, będących oficerami rezerwy, zwłaszcza zamieszkałych w miastach, by zechcieli brać udział w organizowanych przez Zarządy Kół Związku Oficerów Rezerwy ćwiczeniach i wykładach.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) **R. Petrykowski.**

3.

KURATORIUM**Okręgu Szkolnego Brzeskiego**

Dnia 21 grudnia 1936 r. Nr. O-33383/36

**Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze —
zwiedzanie przez młodzież szkolną.**

Wobec tego, że Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze ze względu na szczupłość pomieszczenia może zwiedzić dziennie najwyżej 1200 osób, masowe zaś wycieczki młodzieży szkolnej, przybywające z całej Polski, przekraczają znacznie tę liczbę, Kuratorium — zgodnie z pismem Min. W. R. i O. P. z dn. 7 grudnia 1936 r. Nr. II W 8883/36 — poleca przy organizowaniu wycieczek szkolnych do Warszawy przestrzegać następujących wskazówek:

1. Kierownictwo każdej wycieczki szkolnej powinno przynajmniej na 3 — 5 dni wcześniej uzgodnić z Dyrekcją Muzeum dzień i godzinę zwiedzenia Belwederu. — Bez uprzedniego porozumienia nie wolno kierować wycieczek szkolnych do Belwederu.

2. Na określoną godzinę mogą być projektowane wycieczki w składzie nie więcej jak 100 osób.

3. Udostępnić należy zwiedzanie Belwederu we czwartki, kiedy wstęp do muzeum jest bezpłatny, przede wszystkim młodzieży niezamożnej.

Naczelnik Wydziału

(—) **J. Błoński.****K O M U N I K A T Y.****Przegląd O. P. L. G.**

Kuratorium podaje do wiadomości, że Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wydaje miesięcznik „Przegląd OPLG.“, który omawia aktualne zagrożenia obrony

przeciwlotniczej i jest jedynym obecnie fachowym pismem, informującym o najnowszych postępach w dziedzinie OPL.

Prenumerata roczna wynosi zł. 6. Zamówienia prenumeraty należy kierować do Zarządu Obwodów LOPP.

Broszury L. O. P. P.

Zarząd Główny L. O. P. P. wysłał jako uzupełnienie bibliotek szkolnych na adresy Okręgów Wojewódzkich i równorzędnych LOPP. bezpłatne egzemplarze broszury z 2-ma planami p. t. „Podstawowe wiadomości o nauce modelarstwa lotniczego“ zatwierdzonej przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Ponadto Zarząd Główny LOPP. przydzielił Okręgom LOPP. odpowiednią ilość wspomnianych broszur dla dostarczenia wszystkim pp.

nauczycielom robót ręcznych szkół powszechnych 6 i 7-mio klasowych i średnich dla ich użytku prywatnego oraz po 100 egz. broszur i 300 egz. planów modelu belkowego dla użytku modelarni okręgowych, obwodowych i innych LOPP.

Poza bezpłatnymi egzemplarzami można nabyć w Zarządzie Głównym LOPP. broszurę po cenie sprzedażnej 50 gr. oraz plany modelu belkowego po cenie sprzedażnej 10 groszy (Okręgom LOPP. przysługuje 20% rabatu).

WYDAWNICTWA DOZWOLONE DO UŻYTKU SZKOLNEGO.

Ministerstwo WR. i OP. zatwierdziło do użytku szkolnego następujące wydawnictwa i środki naukowe:

(Przedruk z „Dziennika Urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.“ Nr. 10 p. 206 z 1936 r.).

I. Podręczniki.

Arnold-Russocka M. Travailleurs avec plaisir. Podręcznik do nauki języka francuskiego dla I klasy gimnazjów krawieckiego i bieliźniarskiego. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych Lwów 1936. Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych wynosi 1,70 zł, — dla uczniów pierwszej klasy gimnazjów krawieckiego i bieliźniarskiego na okres lat pięciu. (Nr. III Pu-74/36).

Bakkowa M. i Perkowska Z. Pisownia polska w ćwiczeniach. Dla klasy szóstej szkół powszechnych. Nakład „Naszej Księgarni“. Warszawa, 1936 — dla uczniów VI klasy szkół powszechnych. (Nr II Pr-14029/36)-

Dewitzowa W. — Wierzejski J. „Froh an die Arbeit“. Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla gimnazjów: mechanicznego, elektrycznego i stolarskiego. Klasa I. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych — Lwów — 1936. Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych wynosi 3.00 zł. — dla uczniów pierwszej klasy gimnazjów: mechanicznego, elektrycznego i stolarskiego na okres lat pięciu. (Nr III PU-80/36).

Koźmiński Leon. Les Lettres d'Affaires. Exportation. Importation. Banque. Nakładem Książnicy - Atlas. Lwów — Warszawa 1936. Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — 2,50 zł. — dla uczniów szkół handlowych typu licealnego na okres lat pięciu. (Nr III, PU-98/36).

Sygnarski M. Lekcje języka światowego esperanto. Wydanie 2. Nakładem „Naukowego Koła esperanckiego“. Bydgoszcz — jako

podręcznik dla uczniów przy nauce języka esperanckiego. (Nr II Pr-13808/35).

II. Wydania autorów.

Sławoj-Składkowski F. Meldunki u Komendanta. Polska i Świat Współczesny. Biblioteka Młodzieży. 40. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa — jako lekturę uzupełniającą dla młodzieży wyższych klas szkół powszechnych. (Nr II Pr-14306/36).

III. Wydawnictwa pomocnicze.

Gałuszka J. Al. Słowa. Meyerhold K. — Muzyka. Szesnaście piosenek. Nakład Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów — jako wydawnictwo pomocnicze dla bibliotek szkolnych dla niższych oddziałów szkół powszechnych. (Nr I Pr-3889/34).

Jodłowski St. i Taszycki W. Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym. Wydanie II, rozszerzone. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów, 1936 — jako książkę pomocniczą dla uczniów klas V—VII szkół powszechnych, dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących oraz dla nauczycieli szkół wszystkich typów. (Nr II Pr-14434/36).

Nitsch Kazimierz. Pisownia polska. Przepisy — słownik. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa, 1936 — jako książkę pomocniczą dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących oraz dla nauczycieli szkół wszystkich typów. (Nr II Pr-14431/36).

Śliwiński F. i Hełczyński J. Słowniczek ortograficzny. Dla klas V — VII szkół powszechnych. Wydanie II, zmienione zgodnie z nową pisownią. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów Warszawa, 1936. (Nr II Pr-14432/36).

IV. Środki naukowe.

Reprodukcja obrazu W. Kossaka p. t.: „Na straży polskiego morza“ — jako środek naukowy, dozwolony do użytku w szkołach. (Nr II Pr-13774/35).



102231 14 (1937)

V. Książki do bibliotek.

Bieniasz J. W puszczy nad Salatrukiem. Powieść. Wydawnictwo Książnicy Polskiej „Leopolia”. Warszawa — Lwów — do bibliotek uczniowskich dla młodzieży od lat 11 — 15. (Nr II Pr-14277|36).

Boguszevska H. i Kornacki J. Wisła. Wydawnictwo Książnicy-Atlas, Lwów — Warszawa — zalecone do bibliotek nauczycielskich. (Nr II Pr-13996|35).

Bożewski J. „W walce z żywiołem”. Zajmujące czytanki. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-13983|35).

Brykczyński Stefan. „Moje wspomnienia”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Wydanie czwarte. Warszawa, 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14127|36).

Chodak Edmund. „W zimie”. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od lat 7 do 9. (Nr II Pr-13968|35).

Choynowski P. Pokusa. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej. 233. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1925 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14361|36).

Conrad Joseph (Józef Konrad Korzeniowski). „Książę Roman”. Warszawa, 1935 r. Dom Książki Polskiej — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-13779|35).

„Droga”. Miesięcznik Nr 11 — poświęcony pamięci Cypriana Norwida — do bibliotek nauczycielskich. (Nr I Pr-169|34).

Fiedler Ark. Zwierzęta z lasu dziewczęcego. Wydawnictwo Towarzystwa Wydawniczego „Rój”. Warszawa, 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14366|36).

Gerson Dąbrowska M. Chłopiec z puszczy. Zajmujące czytanki Nr 76. Nakład M. Arcta. Warszawa, 1935 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-13974|35).

Giżycki J. „Na czarnym lądzie”. Zajmujące czytanki, wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od lat 11 do 15 (Nr II Pr-13978|35).

Giżycki Jerzy. „Na dalekim Zachodzie”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14134|36).

Grabowski Jan. „Skarb na Sumatrze”. Polska i Świat Współczesny. Biblioteka Młodzieży Nr 34. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa — dla młodzieży od lat 11 do 15 (Nr II Pr-13652|36).

Hesslówna W. Opowiadania Religijne. Kraków, 1936 — dla młodzieży od lat 7 do 9. (Nr II Pr-14113|36).

Juszkiewicz Władysław. „Lu”. Zajmujące Czytanki. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od lat 11 do 15 (Nr II Pr 13982|35).

Korczak Janusz. „Król Maciuś na wyspie bezludnej”. Powieść. Wydanie drugie. 1931. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Tow. Wydawnicze w Warszawie — do bibliotek nauczycielskich. (Nr I Pr-2456|32).

Kossak-Szczucka Zofia. Pątniczym Szlakiem. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — do bibliotek nauczycielskich. (Nr II Pr-13862|35).

Kossowski J. Nafta... Nafta... Nafta... Wydanie II. Polska i Świat Współczesny, Biblioteka Młodzieży. 30. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr 13650|35).

Kossuthówna S. Do starego kraju. Opowiadanie oparte na rzeczywistych faktach. Zajmujące czytanki. 80. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr 13977|35).

Kraszewski J. I. „Morituri” Wydawnictwo M. Arcta. 1935 — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-14116|36).

Kraszewski J. I. Resurrecturi. Część I, II i III. Biblioteka Wielkich Pisarzy. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1935 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14117|35).

Krzemicka Irena. O gród Ilionu. Nakładem „Filomaty”, Lwów, 1935 — dla młodzieży powyżej lat 16. (Nr II Pr-13723|35).

Las J. O smoku żelaznym. Opowiadanie. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży. Wydawnictwo „Pallas”. Kraków, 1936 — dla uczniów szkół powszechnych. (Nr II Pr-14169|36).

Makuszyński Kornel. „Wyprawa pod psem”. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14128|36).

Meissner J. Zwycięstwo. Zajmujące czytanki Nr 75. Nakład M. Arcta. Warszawa — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-13973|35).

Mickiewicz A. Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 — 1812 w dwunastu księgach wierszem. Wydał i objaśnił Tadeusz Pini. Nakład Komitetu Mickiewiczowskiego. Nowogródek, 1933 — do bibliotek szkół wszelkich typów. (Nr I Pr-4323|34).

Morcinek G. Byli dwaj bracia. Powieść. Wydanie drugie. Wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha. Poznań — do bibliotek uczniowskich dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-14145|36).

Mortkowicz Hanna. Na drogach Polski. Wydawnictwo Towarzystwa Wydawniczego

J. Mortkowicza, Warszawa, r. 1934 — do bibliotek nauczycielskich. (Nr II Pr-13536|35).

Nowakowski Zygmunt. „Złotówka Manoela”, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa, 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14135|36).

Obieziarska H. Z Zułowa na Wawel. 10 opowiadań z życia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Biblioteczka „Runi” Nr 2. Wilno — do bibliotek uczniowskich szkół powszechnych. (Nr II Pr 14309|36).

Osińska Janina. „W pięknej Rumunii”. Biblioteka Młodzieży Nr 36. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa — dla młodzieży od lat 11 do 15 (Nr II Pr-14132|36).

Orzeszkowa E. Nad Niemnem. Część I i II. Wydanie 5-te. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1934 — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-14424|36).

Ossendowski F. A. „Mocni ludzie”. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa—do bibliotek szkolnych dla młodzieży. (Nr II Pr,14101|35).

Ossendowski F. A. Skarb Wysp Andamańskich. Powieść dla młodzieży. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska”. Warszawa, 1935 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14298|36).

Ostrowski J. Polacy Konkwistadorzy. Polska i świat współczesny. Biblioteka Młodzieży. 33. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1934 — dla młodzieży od lat dwunastu. (Nr II Pr-13651|35).

„Pieśni gęsiarskie serbskie. Car Łazarz czyli bój Kossowski. Przekład B. Zaleskiego”. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej. Nr 114. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1909 — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-14362|36).

Piłsudski Józef „Ulina Mała”. Biblioteka Młodzieży Nr 35. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1935 — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-14131|36).

Porazińska Janina. „Wesoła Gromada.” Wydanie II M. Arct. Warszawa, 1936 — dla młodzieży od lat 9 do 11. (Nr II Pr-14122|36).

Prus B. Sen — Nawrócony. Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej. 139. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa, 1931 — dla młodzieży od lat 15. (Nr II. Pr-14360|36).

Radlińska Helena, „Posiew Wolności”. Nakładem „Naszej Księgarni”. Warszawa 1935 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14099|35).

Saint Exupéry de A. Nocny Lot. Wydanie II. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa. — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-14359|36).

Saloni Juliusz. „Jasełka Pana Jezusa” Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych. Lwów — zalecone do bibliotek nauczycielskich. (Nr I Pr-3916|34).

Skotarek P. i Szczeciński C. Wiadomości meteorologiczne dla lotników. Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej. Warszawa, r. 1935 — do bibliotek nauczycielskich. (Nr I Pr 4410|33).

Spitzer T. Gdynia i jej znaczenie dla gospodarstwa Polski. Nakładem Towarzystwa Ekonomicznego. Kraków, 1933 — do bibliotek nauczycielskich szkół średnich. (Nr Pr-3778|33).

Stawski M. Moje miasteczko. Ludzie i zwierzęta. Wydawnictwo Księgarni M. H. Rubina, Lwów — do bibliotek szkół z żydowskim i hebrajskim językiem nauczania, (Nr II Pr-13526|35).

Szem-Tob. Złota legenda żydowska. Wydawnictwo Księgarni M. H. Rubina. Lwów — do bibliotek szkół z hebrajskim i żydowskim językiem nauczania. (Nr II Pr-13522|35).

Szymanowska Z. Opowieść o naszym domu. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-13992|35).

Themerson St. Narodziny liter, Warszawa — do bibliotek uczniowskich trzech wyższych oddziałów szkoły powszechnej. (Nr I Pr-210|34)

Wasilewska W. Wierzy i bruk. Polska i Świat Współczesny. Biblioteka Młodzieży. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa. Warszawa—dla młodzieży od lat 11 — 15. (Nr II Pr-14304|36).

Westerman J. F. C. Dwanaście miesięcy do wygrania. Przełożył J. Kostecki. Skład główny w „Księgarni Polskiej” Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej Warszawa 1936 — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-14014|35).

Wiktor J. Orka na ugorze. Wydawnictwo Książnicy-Atlas. Lwów—Warszawa—dla młodzieży od lat 16. (Nr II Pr-13962|35).

Wołoszynowski J. Było tak. Nakład Książnicy-Atlas. Lwów — Warszawa — do bibliotek nauczycielskich. (Nr II Pr-14008|35).

Zieliński Eryk. „Milord tańczy”. Zajmujące Czytanki. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie — dla młodzieży od lat 11 do 15. (Nr II Pr-13979|35).

Żmigrodzki St. Przed i po 6 sierpnia Wspomnienia oficera łączności I Brygady. Wydawnictwo Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski. Warszawa 1935 — do bibliotek nauczycielskich. (Nr II Pr-13731|35).

Żeromski St. Uciekła mi przepióreczka Wydawnictwo Towarzystwa Wydawniczego J. Mortkowicza. Warszawa — dla młodzieży od lat 15. (Nr II Pr-14356|36).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

POŚWIĘCONA PRACY NAUCZYCIELSTWA W SZKOLE I POZA SZKOŁĄ.

SŁOWO OD REDAKCJI.

Oświata pozaszkolna, właściwie pojęta i rzetelnie realizowana, zawiera w sobie wysokie możliwości nie tylko w kierunku podniesienia poziomu kultury najszerszych mas społeczeństwa, ale jednocześnie — dzięki potęgowaniu w duszach i umysłach dorastającej młodzieży oraz dorosłych elementów moralnych i uświadomienia obywatelskiego — przyczynia się do wzmożenia sił obronnych Państwa.

Okrag Szkolny Brzeski posiada już swoją tradycję i pokaźny dorobek w zakresie społeczno-oświatowych prac pozaszkolnych nauczycielstwa — zwłaszcza nauczycielstwa szkół powszechnych. Szczególnie pozytywnymi osiągnięciami w ciągu paru lat ostatnich możemy się poszczycić w dziedzinie walki z analfabetyzmem i półanalfabetyzmem wśród młodzieży męskiej w wieku przedpoborowym i poborowym oraz w dziedzinie planowej akcji bibliotecznej.

Obecnie zasługuje na specjalne podkreślenie nowa doniosta inicjatywa nauczycielstwa naszego Okręgu, inicjatywa, która

znalazła wyraz w długim szeregu uchwał, powziętych przez wszystkich pracowników służby oświatowej w Okręgu.

Jest to niewątpliwie moment zwrotny w rozwoju prac oświatowo - pozaszkolnych w Okręgu Brzeskim.

Uchwały te, pozostające w związku z powszechną akcją wzmocnienia sił obronnych Państwa oraz podniesienia kultury wsi, spotkały uznanie w piśmie wystosowanym przez Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza do Pana Kuratora Romualda Petrykowskiego.

Uchwały nauczycielstwa — uchwały naprawdę wysokiej rangi, jak na to wskazuje wspomniane pismo Naczelnego Wodza — są gwarancją dalszego rozszerzenia, nasilenia i pogłębienia pracy oświatowo - społecznej w Okręgu oraz wykonywania jej z całym poczuciem odpowiedzialności przez wszystkich, którzy jej się dobrowolnie a ofiarnie podejmują. Deklaracje te jednocześnie świadczą wymownie o właściwej postawie ideowej i o zwarłości całego nauczycielstwa w Okręgu oraz o jego zdolności do zorganizowanego i skoordynowanego wysiłku.

Od apelu do czynu zbiorowego.

(Geneza deklaracji bezinteresownej pracy całego szkolnictwa w Okręgu Szkolnym Brzeskim na Obronę Narodową).

W maju b. r. Wódz Naczelny Śmigły-Rydz wypowiedział pamiętne słowa:

„Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym, jest hasło obrony Polski. Hasła tego nie należy pojmować w sposób jednostronny i zwężony, nawet nie wystarczy to, co w tej chwili się dzieje, co zresztą jest budujące i wzruszające, że gdzieś z zapadłej wsi jakiś człowiek przysyła swoje ciężko zarobione grosze, czy złotówki na fundusz uzbrojenia Państwa. Nie chodzi tu o finanse tylko, chodzi o ujęcie tego programu szerzej. Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba”.

Powyższe słowa, jako hasło czołowe Polski współczesnej, wywołały gorący odzew całego społeczeństwa polskiego.

Na hasło wzmocnienia sił obronnych Polski nie pozostało obojętne nauczycielstwo w Okręgu Szkolnym Brzeskim. Poza świadczeniami pieniężnymi na F. O. N. dorzuciło świadczenie, które je chlubnie wyróżnia.

Niedawno mianowicie przesłał Pan Kurator Romuald Petrykowski, za pośrednictwem Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na ręce Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza spory tom, oprawny w piękną tkaninę poleską. Księga ta jest tym dodatkowym świadczeniem, symbolizującym serdeczny związek między nauczycielem w tym Okręgu kresowym a żołnierzem i jest wyrazem odczucia hasła rzuconego przez Wodza Naczelnego.

Na stronie pierwszej tej księgi figuruje dewiza:

„Podstawą Armii jest dusza prostego żołnierza”.

Rozdział za rozdziałem przesuwały się w księdze kolejno różne typy, stopnie i działy szkolnictwa. Na wstępie szkolnictwo powszechne według obwodów, następnie szkolnictwo średnie ogólnokształcące, obejmujące gimnazja państwowe i prywatne, dalej różne typy szkolnictwa zawodowego od przemysłowo-technicznego męskiego przez handlowe i zawodowo-żeńskie aż

do szkół rolniczych. Ostatnie rozdziały zawierają deklaracje pracowników administracji szkolnej.

Treścią rozdziałów są uchwały nauczycielstwa i pracowników administracji szkolnej, deklarujące bezinteresowną dodatkową, poza normalnymi obowiązkami służbowymi, pracę wychowawczo-oświatową na rzecz wzmocnienia sił obronnych Państwa.

Proste w sformułowaniu, brzmiące jak raport żołnierski deklaracje.

Przebija z nich reakcja wielkiego serca i rozumu obywatelskiego — manifestacja woli i sił moralnych.

Oto treść niektórych deklaracji.

1) Rezolucja nauczycielstwa szkół powszechnych z kursu wakacyjnego w Białymstoku:

„Uczestnicy wakacyjnych kursów nauczycielskich Okręgu Szkolnego Brzeskiego w Białymstoku w liczbie 232 osób podjęli jednomyślnie w dniu 15 lipca 1936 r. następującą uchwałę:

Zdając sobie sprawę z doniosłości obecnych wysiłków Rządu i społeczeństwa polskiego, zmierzających do wzmocnienia naszej siły obronnej, postanawiamy wzmocnić swoje dotychczasowe wysiłki w dziedzinie wychowania obywatelskiego w myśl hasła: „każdy obywatel — żołnierzem” i w związku z tym deklarujemy dla podniesienia tężyzny narodowej żołnierza naszego oddać bezinteresownie pracę nad przysposobieniem oświatowym i obywatelskim na kursach dokształcających, na kursach dla analfabetów poborowych i przedpoborowych i we wszystkich stosowanych przez nas formach pracy oświatowej, według planów, ułożonych przez władze szkolne.

Jednocześnie postanawiamy wezwać do współdziałania ogół nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

O powyższym postanawiamy donieść Panu Kuratorowi Okręgu Szkolnego Romualdowi Petrykowskiemu z prośbą o podanie niniejszej deklaracji Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych”.

2) Rezolucja nauczycielstwa szkoły mechanicznej w Ostrołęce:

„Członkowie Rady Pedagogicznej Szkoły Mechanicznej w Ostrołęce w liczbie

9 osób podjęli jednomyślnie w dniu 27-go października 1936 r. następującą uchwałę:

Pragnąc dorzucić cegiełkę swej pracy do gmachu wysiłków Rządu i społeczeństwa polskiego, zmierzających do wzmocnienia naszej siły obronnej, deklarujemy dla podniesienia tężyzny narodowej żołnierza naszego bezinteresowną pracę:

- 1) nad przysposobieniem oświatowym i obywatelskim terminatorów;
- 2) nad przysposobieniem zawodowym, zawiązując kursy szoferskie dla młodzieży szkolnej i miejscowych związków społecznych, w celu spopularyzowania wiedzy o obsłudze silników spalinowych i kierowania samochodami różnych typów, zbliżając społeczeństwo do motoryzacji kraju.

Jednocześnie postanawiamy wezwać do współdziałania ogół nauczycielstwa Szkół Mechanicznych i Gimnazjów Zawodowych Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

O powyższym postanawiamy donieść Panu Kuratorowi Okręgu Szkolnego Brzeskiego Romualdowi Petrykowskiemu, z prośbą o podanie niniejszej rezolucji Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych“.

3) Rezolucja Urzędników Administracji Szkolnej Okręgowej:

„Urzednicy i Pracownicy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego podjęli jednomyślnie następującą uchwałę:

Na zew Naczelnego Wodza o potrzebie wzmocnienia sił obronnych Państwa, zgodnie z wysiłkami Rządu Rzeczypospolitej zmierzającymi do podniesienia kulturalnego Polski na wyższy poziom, solidaryzując się z całym Nauczycielstwem Okręgu Szkolnego Brzeskiego, postanawiamy wzmocnić swoje dotychczasowe wysiłki w dziedzinie wychowania obywatelskiego w myśl hasła: „każdy obywatel żołnierzem“ i w związku z tym deklarujemy, poza złożonymi ofiarami pieniężnymi na F. O. N., oddać bezinteresownie pracę nad przysposobieniem oświatowym i obywatelskim we wszystkich dostępnych nam formach pracy oświatowej i społecznej pod kierunkiem i według planów Władz Szkolnych.

O powyższym postanawiamy donieść Panu Kuratorowi Okręgu Szkolnego Brzeskiego Romualdowi Petrykowskiemu z prośbą o podanie niniejszej deklaracji Panu Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Panu Marszałkowi Edwardowi Smigłemu Rydzowi“.

Bardzo ciekawy jest proces stopniowego obejmowania akcją bezinteresownego świadczenia serca, rozumu i woli dla wzmocnienia obronności Państwa coraz do szerszych kręgów nauczycielstwa, a w końcu i całego szkolnictwa w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

Inicjatywę podjął wakacyjny kurs świetlicowy dla nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Brzeskiego. Kurs ten w miesiącu lipcu 1936 r. na jednym z zebrań wewnętrznych wszystkich uczestników powziął jednomyślną rezolucję.

Rezolucja przedłożona Panu Kuratorowi Romualdowi Petrykowskiemu w czasie wizytacji kursu przez samorząd kursowy spotkała się z uznaniem i aprobatą Szefa Szkolnictwa w Okręgu, upoważniając tym samym inicjatorów do zawezwania innych kursów w Okręgu do podjęcia podobnych uchwał.

Za rezolucją białowieską uchwaloną przez 57 uczestników, poszły również jednomyślnie wśród powszechnego zapалу podjęte rezolucje nauczycielstwa, zgromadzonego na kursach wakacyjnych w Białymstoku przy 232 osobach, w Łomży przy ponad 150 uczestnikach, w Brześciu i Pińsku przy udziale około 200 osób.

Wszystkie rezolucje przesłane zostały Panu Kuratorowi z prośbą o przekazanie ich drogą służbową Naczelnemu Wodzowi.

Uchwały patriotycznego Nauczycielstwa kursów wakacyjnych Okręgu Szkolnego Brzeskiego przesłał Pan Kurator do Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Smigłego i Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy pismach następującej treści:

Brześć, dn. 23 lipca 1936 r.

„Do

Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych Generała Dywizji Edwarda Śmigłego Rydza

w Warszawie.

za pośrednictwem

Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Mam zaszczyt przedstawić Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych uchwały nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Brzeskiego, deklarujące bezinteresowną pracę oświatowo-społeczną wśród przedpoborowych celem wzmocnienia ich przydatności jako przyszłych obrońców Ojczyzny.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) R. Petrykowski“.

Brześć, dn. 23 lipca 1936 r.

„Do

Pana Ministra Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

w Warszawie.

Al. Szucha 25.

Zgodnie z uchwałą nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Brzeskiego, zgromadzonego na kursach i konferencjach wakacyjnych w roku bieżącym, mam zaszczyt przedłożyć Panu Ministrowi deklarację bezinteresownej pracy oświatowo-społecznej nauczycielstwa nad przedpoborowymi w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

Uchwały te pozostają w związku z powszechną akcją przysposobienia sił obronnych Państwu oraz podniesienia kultury wsi i podjęte zostały jednogłośnie z własnej inicjatywy nauczycielstwa tutejszego Okręgu.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o przedstawienie uchwał Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) R. Petrykowski*.

Wódz Naczelny przyjął deklarację nauczycielstwa, przesyłając na ręce Pana Kuratora pismo następującej treści:

**„GENERALNY INSPEKTOR SIŁ
ZBROJNYCH.**

Warszawa, dn. 17.VIII-1936 r.

Do

Pana R. Petrykowskiego, Kuratora
Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Dziękując za przesłane mi uchwały Nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Brzeskiego, proszę Pana Kuratora o przekazanie moich podziękowań całemu nauczycielstwu Pańskiego Okręgu za obywatelskie ustosunkowanie

się do tak ważnego zagadnienia, jakim jest praca oświatowo-społeczna wśród młodzieży.

(—) Śmigły Rydz
gen. dyw.”

Pismo Naczelnego Wodza jest należyta legitymacją wysokiej rangi uchwał nauczycielstwa. Jest ono również dowodem, że interpretacja myśli przewodniej Wodza Naczelnego w podanym na wstępie przemówieniu była właściwa.

To też krąg uczestnictwa w uchwałach przy rozpoczęciu roku szkolnego 1936/37 zaczął się szybko rozszerzać.

Byli uczestnicy kursów wakacyjnych podjęli inicjatywę w rejonach konferencyjnych, na zjazdach koleżeńskich, na konferencjach rejonowych, powiatowych i radach pedagogicznych.

Wśród powszechnego entuzjazmu, przy pełnym zrozumieniu potrzeb Armii i apelu Wodza Naczelnego, ogół Nauczycielstwa szkół powszechnych zadeklarował swój bezinteresowny udział w pięknej i odpowiedzialnej służbie nad wzmocnieniem sił obronnych Państwa.

Posiew kursu białowieskiego objął jednak nie tylko szkolnictwo powszechne w Okręgu, ale przeniósł się i na szkolnictwo zawodowe, średnie ogólnokształcące i administrację szkolną. Całe więc szkolnictwo w Okręgu Brzeskim, wszystkie jego rodzaje i działy stanęły do apelu.

W dniu 4 grudnia 1936 r. kilkaset deklaracji, podpisanych przez ponad 5 tysięcy pracowników służby oświatowej, przedłożonych zostało drogą służbową Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

Zacznyn wspólnego wysiłku o duszę prostego żołnierza i dźwignięcia Polski został dokonany.

Przed nami Czyn Zbiorowy.

Wytyczne organizacyjne pracy oświatowo-pozaszkolnej, zadeklarowanej przez wszystkich pracowników służby oświatowej Okręgu Szkolnego Brzeskiego na Obronę Narodową.

I. W odpowiedzi na wezwanie Wodza Naczelnego do wzmocnienia sił obronnych Państwa — wszyscy Pracownicy służby oświatowej (Nauczycielstwo i Urzędnicy Administracji Szkolnej) Okręgu Szkolnego Brzeskiego zadeklarowali bezinteresowną pracę w dziedzinie oświatowo-pozaszkolnej nad podnoszeniem poziomu kulturalnego środowiska ze szczególną troską o mło-

dzień męską w wieku przedpoborowym i poborowym. Praca ta ma na celu wzmocnienie w społeczeństwie sił moralnych i intelektualnych jako podstawowych składników obronności Narodu.

II. Praca oświatowo-pozaszkolna prowadzona była dotychczas niemal wyłącznie przez Nauczycielstwo szkół powszechnych i Pracowników pedagogicznych administracji szkolnej

Obecnie przez zgłoszenia całego Nauczycielstwa wszystkich rodzajów i stopni szkolnictwa—praca oświatowo-pozaszkolna w Okręgu staje się powszechną i jest jak poprzednio dobrowolna. Oddanie zaś przez Nauczycielstwo sił i czasu do dyspozycji Władz Szkolnych świadczy o spoistości ideowo-służbowej wszystkich Pracowników służby oświatowej w Okręgu i dążeniu ich do skoordynowaniu wysiłku i podziału pracy celem wykonania pożytecznego dla Narodu i Państwa czynu zbiorowego.

III. Organizacja pracy oświatowo-pozaszkolnej w Okręgu opiera się na następujących zasadach:

1. Każdy pracownik ma prawo inicjatywy i wyboru terenu, rodzaju i formy pracy, odpowiadającej jego zamiłowaniom i uzdolnieniom oraz potrzebom danego środowiska.

2. Każdy pracownik określa ilość czasu, jaką bez uszczerbku dla pracy szkolnej, która jest najważniejszą, może przeznaczyć na pracę oświatowo-pozaszkolną.

3. Zadeklarowana dobrowolnie praca oświatowo-pozaszkolna z chwilą jej rozpoczęcia będzie traktowana przez pracownika z całym poczuciem odpowiedzialności.

4. Osoby o słabym zdrowiu, okresowo zajęte przygotowaniem się do egzaminów lub pracą naukową, mogą na czas trwania wymienionych warunków bądź ograniczyć w pewnej mierze zaofiarowany wysiłek, bądź nie podejmować się pracy.

5. Czynnikiem koordynującym, organizującym i kierującym jest Kierownik (Dyrektor) Szkoły, Inspektorat Szkolny oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego. Czynniki te działają w ścisłym porozumieniu i w zależności hierarchicznej.

6. Czynniki kierujące odpowiedzialne są za celowe użycie zaofiarowanej przez Nauczycielstwo pracy, troszczą się o zaopatrzenie placówek oświatowych w niezbędne środki materialne i pomoce dydaktyczne, okazują pomoc instrukcyjną oraz regulują współpracę placówek oświatowych z organizacjami społecznymi.

IV. Przewiduje się następujące rodzaje pracy oświatowo-pozaszkolnej:

1. Kursy i szkoły wieczorowe ogólnokształcące (prowadzone przeważnie przez Nauczycielstwo szkół powszechnych).

2. Uniwersytety niedzielne i powszechne, gdzie szczególnie przydatną będzie praca Nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych wszelkich działów, grup i stopni.

3. Kursy specjalne zawodowe, krótkoterminowe, o różnym nastawieniu (motoryza-

cyjne, podkuwaczy koni, mechaniczne, obróbki drzewa, gospodarstwa domowego, z działów b. elżbińiarstwa, trykotarstwa, krawiecczynny, robót kobiecych, przetwórcze, spółdzielczo-handlowe, ogrodniczo-warzywniane i t. p.) specjalnie odpowiadające kwalifikacjom Nauczycielstwa i Instruktorów szkół zawodowych.

4. Opieka nad kołami absolwentów szkół powszechnych i zrzeszeniami absolwentów szkół zawodowych,

5. Zespoły prelegentów dla wyjazdów w teren celem wzmocnienia placówek terenowych oświaty pozaszkolnej, obsłużenia cyklami odpowiednio dobranych tematów świetlic, zebrani organizacyjnych, uroczystości i t. p.

6. Opiekowanie się przez Zakład wybranym działem pracy jak: chór, teatr, biblioteka, świetlica, dom ludowy, praca wybranej organizacji społecznej jak: Organizacja Przysposobienia Wojskowego, P. B. K., Zw. T. i Ch. Ludowych i inne.

7. Praca oświatowo-społeczna Nauczycielstwa w organizacjach społecznych, działających w myśl dyrektyw czynników państwowych w kierunku wzmocnienia Obronności Państwa i podnoszenia kultury środowiska.

Czynniki kierujące, wyszczególnione pod III 5, zatroszczą się o niedopuszczenie do nadmiernego obciążenia pracą nauczyciela ze szkoda dla jego zdrowia lub wyników pracy szkolnej i pozaszkolnej oraz zapewnią Nauczycielstwu pracującemu w organizacjach należyte warunki merytoryczne i personalne pracy, zgodnie z pedagogiczno-społecznymi zasadami ideowej, rzetelnej i umiejętnej działalności społecznej oraz odpowiadające wysokiemu poczuciu ideowemu, ofiarności i godności stanu nauczycielskiego.

V. Niektóre rodzaje prac oświatowo-pozaszkolnych ze względu na ich charakter, jak np. uniwersytety powszechne i kursy specjalne, będą podlegały bezpośrednio Kuratorium, dokąd należy je zgłaszać.

VI. Wytężenie niniejsze mają charakter tymczasowy. Celem ich jest nadanie ram organizacyjnych i ustalenie zasad realizowania zaofiarowanej przez wszystkich Pracowników służby oświatowej w Okręgu Brzeskim bezinteresownej pracy na rzecz wzmocnienia sił obronnych Państwa. Po wypowiedzeniu się w sprawie tych wytycznych przez wszystkich zainteresowanych, dla których zostały opracowane, oraz po próbie życia mogą być uzupełnione i zmodyfikowane. Do tego zaś czasu winny ułatwić jak najszybsze rozpoczęcie i prowadzenie pracy (tam, gdzie to jeszcze nie nastąpiło) w myśl zgłoszonych deklaracji.

EDMUND MASOJADA.

Z działalności oświatowo-pozaszkolnej w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

Oświata pozaszkolna jest tym działem pracy, który dotyka najbardziej czułych dziedzin życia. Działalność ta wiąże się bowiem z wielkimi potrzebami, jakie w dziedzinie kultury istnieją w Okręgu a szczególnie na Polesiu.

Rzeczywistość nasza kulturalna w Okręgu była i jest, jak wiadomo, szczególna. Składają się na nią: duży odsetek analfabetów, dochodzący w niektórych gminach a nawet całych powiatach do 60 proc., niski poziom uobywatelnienia, oplakany stan gospodarczy ludności, warunki geograficzne i polityczne wymagające ustawicznej czujności i opieki i t. d.

Jeszcze kilka lat temu książka czy czasopismo należały w wielu miejscowościach do rzadkości. Znane są powszechnie fakty, jak ten, że w jednym z powiatów liczba mieszkańców na książkę polską w bibliotekach publicznych wynosiła ponad 400 osób. Komisje poborowe stale stwierdzały duży odsetek analfabetów i półanalfabetów wśród poborowych, co z kolei odbijać się musiało na wyszkoleniu żołnierza w wojsku.

Ogólnie dawał się we znaki w Okręgu brak świetlic, domów ludowych i innych lokali, gdzieby młodzież czy dorośli mogli znaleźć godziwe i pożyteczne wytchnienie po pracy zawodowej, posłuchać audycji radiowej, przygotować uroczystość państwową i narodową, przysłuchać się odczytowi, lub brać udział w zebraniach, gdzieby zapoczątkowywała się twórcza praca gospodarcza, a w sposób naturalny i bezpośredni dźwigał się stopień kultury, oświaty i powiązania obywatela z państwowością polską.

Dalecy jeszcze jesteśmy w chwili obecnej od zadowalającego choćby rezultatu wysiłków społeczno-oświatowych pozaszkolnych, to jednak, co na tym odcinku zostało zrobione, jest poważnym krokiem naprzód. Szczególnie nauczycielstwo w Okręgu Szkolnym Brzeskim pod kierunkiem swoich pośrednich i bezpośrednich przełożonych daje z roku na rok poważny czyn zbiorowy. Odpowiednio zorganizowany wysiłek ten, w ilości około 1½ miliona godzin pracy rocznie, może być podstawą słusznej dumy zawodowej.

Pół miliona godzin, to praca, którą musiałoby spełniać kilkuset ludzi za opłatą około 3/4 miliona złotych. Takich rezultatów samorutnego, ofiarnego i bezinteresownego wysiłku nie posiada chyba żadna inna zorganizowana grupa społeczna w Okręgu.

Wysiłek ten, jak wskazują dane liczbowe do-

tyczące bardziej charakterystycznych form i kierunków oświatowych, stale wzrasta, przybierając na ilości i jakości.

Kursy wieczorowe np. w ostatnim trzyleciu obejmują około 800 miejscowości i liczą z górną 1000 kompletów. I tak:

w roku 1931 32	było w Okręgu kursów	431,
w roku 1933 34	" " "	755,
w roku 1934 35	" " "	834,
w roku 1935 36	" " "	750.

W pracy na kursach na specjalną uwagę zasługuje opieka nad młodzieżą pozaszkolną w wieku od lat 14 do 18 oraz nad przedmiotami. Szczególnie ci ostatni są przedmiotem szczerzego i serdecznego zainteresowania się zwłaszcza nauczycielstwa szkół powszechnych.

Obok kursów świetlice stały się najpopularniejszą formą pracy społeczno-oświatowej w Okręgu. Ostatnie trzylecie notuje wydatny ich wzrost. W roku 1933|34 zewidencjonowano świetlic w Okręgu 1262, w roku następnym — 1467, w ostatnim 1935|36—1247. W roku 1932|33 było świetlic w Okręgu 780.

Wyrazem rozrostu wewnętrznego prac w świetlicach, to usilna dążność mieszkańców do kilkupokojowych pomieszczeń dla różnorodnych przejawów życia zespołowego w świetlicy oraz szybki wzrost liczby domów ludowych. Ciekawym przykładem są tutaj liczby domów ludowych z ostatnich kilku lat. Przed 1919 rokiem statystyka wykazuje tych placówek 19.

Od 1920 do 1926 przyrost domów ludowych ogółem wynosił 10, a w latach 1933 i 1934 przyrost ten osiąga przeciętnie rocznie po 22 domy ludowe.

Do dalszych osiągnięć w pracy oświatowo-pozaszkolnej zaliczyć należy w Okręgu Szkolnym Brzeskim akcję biblioteczną. Poza uporządkowaniem organizacyjnym w tej dziedzinie przez stworzenie w ostatnim trzyleciu powiatowych central bibliecznych we wszystkich powiatach Okręgu Szkolnego Brzeskiego, nastąpiło bardzo znaczne wzmoczenie czytelnictwa, przez zapewnienie dobrej lektury mieszkańcom Okręgu oraz zasilenie ilościowe w książkach i bibliotekach.

Z 14 mieszkańców na 1 tom książki polskiej w roku 1932|33 doszliśmy w roku ostatnim do przeciętnej: 1 książka na 10,4 mieszkańców, podnosząc również poziom jakościowy bibliotek publicznych w Okręgu przez przeprowadzenie dość gruntownej selekcji.

Tabela poniższa charakteryzuje osiągnięcia na tym odcinku.

Rok	Liczba bibliotek			Czytelni- ków	Procent mieszkań- ców czyta- jących
	samo- rząd.	spo- łecz.	razem		
1932 33	—	—	580	brak danych	brak danych
1933 34	155	539	694	28038	1,21
1934 35	483	441	924	brak danych	brak danych
1935 36	528	393	921	35510	1,61

Osiągnięcia powyższe były możliwe przy wydatnej współpracy finansowej samorządów gminnych, miejskich i powiatowych.

Pozycje w budżetach samorządowych na akcję bibliotek oświatowych w ostatnim trzechleciu, mimo trudności, z jakimi walczą samorządy prawie że we wszystkich powiatach, zostały utworzone jako pozycje nowe i osiągnięty w roku 1935|36 zrealizowaną kwotę 26 825 zł.

Również w dziale teatru i chóru ludowego obserwujemy coraz nowe pozycje ilościowe i jakościowe.

Podjęte i realizowane we wszystkich formach oświatowej i społecznej działalności hasło upowszechnienia ustalonego i odpowiadającego naszym warunkom repertuaru pieśniarskiego i scenicznego zbiega się z niemiernie energicznym wysiłkiem specjalnie uzdolnionych i przygotowanych reżyserów i dyrygentów w kierunku stałego dążenia do uestetyczniania produkcji teatralnych i chóralnych specjalnie wyodrębnionych zespołów.

Zespoły specjalnie zaawansowane, wyodrębniające się i zewidencjonowane jako chóry polifoniczne lub t. zw. teatry ludowe wskazują na stały wzrost.

Chórów wielogłosowych w roku	1933 34	było	159		
"	"	"	1934 35	"	205
"	"	"	1935 36	"	235
teatrów ludowych	"	1933 34	"	233	
"	"	1934 35	"	337	
"	"	1935 36	"	296	

Obok osiągnięć, wyżej pokrótce tylko scharakteryzowanych i przedstawionych liczbowo, wypada podkreślić poważne rezultaty w dziale zapewnienia pracownikowi oświatowemu niezbędnej pomocy instrukcyjnej i rzeczowej.

Słuszną bowiem jest zasada, która przyjęła się i na odcinku oświatowo-pozaszkolnym, że pracownikowi oświatowemu należy ułatwić pokonywanie tych oporów, których on sam zli-

kwidować nie może. Ułatwianie pracownikom zadań realizacyjnych miało miejsce w Okręgu przez dostarczanie im środków pomocniczych w pracy na kursach, w świetlicach, chórach, teatrach ludowych, uniwersytetach niedzielnych, powszechnych i t. p.

Rok 1935|36 zaznaczył się w porównaniu z latami poprzednimi dalszym wzrostem świadczeń samorządów na cele o. p.

Kwoty zrealizowane w ostatnim trzechleciu wyraźnie to ilustrują: z 12 000 zł. zrealizowanych w roku 1932|33 doszliśmy do 112 tysięcy zł. w roku 1935|36.

Rok 1933|34 wykazuje zrealizowane kwoty w wysokości 35384.22 zł.

Rok 1934|35 wykazuje zrealizowane kwoty w wysokości 93996.23 zł.

Rok 1935|36 wykazuje zrealizowane kwoty w wysokości 112268.86 zł.

Preliminarze budżetowe na rok 1936|37 przewidują kwotę 106.000 zł.

W zakresie środków pomocniczych, poza wyżej wymienioną i ogólnie scharakteryzowaną akcją biblioteczną, która doprowadziła do 921 bibliotek zawierających 257.710 tomów książek, podkreślić wypada dostarczenie podręczników dla słuchaczy i uczestników szeregu form pracy oświatowej w samym tylko roku 1935|36 w ilości 24 tysięcy egzemplarzy.

Dział pomocy dla nauczyciela wyraża się w organizowanych od kilku lat praktycznych konferencjach i kursach wakacyjnych, w pomocy instrukcyjnej w oparciu o biblioteki instrukcyjne o. p. w rejonach i w Inspektoracie, podręcznikach, jak n.p. Nauka obywatelska (geografia i gospodarka Polski) dostarczona w roku ubiegłym w 1700 egzemplarzach, kursy Staszica — 280 egzemplarzy, podręczniki inne, biblioteczki teatralne w każdym obwodzie, złożone z co najmniej 50 sztuk utworów scenicznych, gotowe teksty i nuty popularnego repertuaru chóralnego i scenicznego (2000 sztuk), „Wieczory Świetlicowe“ po 3000 sztuk każdego numeru, gotowe komplety gier i zabaw do świetlic i t. p.

Jak widać z powyżej wyszczególnionych pozycji, zorganizowany wysiłek oświatowo-pozaszkolny jest duży. Obejmuje on nadto szereg dziedzin często trudnych do liczbowego ustalenia, jak: udział nauczycielstwa w organizacjach społecznych, oświatowych, przysposobienia wojskowego i gospodarczych.

Gdyby całość włożonej energii nauczycielstwa w pracy oświatowo-pozaszkolnej podsumować, dojszłoby można do naprawdę imponujących wyników liczbowych. Najistotniejsze jednak wartości pracy oświatowo-społecznej są nieuchwytnie statystycznie. Ciężar ich gatunkowy tkwi w du-

szach ludzkich i korzystnych przeobrażeniach środowiska.

Skutki wyteżonej pracy oświatowo-pozaszkolnej w duszach i sercach młodzieży i dorosłych wyczuwa nauczyciel i należycie je ocenia. Wyrazem tej oceny jest postawa nauczycielstwa wszystkich rodzajów szkolnictwa wobec zagadnień oświatowo-pozaszkolnych w obliczu nowe-

go sezonu oświatowego roku 1936|37, wyrażająca się w uchwałach deklarujących powszechny udział w pracy oświatowo-pozaszkolnej w środowisku a przede wszystkim nad młodzieżą przedpoborową i poborową. Ten dar nauczyciela polskiego na Obronę Narodową jest najszczytniejszym wyrazem zrozumienia potrzeb i piękną kwalifikacją obywatelską.

JÓZEF STOPA.

I. Trzyście wysiłku o dobrą książkę w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

Dobra książka jest podstawowym środkiem w pracach zmierzających do podniesienia poziomu kulturalnego jednostki i ogółu. Nic więc dziwnego, że w Okręgu Brzeskim zwrócono specjalną uwagę na rozwój bibliotekarstwa i czytelnictwa.

Planowa akcja biblioteczna rozpoczęta została na szerszą skalę w roku szk. 1933|34. Podstawą akcji bibliotecznej było zestawienie sporządzone na podstawie oficjalnego wydawnictwa Ministerstwa W. R. i O. P. z roku 1932 p. t. Biblioteki Oświatowe w Polsce oraz dodatkowe materiały, znajdujące się w posiadaniu pracowników bibliotecznych. Z zestawienia tego dowiedzieliśmy się, że na jeden tom książki polskiej w Okręgu wypadło 14 mieszkańców, gdy przeciętna dla Polski wynosiła około 5. Znacznie niekorzystniej stan ten przedstawiał się w wojew. poleskim, gdzie na jeden tom polski przypadało 19 mieszk., a w poszczególnych powiatach liczba ta była jeszcze wyższa i dochodziła np. w Kamieniu Koszyrskim i Kobryniu do 28, w Stolinie do 40, w Drohiczynie do 43, w Kosowie Poleskim do 45, a w jednym wypadku—mianowicie w Brześciu—aż do 414.

Ogólna liczba książek polskich w/g zestawienia wynosiła 148,519 tomów składających się na 229 bibliotek. Oprócz tego było 130 bibliotek niepolских o 118.091 tomach z najliczniejszymi wśród nich bibliotekami żydowskimi, które liczyły 79 jednostek bibliotecznych o 108.902 tomach. Po bibliotekach żydowskich następowały ukraińskie, białoruskie i rosyjskie w liczbie 51 o 9.189 tomach.

Ówczesna działalność wszystkich bibliotek trudna jest do określenia, gdyż tylko większe z nich, stale znajdujące się w miastach, prowadziły dokładną ewidencję wypożyczeń. Mniejsze biblioteki robiły to bardzo niedokładnie, wobec czego materiały odnoszące się do ich działalności nie przedstawiają większej wartości. Biblioteki niepolские, w szczególności białoruskie i ukraińskie, jako obce językiem i duchem mieszkańcom Okręgu a tylko narzucane im z zewnątrz przez działaczy obcych, nie były wykonywane prawie zupełnie, a w roku 1933

znajdowały się w stadium zaniku. Czytelnikami bibliotek rosyjskich były nieliczne jednostki rozrzucone w wojew. poleskim w ilości 1.2% w stosunku do ogółu mieszkańców.

Właścicielami bibliotek były przeważnie różne organizacje społeczno-oświatowe, nie posiadające najczęściej planu w pracy bibliotecznej nawet w odniesieniu do najbliższej przyszłości. W rękach samorządów znajdowały się tylko nieliczne biblioteki stałe w większych miastach i w małej ilości biblioteki ruchome. Udział samorządów w stanie posiadania nie osiągał 20% ogólnej liczby książek w Okręgu. Również Inspektoraty Szkolne posiadały znikomą ilość książek, gdyż zaledwie 4% ogólnej liczby.

Z uwagi na powyższy stan, opracowany został plan akcji bibliotecznej. Przewodnimi myślami planu były:

1. Stopniowe zwiększanie ilościowego stanu posiadania.
2. Oparcie akcji bibliotecznej o fundusze samorządowe, przy wydatnej pomocy fachowej i finansowej czynników szkolnych.
3. Utworzenie we wszystkich powiatach central bibliotek ruchomych, opracowanych w/g wzorów Poradni Bibliotecznej.
4. Scalenie mniejszych, „wyczytanych” bibliotek i włączenie ich do central powiatowych.
5. Opracowanie sieci bibliotek stałych i ruchomych.
6. Propaganda czytelnictwa.
7. Sporządzenie w roku szk. 1933|34 dokładnego spisu bibliotek, z uwzględnieniem liczby tomów polskich i innych, charakteru bibliotek, liczby czytelników i wypożyczeń i właścicieli bibliotek.

Spis, o którym mowa, został dokonany z końcem roku szkolnego 1933|34. Wykazał on znaczne różnice, w porównaniu ze stanem omówionym na wstępie. Różnice były wynikiem działalności bibliotecznej prowadzonej w okresie od chwili dokonania spisu przez Ministerstwo w roku 1929 do chwili dokonania spisu przez

Kuratorium oraz pewnych zmian, jakie zaszły na skutek podjęcia akcji przez Kuratorium wzgl. inne czynniki.

Zestawienie dokonane na podstawie spisu z 1933|34 r. wykazało już 694 bibliotek o 261.586 tomach, w czym było 200 870 tomów polskich i 60.698 tomów niepolskich. Ogólna liczba książek zmniejszyła się o 5000 tomów. W dziale książek polskich nastąpił przyrost około 53 tysięcy tomów, z czego wynika, że liczba książek niepolskich zmniejszyła się o około 58 tysięcy tomów.

Zmiany te wpłynęły na zmniejszenie się liczby mieszkańców na 1 tom polski w Okręgu z 14 na 11,2, na Polesiu z 19 na 15,4, w Białostocczyźnie z 12 na 8,7. W poszczególnych powiatach wahania sięgały od 8,7 do 36.

Na 694 bibliotek, stałych było 406 i kompletów ruchomych 288. Na 17 powiatów tylko trzy posiadały centrale powiatowe, z których jedna była dopiero zapoczątkowana.

Liczba czytelników wynosiła w Okręgu zaledwie 1,26% ogółu mieszkańców, obrót książki wyrażał się 2,2, ilość wypożyczeń na 1 czytelnika liczbą 20.

W odniesieniu do właścicieli bibliotek nie zarysowały się większe różnice.

Równocześnie z planowaniem pracy bibliotecznej i sporządzeniem spisu przeprowadzona została propaganda mająca na celu zainteresowanie społeczeństwa i uzyskanie środków na rozpoczęcie prac realizowanych, w szczególności na zakup książek i organizację central powiatowych.

Wynikiem zabiegów o fundusze było uzyskanie od 10 samorządów powiatowych deklaracji o przystąpieniu do akcji bibliotecznej z ogólną kwotą 7600 zł. Do powiatów, które przystąpiły do akcji bibliotecznej należały: Brześć, Stolin, Drohiczyń, Łuniniec, Kobryń i Kamień-Koszyński z wojew. poleskiego i Białystok, Bielsk, Wysokie Mazowieckie i Sokółka z wojew. białostockiego. Z kwoty 7600 zł. na Polesie przypadało 6100 zł., na powiaty wojew. białostockiego 1500 zł.

Ministerstwo W. R. i O. P. przysłało również z wydatną pomocą, przyznając Okręgowi kwotę 7467,60 zł.

Ogólna kwota, którą rozporządzano w pierwszym roku planowej akcji bibliotecznej, wynosiła zatem 15067,60 zł.

Za powyższą kwotę można było zakupić ponad 5 tysięcy tomów książek oraz materiały do technicznego opracowania w/g wzorów Poradni Bibliotecznej sześćdziesięciu czterech 80-cio tomowych kompletów ruchomych niezależnie od zorganizowania 13 central powiatowych, z zaopatrzeniem ich w materiały zapasowe na

3 tysiące tomów. Na kupno książek wydatkowano około 10 tysięcy złotych, na inne wydatki wraz z dostawą central i kompletów do obwodów szkolnych—około 5 tysięcy. zł. Jeden komplet wraz z materiałami do centrali kosztował 235 zł., co stanowiło około 50% ówczesnych cen rynkowych, pobieranych za podobne komplety przez różne firmy i instytucje.

Tak poważne wyniki przy stosunkowo małej ilości gotówki zostały osiągnięte dzięki dwóm podstawowym czynnikom: 1) centralizacji zakupów i 2) bezinteresownemu opracowaniu kompletów i central przez nauczycielstwo miasta Brześcia oraz pracowników Oddziału O. P.

Centralny zakup książek pozwolił na uzyskanie rabatu wynoszącego 20% od ceny kupna oraz dodatkowej bonifikaty wynoszącej około 10% ceny kupna. Wykonanie wszystkich druków w jednej z drukarni brzeskich pozwoliło na uzyskanie cen również znacznie niższych od cen firm warszawskich.

Z całym uznaniem należy podkreślić wspomnianą bezinteresowną pracę nauczycielstwa brzeskiego. Wszyscy, ofiarując po kilkanaście godzin pracy, złożyli razem na akcję biblioteczną w efektywnej pracy kilka tysięcy złotych.

Rozdział kompletów nastąpił proporcjonalnie do wniesionego udziału, przy czym również i te obwody, które nie brały udziału w akcji a nie posiadały central, otrzymały je wraz z jednym kompletem ruchomym.

W następnym roku szkolnym, t. j. 1935|36, akcja biblioteczna przybrała większe rozmiary zarówno pod względem terenu, jakoteż wydatkowanych kwot.

Wyniki osiągnięte w poprzednim roku oraz przychylnie ustosunkowanie się do akcji bibliotecznej Pp. Wojewodów i Pp. Przewodniczących Wydziałów powiatowych wszystkich, t. j. 17 powiatów, skłoniły samorzady powiatowe do wzięcia udziału w akcji. Ponadto do akcji przystąpiły również dwa miasta wydzielone i dwie gminy. Wszystkie samorzady zadeklarowały kwotę około 27 tysięcy zł., nie licząc miasta Białegostoku, które we własnym zakresie wydatkowało kwotę 24 tysięcy zł.

Subsydium Ministerstwa w roku 1935|36 wynosiło około 9300 zł. Ogółem więc na akcję biblioteczną w roku szk. 1935|36 wydatkowano, bez miasta Białegostoku, ponad 36 tysięcy zł. Z kwoty tej 21,5 tysięcy przeznaczono na nowe książki nabyte w ilości około 11.500 tomów, resztę zużyto na inne wydatki, jak szafki, księgi inwentarzowe, kłamry, katalogi — częściowo również na pomoc przy technicznym opracowaniu.

Równocześnie z opracowaniem nowych książek i kompletów, dokonano selekcji wśród bibliotek i książek starych, wskutek czego ubyło

około 13 tysięcy tomów. Książki usunięte zastąpiono częściowo książkami nowymi, zwłaszcza w kompletach ruchomych.

Na podkreślenie zasługuje akcja biblioteczna prowadzona przez Powiatowe Centrale Bibl. i nauczycielstwo we własnym zakresie, poza akcją scentralizowaną przy Kuratorium. Własny ten wysiłek przyczynił się do zwiększenia w ciągu ostatniego trzylecia ogólnego stanu posiadania o kilka tysięcy tomów książek.

Ponadto Powiatowe Centrale Biblioteczne prowadziły akcję komasacyjną, włączając do Powiatowych Central, na prawach depozytu, biblioteczki stałe i komplety ruchome różnych organizacji społeczno-oświatowych. Akcja ta zmierza do objęcia planową działalnością możliwie wszystkich rozproszkowanych bibliotek, znajdujących się na terenie każdego powiatu, celem maksymalnego wykorzystania znajdujących się w nich książek.

Do planowego i racjonalnego wykorzystania bibliotek przyczyniło się w dużej mierze

opracowanie i ustalenie sieci bibliotecznej we wszystkich powiatach.

Akcja biblioteczna, prowadzona w okresie ostatniego trzylecia, poważnie zmieniła oblicze bibliotekarstwa i czytelnictwa na terenie Okręgu. Zmiany te wprawdzie nie są widoczne w ogólnej liczbie książek, a to z powodu wyeliminowania dużej ilości tomów bezwartościowych, jednak w składzie jakościowym, w rozmieszczeniu bibliotek i w liczbie czytelników i wypożyczeń dają się stwierdzić zupełnie wyraźnie.

Do niewątpliwych zdobyczy należy również zaliczyć jednolite w całym Okręgu ujęcie organizacyjne prac z zakresu bibliotekarstwa, udział wszystkich Wydziałów Powiatowych w akcji bibliotecznej i bardziej równomierne i racjonalne nasilenie terenu a więc opracowana i realizowana sieć bibliotek.

Zmiany, jakie zaszły w najważniejszych działach bibliotekarstwa na przestrzeni ostatnich trzech lat, w ujęciu syntetycznym ilustrują następujące tabelki:

Rok	Liczba książek			L. mieszk. na 1 tom		Liczba bibliotek			
	ogółem	polskich	innych	polski	wogóle	stałych	central pow.	kompl. ruch.	razem
1933/34	261568	200870	60698	11.2	8.6	406	3	288	694
1935/36	260900	214086	46814	10.3	8.4	198	17	723	921

Rok	Liczba bibliotek			Czytelników	% ludności korzystającej z bibl. ośw.	Wypożyczeń	Obrót książ.	Kwoty samorządowe na akcję biblioteczną
	samorządowych	społ.	razem					
1933/34	155	539	694	28038	1.26	572003	2.2	—
1935/36	528	393	921	37782	1.71	584374	2.2	26825.—zł.

Na rok 1936/37 bez m. Białegostoku preliminowano

25497.—zł.

W tabelkach tych obserwujemy:

1. Zwiększenie się liczby książek polskich.
2. Ubytek książek niepolskich.
3. Zmniejszenie się liczby bibliotek stałych.
4. Zaopatrzenie wszystkich powiatów w centralne bibl. ruch.
5. Bardzo poważny wzrost liczby kompletów ruchomych.
6. Wzrost liczby bibliotek samorządowych.
7. Wzrost liczby czytelników i wypożyczeń.
8. Zwiększenie się kwot na akcję biblioteczną.

II. O dalszy rozwój bibliotekarstwa i czytelnictwa w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, stan posiadania w zakresie bibliotekarstwa w Okręgu Brzeskim na tle stanu ogólnopolskiego nie przedstawia się jeszcze zbyt pomyślnie. Wyrazem tego jest liczba 10.3 mieszkańców przypadających na 1 tom książki polskiej, wobec liczby 5.2 w skali państwowej. Po wyłączeniu miast wydzielonych, t.j. Białegostoku, Brześcia, Łomży i Pińska, stosunek ten ulega znacznemu pogorszeniu, dochodząc do 14 mieszkańców na 1 książkę polską na wsi. W niektórych powiatach stosunek ten jest jeszcze gorszy, gdyż dochodzi: w łomżyńskim do 20:1, w sokólskim i kobryńskim 25:1, w koszyńskim 26:1, ostrowskim 40:1 i pińskim 44:1.

Omówione liczby nie dają całkowicie jasnego poglądu na istotny stan rzeczy. Przy rozważaniach nad bibliotekarstwem i czytelnictwem musimy wziąć pod uwagę również liczbę bibliotek i ich rozmieszczenie.

Ogólna liczba bibliotek oświatowych w Okręgu wynosi 921, w czym jest 198 bibliotek stałych i 723 kompletów ruchomych. Jeżeli przyjmujemy, że biblioteki stałe znajdują się przeważnie w miastach i miasteczkach, to na około 4800 gromad wiejskich pozostaje zaledwie 723 kompletów ruchomych, czyli 1 komplet na 6 gromad. Gdybyśmy przeszli z tym zagadnieniem do poszczególnych powiatów, przekonalibyśmy się, że w wielu z nich stosunek liczby bibliotek i liczby gromad przedstawia się jeszcze niekorzystniej.

Wniosek, wysuwający się na podstawie tych liczb, jest zupełnie prosty: należy wszelkimi siłami dążyć do zwiększenia ilościowego stanu posiadania i takiego rozmieszczenia bibliotek, ażeby wszyscy chcący czytać mieli łatwy do nich dostęp. Otwiera się tu szerokie pole działania dla czynników samorządowych i społecznych.

Sprawa rozmieszczenia bibliotek w terenie nie jest łatwa do rozstrzygnięcia. Należy tu wziąć pod uwagę przede wszystkim dwa czynniki: możliwości finansowe i nawyk do czytania książek. Czynniki pierwszy nie pozwala nam, przynajmniej narazie, na organizowanie większych bibliotek stałych w dużej ilości; drugi czynnik przemawia za tym, że gdyby nawet powstały takie biblioteki w kilkunastu punktach w każdym powiecie, to nie rozwiążą one problemu, gdyż nawyk do czytania nie jest jeszcze tak silny wśród szerokich warstw mieszkańców wsi, ażeby ich zmuszał do szukania książki w miejscowości położonej o kilkanaście, a czasem więcej kilometrów, od ich stałych miejsc zamieszkania. W tych warunkach jeszcze na długi czas najstłusznieszą będzie koncepcja powia-

towych central bibliotek ruchomych, które mogą dostarczyć kompletów znormalizowanych lub dobieranych, bądź płynnych nawet dalej położonym miejscowościom.

Drugim zagadnieniem, ściśle wiążącym się z pierwszym, jest zagadnienie czytelnictwa. Czytelnictwo od strony liczbowej przedstawia się w Okręgu następująco:

Procent ludności korzystającej z istniejących bibliotek wynosi przeciętnie 1.71 w stosunku do ogółu mieszkańców. W żadnym powiecie nie przekracza 2.7, w niektórych opada do 0.6, a nawet do 0.4. Wiąże się to przede wszystkim z liczbą książek i bibliotek w powiecie, co ilustrują następujące liczby:

W pow. ostrowskim bibl. 15, stosunek 1 miesz. do 1 t. 40:1, czyt. 0.4 proc.

W pow. kobryńskim bibl. 22, stosunek 1 miesz. do 1 t. 25:1, czyt. 0.6 proc.

W pow. prużańskim bibl. 39, stosunek 1 miesz. do 1 t. 9:1, czyt. 1.6 proc.

W pow. bielskim bibl. 142, stosunek 1 miesz. do 1 t. 8:1, czyt. 2.3 proc.

Liczby te, porównane z przeciętną ogólnopolską wynoszącą około 2.7 proc., przekonują nas, że i pod tym względem mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia.

W tym miejscu, zwłaszcza w odniesieniu do Polesia, należałoby podkreślić, że nie dlatego jest stosunkowo niski procent ludności czytającej, że jest dużo analfabetów, i nie dlatego, że posiadający sztukę czytania nie odczuwają potrzeby korzystania z książki, tylko dlatego, że jak to widzieliśmy z poprzednich rozważań za mało jest bibliotek i książek oraz, że książki znajdujące się w bibliotekach nie odpowiadają często poziomowi i zainteresowaniom czytelników.

O braku należytego doboru książki pod kątem poziomu i zainteresowań czytelnika świadczą właśnie liczne przykłady prawie stu-procentowego wykorzystania wielu bardzo kompletów ruchomych, które dobrze zostały pod kątem przystosowania książki do zaznaczonych wymogów.

Dużo jednak jest jeszcze i takich miejscowości, w których biblioteki nie są należycie wykorzystane, aczkolwiek wydaje się, że doboru książek dokonano odpowiednio. Na ten drugi przykład wskazuje również m. in. stosunkowo niski obrót książki, wynoszący przeciętnie w Okręgu 22, a nawet w jednym powiecie poniżej 1, wobec 3 dla wsi i 5 dla miast w skali państwowej. W czym więc leży przyczyna niepełne-

go wykorzystania istniejących bibliotek, nierząd-ko o treści odpowiedniej i interesującej?

Ażeby łatwiej odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się, jak pracują biblioteki na Zachodzie. Tam przyjęto zasadę, że „nie czytelnik szuka książki, tylko książka szuka czytelnika”. Przy użyciu najrozmaitszych środków propagandowych, poprostu wciska się książkę czytelnikowi do ręki.

U nas propaganda czytelnictwa prawie nie istnieje. Jest to wynik braku zawodowych i odpowiednio przygotowanych bibliotekarzy, którzy by umieli trafić do czytelnika i posiadali na to czas.

Nasi bibliotekarze nawet w większych ośrodkach bibliotecznych, to ludzie pełniący te funkcje dodatkowo, obok swej pracy zawodowej, niejednokrotnie bardzo wyczerpującej. Również i brak zrozumienia dla książki wśród społeczeństwa, a zwłaszcza społeczeństwa zorganizowanego, jest dalszym powodem słabej propagandy książki i czytelnictwa. Wnioski z powyższych rozważań płynące to konieczność należytego doboru książki, propagandy i wdrażania w czytelnictwo we wszystkich pracach oświatowych i społecznych, konieczność angażowania przez instytucje publiczne i społeczne fachowych bibliotekarzy, narazie przynajmniej dla większych jednostek bibliotecznych, jak Powiatowe Centrale Bibliotek Ruchomych, Miejskie Biblioteki Publiczne i t. p. Do prac podstawowych będzie tu należało również należyte rozwiązanie sprawy bibliotek i czytelnictwa w szkołach powszechnych.

Biblioteki znajdujące się na terenie Okręgu w 31 proc. stanowią własność samorządów a w 69 proc. własność organizacji społecznych. Charakterystycznym jest objaw, że z bibliotek samorządowych korzysta 52 proc. czytelników, zaś z bibliotek społecznych tylko 48 proc., a więc po połowie czytelników posiadają $\frac{1}{3}$ bibliotek samorządowych i $\frac{2}{3}$ bibliotek społecznych. Dysproporcja ogromna. Przyczyna tej dysproporcji leży w lepszej organizacji pracy w bibliotekach samorządowych i w odpowiedniejszym doborze książek. Drugą przyczyną jest to, że wśród bibliotek samorządowych przeważają komplety ruchome (503:25), a więc książki, które „szukają czytelnika”.

Wskazuje to m. inn. i na konieczność skoncentrowania działalności bibliotekarskiej przy odpowiedzialnym czynnikiem samorządowym lub innym publicznym, zapewniającym bibliotekom i książkom stałą fachową opiekę.

Musimy być jednak przygotowani na to, że same biblioteki samorządowe stałe lub w postaci kompletów ruchomych, nawet przy najlepszym doborze książek i przy zastosowaniu najlepszego systemu organizacyjnego nie zaspokoją całokształtu potrzeb.

Stale biblioteki można ze względów finansowych organizować tylko w większych ośrodkach, książki zaś pochodzące z Powiatowych Central zawsze po pewnym czasie — najdłużej po roku wracają do central. Jak więc postąpić ze specjalnymi zainteresowaniami grup i zespołów społecznych, związanymi z kilku książkami o stałych dla danego zespołu wartościach artystycznych, wyszkoleniowych, czy narodowych?

Chodzi tu o książki, które nie wystarczy raz tylko przeczytać ani nawet treść ich przepracować w zespole samokształceniowym, ale o książki, do których człowiek często wraca, które są stałym narzędziem jego pracy zmierzającej do osiągnięcia jak najwyższego poziomu w rozwoju jego osobowości.

Każdemu znane są takie książki jako książka przyjaciel i doradca, książka towarzysz i nauczyciel.

Wyłania się więc dla zespołów i grup społecznych potrzeba organizowania biblioteczek organizacyjnych, zawierających takie właśnie książki dla członków.

Wobec tego — nie biblioteki stałe czy ruchome, bo te przerastają siły finansowe i możliwości organizacyjne związków i stowarzyszeń, a biblioteki podręczne wyszkoleniowe ze specjalnym księgozbiorem.

Reasumując powyższe uwagi, należy stwierdzić, że pod względem bibliotekarstwa i czytelnictwa w Okręgu S. B. jest jeszcze b. dużo do zrobienia.

Ażeby nadążyć ze wzrastającymi potrzebami, należałoby:

- a) skoordynować wysiłki wszystkich czynników, zmierzających do podniesienia poziomu kulturalnego najszerszych warstw mieszkańców Okręgu, w kierunku zwiększenia liczby książek i bibliotek publicznych.
- b) Akcję biblioteczną w dalszym ciągu opierać o powiatowe centrale bibliotek ruchomych i samorządowe biblioteki stałe.
- c) Zarówno centralom powiatowym, jak i bibliotekom stałym zapewnić fachową opiekę bibliotekarzy specjalistów, zajmujących się wyłącznie tylko pracą bibliotekarską.
- d) We wszystkich miejscowościach, posiadających biblioteki, prowadzić propagandę czytelnictwa, podtrzymując już rozbudzone zainteresowania.
- e) Specjalną uwagę zwrócić na propagandę książki popularno-naukowej i na organizację podręcznych bibliotek popularno-naukowych t. zw. wyszkoleniowych, sta-

nowiących materiał podstawowy dla pracy zespołów samokształceniowych w różnych organizacjach społecznych.

Jak widzimy, chodzi o to, aby wobec wielkich potrzeb a stosunkowo niedużych moż

liwości finansowych dążenia i ambicje jednostek i organizacji skoordynować w skoncentrowanym zbiorowym czynnie, który najkrótszą drogą doprowadzi do zapewnienia wszystkich mieszkańcom dobrej i pożytecznej książki.

S. M.

Praca biblioteczna w punkcie bibliotecznym.

Bardzo często słyszy się powiedzenie: „książka jest najważniejszym narzędziem w pracy społeczno-oświatowej”. Sądzę, że nie ma potrzeby uzasadniać słuszności tego twierdzenia. Na nim są oparte dążenia pracowników oświatowych, zmierzające do zaopatrzenia wszystkich punktów oświatowych w komplety książek dobranych zgodnie z założeniami ideowymi pracy oświatowej i z potrzebami oraz zainteresowaniami różnych środowisk i czytelników. Wysiłki te na terenie Okręgu S. B., jak wynika z uwag zamieszczonych na innym miejscu w tymże numerze Dz. U., wydają pozytywne rezultaty. Liczba kompletów ruchomych stale wzrasta, co raz więcej punktów oświatowych otrzymuje biblioteczki jako te „najważniejsze narzędzia pracy”. Często jednak te „narzędzia” nie są należycie wykorzystane. Znane są powszechnie wypadki całkowitego izolowania się ludności od książki, która w bibliotece znajduje się, będąc nierazko nawet bardzo szanowana. Mogą być różne przyczyny takiego stanu, ale przyczyną najczęściej spotykaną i najważniejszą jest brak przygotowania bibliotekarzy do pełnienia funkcji świadomego propagatora pożytecznej książki i taktownego nauczyciela właściwego korzystania z książki.

To też niniejsze uwagi mają na celu zgrubsza zorientować pracowników bibliotecznych w najważniejszych czynnościach związanych z prowadzeniem biblioteki oświatowej w punkcie.

Czynności immanentne bibliotekarza w punkcie można podzielić na dwie zasadnicze grupy: I. Czynności techniczne, II. Czynności pedagogiczne. Do grupy pierwszej należy prowadzenie ewidencji wypożyczeń, przez skrupulatne wypełnianie odpowiednik rubryk w karcie książki i w karcie czytelnika, przez prowadzenie statystyki w zależności od potrzeby dziennej, miesięcznej i rocznej, wreszcie sporządzanie sprawozdań rocznych. Druki do technicznego prowadzenia bibliotek opracowane przez Poradnię Biblioteczną Zw. B. P. pracę tę w wysokim stopniu ułatwiają, wobec czego nie powinna ona nastęrczać większych trudności. Jednakowoż często można się spotkać z niewłaściwym ustosunkowaniem się bibliotekarzy do tych t. zw. papierkowych czynności. Prowadzenie jednak kart książki, czytelnika i statystyki, jak już wspominałem, pozornie tylko wydaje się czymś trudnym

i wymagającym bardzo dużo czasu. Faktycznie zajmuje ono nie wiele więcej czasu, jak przygodne notowanie wypożyczeń w jakimś zeszytce czy nawet zgoła na luźnych kartkach, z których po pewnym czasie nie pozostaje śladu. Korzyści wypływające ze skrupulatnego ewidencjonowania i podsumowywania działań bibliotecznych sowiec trud włożony równoważą.

Do najważniejszych korzyści wynikających ze skrupulatnego ewidencjonowania i sumowania wyników bibliotecznych należą:

- a) dokładne wiadomości co do stanu poczytności książek i stanu czytelnictwa w ośrodku,
- b) możliwość realnego planowania w środowisku,
- c) umożliwienie powyższych w skali gminnej, powiatowej, wojewódzkiej, państwowej i t. p.

W szczególności: karty czytelników umożliwiają orientację ilu jest czytelników na tle ogólnej liczby mieszkańców, kim są czytelnicy, z jakich się wywodzą środowiska, ich wiek, płeć, słowem: w kartach czytelnika odnajdujemy własne środowisko na tle państwa czy regionu, odnajdujemy odpowiedź na pytanie kto czyta a kto nie czyta — gdzie należałoby uderzyć dla pozyskania czytelników, jak zmienić organizację działań bibliotecznych, aby książka dotarła do najbardziej potrzebujących jej. Karta czytelnika mówi również o rozwoju intelektualnym czytelnika. Pozwala więc na umiejętne, stopniowe wdrażanie i kierowanie czytelnictwem.

Karty książki mówią o stanie ilościowym biblioteczki a więc o stosunku ilościowym książek do czytelników i do ogólnej liczby mieszkańców. Jest to szczególnie ważne przy planowaniu rozbudowy ilościowej książek a w związku z tym z akcją zjednywania i zapewniania funduszków na cele biblioteczne w środowisku.

Obok zasadniczych informacji o stronie gospodarczo-statystycznej karta książki oświetla bibliotekarzowi stopień rozwoju psychicznego i odślania dość tajemniczy jeszcze, bo niezbyt zbadany, świat zainteresowań czytelnika, mówi o obrębie książki wogóle, wyróżnia najbardziej i najmniej poczytne książki, wskazuje na autorów popularnych i niepopularnych. Dzięki po-

wyższym karta książki jest poważnym drogowskazem celowego doboru dzieł do biblioteki.

Wykazy statystyczne prowadzone i wysyłane do central umożliwiają na analogiczne rozumienie i planowanie zagadnienia czytelnictwa i bibliotekarstwa z szerszej, często państwowej i międzynarodowej perspektywy.

Dają one więc podstawy do działań bibliotecznych odgórnych, wpływają na ustawodawstwo w tym kierunku, organizację, ujednoczenie systemów bibliotecznych oraz upowszechnienie książki na wzór upowszechnienia początkowego nauczania.

Techniczna strona pracy w bibliotece w ogóle a zwłaszcza takiej z jaką najczęściej się spotykamy w naszym Okręgu (typ biblioteki ruchomej) w rzeczywistości więc posiada poważne znaczenie i nie może być bagatelizowana.

Dział techniczny nie nastęrcza większych trudności i może być prowadzony z powodzeniem nawet przez kogoś z czytelników, względnie uczestników innych form oświatowych istniejących w środowisku, atoli pod kierunkiem bibliotekarza. Bibliotekarz jednak zachowa dla siebie i swoich celów wnioski końcowe, wynikające z ewidencji.

Dokładna ewidencja czytelnictwa jest również podstawą dla drugiego działu pracy w bibliotece t. j. dla czynności pedagogicznych bibliotekarza. Uzupełnia mianowicie i koryguje wnioski płynące z obserwacji bezpośredniej.

Właściwym zadaniem bibliotekarza jest wywoływanie za pośrednictwem książki, w pojęciach jednostki i grup społecznych środowiska, tych zmian, jakie chcemy wywołać również przez inne formy pracy oświatowej. Chodzi więc o korzystne przeobrażenia kulturalne i społeczne w środowisku. Stąd pracę biblioteki należałoby wiązać z pracą innych form o ile te w punkcie istnieją a traktować jako formę samodzielną inicjującą inne formy, o ile inne formy w środowisku nie przejawiają się. W obu wypadkach bibliotekarz pedagog musi znać dokładnie księgozbiór jako całość, ze znajomością poszczególnych książek, jak również i środowisko, ze znajomością poszczególnych czytelników. Pierwszą czynnością bibliotekarza, po otrzymaniu nowego kompletu to zaznajomienie się z książkami. Posiadający ciągłą styczność z książkami nie napotka tu wielkiej trudności. Jednak należy przypomnieć sobie na jakie elementy, związane z istotą książki, potrzeba przede wszystkim zwrócić uwagę. Jasnym jest, że najważniejszym elementem to treść książki. Ponieważ bibliotekarz nie może przeczytać wszystkich nieznanych mu książek w krótkim czasie i czynność tę musi rozłożyć na długo, w pierwszym etapie winien wykorzystać spis treści umieszczony w każdej książce. Dalszymi elementami znajomości książki są: autor, styl, układ, wygląd

zewewnętrzny. Zbyt wąskie są ramy artykułu, aby poszczególne elementy omówić, to też przechodzimy do zagadnień następnych.

Znajomość celów pracy oświatowej, potrzeb środowiska i zainteresowań czytelników jest drugim warunkiem dobrego prowadzenia biblioteki.

Dwa pierwsze zagadnienia są dostatecznie znane, ze względu na ich ścisły związek zarówno z pracą oświatowo-pozaszkolną jak i szkolną. Z kolei zastanowimy się nieco nad czytelnikami, z którymi mamy styczność.

Bibliotekarz pedagog zauważy wśród czytelników ludzi na różnych poziomach umysłowych i o różnym stosunku do książki. Zasadniczo każdego czytelnika winien on traktować indywidualnie. Najczęściej spotykani czytelnicy w bibliotekach to ci, którzy wykazują już pewne zainteresowania, lub nawet częściowo orientują się w literaturze. Ponieważ jednak takich jednostek w naszym społeczeństwie, zwłaszcza wiejskim i robotniczym, jest bardzo mało stąd i liczba korzystających z bibliotek, w stosunku do ogółu ludności jest zbyt mała. Na skutek propagandy bibliotekarz zdobędzie również pewną ilość jednostek o dobrych chęciach, lecz zupełnie biernych, nie wykazujących żadnych zainteresowań.

W stosunku do każdego z ogólnie wymienionych typów czytelników, bibliotekarz stosuje inne metody. O ile tym, którzy orientują się już w literaturze, pozostawi dużo samodzielności i pozwoli korzystać z biblioteki przez dobieranie sobie książek na podstawie katalogu, o tyle w stosunku do pozostałych dwóch typów stosuje indywidualną poradę i umożliwia dostęp do takich książek, któreby zważywszy rozwój umysłowy i zainteresowania czytelnika najbardziej mu odpowiadały. Nierzadko podstawowymi kryteriami „samodzielnego” wyboru będą tutaj: ilustracja na okładce, obrazki wewnątrz, duży czytelny druk, atrakcyjny tytuł, prosty i jasny styl, grubość książki, jej stan zewnętrzny (t. zw. nowa książka łatwiej znajdzie czytelnika), umiejętnie odczytany urywek wprowadzający w treść, kilka zdań o treści książki i t. p.

W stosunku do wszystkich czytelników bibliotekarz winien posiadać taki wpływ, który pozwoliłby mu skierowywać ich zainteresowania na pewne zagadnienia, ważne z punktu widzenia założeń ideowych pracy oświatowej. Delikatne sugestie, mające na celu podsuwanie pewnych książek są konieczne w stosunku do wszystkich czytelników. O takcie pedagogicznym bibliotekarza wypada jedynie napomknąć. Warunkiem zasadniczym skutecznego wpływu jest liczenie się z psychiką czytelnika i niezapominanie, że istnieją różnice pomiędzy zainteresowaniami czytelników, wobec czego, to co bibliotekarzowi nawet bardzo może odpowiadać, nie

zawsze będzie odpowiadało czytelnikom zwłaszcza młodocianym. Zagadnienie ostatnie w przystępnym referacie p. t. Czytelnictwo młodzieży i różnice zainteresowań pokoleń, omawia Dr. Rubakin. (Broszurę tę można wypożyczyć w Inspektoratach Szkolnych). Wpływ bibliotekarza na czytelników jest w wysokim stopniu uzależniony od jego postawy ideowej i cech charakteru. Jest to jednak specjalne zagadnienie do którego wrócimy innym razem.

Obecnie zajmiemy się jeszcze poziomem umysłowym czytelników z punktu widzenia świadomego kierowania czytelnictwem. O dźwiganie w wyższy poziom umysłowy czytelników może być mowa jedynie przy nawiązaniu do ich wiadomości i poziomu umysłowego w chwili gdy zaczynają korzystać z biblioteki.

Wymienione poprzednio trzy zasadnicze grupy czytelników odpowiadają trzem różnym poziomom. W stosunku do każdego z nich należy sobie postawić wyraźny cel dążeń. Dla wszystkich poziomów najogólniejszym celem dążeń będzie w dziedzinie treści: książka popularno-naukowa i naukowa, w dziedzinie metod: samouctwo. Dla poszczególnych poziomów cel dążeń w zależności od rozwoju będzie różny.

Poziom najniższy, t. j. czytelników biernych i nieorientujących się zupełnie w literaturze, musimy otoczyć specjalną opieką, a budząc w nich zainteresowania prowadzić do poziomów wyższych. Podstawową pracą na tym poziomie będzie wprowadzenie w umiejętność czytania, względnie korzystania z książki. Najkapitałniejszą sprawą w czytelnictwie jest opanowanie i rozumienie treści, gdyż zupełnie jasnym jest, że człowiek, który nie umie przyswoić sobie treści książki, związać jej z posiadanymi wiadomościami i zastosować praktycznie w różnych okolicznościach swojego życia, nie będzie książek czytał. Do wprowadzenia w rozumienie i jasne ujmowanie treści nadają się specjalnie utwory krótkie: powiastki, nowele, krótkie opowiadanie w zależności od zainteresowań (środowisko, typy psychologiczne, fazy rozwojowe). Z metod wysuwa się czytelnictwo zespołowe. W zespołowym czytelnictwie posługujemy się metodami znanymi z praktyki szkolnej w postaci różnych czytań (ciche, głośne, stataryczne, kursoryczne).

Jedną z metod w czytelnictwie dorosłych i młodocianych jest „konkurs dobrego czytania książki”. Broszura o tym tytule, napisana przez K. Banacha, zawiera wiele bardzo cennych doświadczeń i uwag odnoszących się do tej metody. Bardziej rozpowszechnione formy, zmierzające do wprowadzania w czytelnictwo zbliżone do systemu szkolnego to kursy dokształcające, które w naszym Okręgu zajmują miejsce dominujące. Tam gdzie jest biblioteka

i kurs, należy pracę tych dwóch form łączyć, przez przepracowywanie różnych zagadnień nie tylko przy użyciu podręczników ale i przy użyciu książek z biblioteki. Dużą usługę oddają tutaj biblioteczki specjalne posiadające podstawowe dzieła w kilku egzemplarzach. Również praca świetlicowa dostarczy pracownikowi świetlicowemu i bibliotekarzowi bardzo wiele momentów do wykorzystania książki. Cały np. dział pracy kształceniowej w świetlicy winien się opierać o bibliotekę. Początkowo może tu być stosowane głośne czytanie różnych wyjątków z literatury pięknej, później krótkich nowel, wreszcie czytanie i omawianie łatwiejszej beletrystyki. (Poważne usługi instrukcyjne do tego zagadnienia może oddać pracownikowi oświatowemu książka J. Skarżyńskiej — Jak czytać książki i gazety).

Pracę z wyższym poziomem czytelników, t. j. tych, którzy wykazują już pewne zainteresowania i posiadają umiejętność dobrego czytania książki można skoordynować z wyższymi stopniami kursów wieczorowych, stosując te już książki popularno-naukowe jako źródła do opracowywania różnych zagadnień.

W pracy świetlicowej, działalność biblioteki w odniesieniu do tego poziomu czytelników, można powiązać z pracą samokształceniową „pod kierunkiem” pracownika oświatowego. (Metoda patrz: Nawroczyński — Zasady nauczania, Hall — Quest A. L. — Uczenie się pod kierunkiem w szkole średniej).

Na tym poziomie istnieje również możliwość powiązania działalności bibliotecznej z działalnością uniwersytetu powszechnego, rolniczego i niedzielnego. Można tu wykorzystać trudniejszą beletrystykę i łatwiejsze książki popularno-naukowe. Najwyższy poziom czytelników powinien być powiązany z pracą zespołów samokształceniowych, działalnością różnych typów uniwersytetów ludowych i z samokształceniem indywidualnym. Samodzielnie opracowane i zreferowane zagadnienia, streszczenia dzieł przeczytanych, charakterystyki osób występujących w dziele, charakterystyki autorów, rozprawki, zastawanie doświadczeń naukowych zaczerpniętych z książek wysuną się tu na plan pierwszy. Wielkie znaczenie posiada tutaj już własna biblioteczka wyszkoleniowa o charakterze stałym.

Z powyższego widzimy, że zadaniem bibliotekarza w bibliotece oświatowej jest stałe, świadome podnoszenie poziomu intelektualnego i stopnia uspołecznienia czytelników. Poczynając od poziomu najniższego, przy ciągłym stopniowaniu trudności bibliotekarz podobnie jak i pracownik na wszystkich innych formach pracy oświatowej doprowadza czytelników do samouctwa, a więc do silnego związania się z książką, do stosowania metod pracy samokształce-

niowej zespołowej i indywidualnej. (Rudniański — Technologia pracy umysłowej, Sporowski — Zasady samokształcenia, Weitsch—Technika pracy umysłowej).

Z obserwacji poczynionych na terenie Okręgu wynika, że bibliotekarze, podobnie jak i pracownicy w zakresie innych form, skłonni są do zbyt optymistycznego oceniania poziomu umysłowego swoich wychowanków, stosując w pracy z nimi treść i metody, o jeden lub dwa stopnie zatrudne. Wytwarza to zniechęcenie uczestników tych form.

Rozpoczynając pracę, należy więc dokonać właściwego zakwalifikowania czytelnika do odpowiedniej grupy i stale śledzić trudność zakwalifikowania posługując się obserwacją i wyzyskując dane ewidencyjne o czytelniku. Wymienionych grup czytelników nie można również traktować zbyt szablonowo. W praktyce, zawsze będzie trudno wytworzyć ten wyraźny podział. Pomiedzy grupami i w grupach czytelników zawsze będą istniały stadia przejściowe.

Również tempo w pracy i okresy po których możemy przechodzić do wyższych stopni

trudności nie mogą być dla bibliotekarza rzeczą obojętną.

W różnych zespołach będą one różne. W każdym razie musimy być przygotowani na to, że pracę od najniższego do najwyższego poziomu będziemy mogli wykonać, zwłaszcza na Polesiu, w okresie kilku a nawet kilkunastu lat.

W pracach mających na celu utrzymanie przez dłuższy czas zespołu czytelników zadecyduje przede wszystkim przydatność życiowa zdobywanej przez czytelników wiedzy i umiejętność kierowania czytelnictwem przez bibliotekarza. Jest to proces pedagogiczny wymagający odpowiednich kwalifikacji i uzdolnień fachowych, to też szablonizowany i rutynizowany być nie może. Do grupy działań pedagogicznych bibliotekarza należy zaliczyć również i propagandę.

W zdobyciu nowych czytelników, zwłaszcza o niższym poziomie, odegra odpowiednia propaganda książki najważniejszą rolę. Sposoby prowadzenia propagandy czytelnictwa omawiają m. in. wydawnictwa: Regulski, Malinowski, Sosiński, „Świetlica“ i wydawnictwo zbiorowe p. t. „Książka w pracy oświatowej“.

WŁADYSŁAW OKUSZKO.

Pomoce instrukcyjne w zespole teatralnym.

Celem pracy oświatowo-kulturalnej w dobie obecnej jest ukształtowanie nowego człowieka, który, znając dokładnie potrzeby państwa i własne, umiałby je pogodzić. Dążymy do tego, aby koordynacją swobodnej gry sił społecznych dokonywała się od wewnątrz. W pracy tej teatr ma do spełnienia specyficzne zadanie: poprzez oddziaływanie na uczucie obudzić duszę jednostki z duchowego marazmu, oderwać od codzienności przeżyć, wzbudzić tęsknotę do społecznego obcowania, spopularyzować aktualne hasła.

Jednostką realizującą te cele będzie bezprzecnie zespół teatralny. Rozumiemy przezeń niewielką grupkę ludzi, która kierując się ustalonym na początku sezonu oświatowego planem pracy, postanowiła wpływać kulturalnie na siebie i na środowiska przy pomocy widowisk. Sprawność działania zespołu będzie zależała od indywidualności i umiejętności kierownika (reżysera), rozumienia zadań, wyrobienia aktorskiego członków.

Siłą rzeczy ciśnie się na usta pytanie: „Jak zrobić, ażeby zespół zagubiony gdzieś wśród biot poleskich, rekrutujący się z ludzi stojących na bardzo niskim poziomie rozwoju intelektualnego, spełnił swoje zadanie?“ Odpowiedź prosta: „Musí korzystać ze wszystkich dostępnych pomocy, jakie dotychczas się ukazały“.

Najwięcej trudności nastrocza zwykle wy-

bór odpowiedniej sztuki. Rozporządza się normalnie małą znajomością repertuaru i to najczęściej ogranego. Z pomocą przyjdzie tu bez wątpienia opracowany przez znaną wszystkim „teatralnikom“ p. J. Turowiczównę „Rozumowany katalog sztuk teatralnych“, wydany przez Instytut Teatrów Ludowych w Warszawie. Z powodzi sztuk tam zgromadzonych, czytając cenne uwagi o miejscu akcji, ilości osób, charakterystykę poszczególnych postaci, przydatności sztuki dla omawianego środowiska, można będzie wybrać to, co najbardziej w danej chwili odpowiada. O dostarczeniu wybranej sztuki najlepiej zwrócić się do biblioteki teatralnej przy Inspektoracie Szkolnym. Na terenie naszego Kuratorium wszystkie inspektoraty już w takie biblioteczki są zaopatrzone. Może się zdarzyć, że w tej chwili potrzebnej sztuczki nie ma. Instruktor O. P. zawiadomi zainteresowanego, gdzie ją można znaleźć, i poda ewentualny sposób zdobycia.

Z chwilą otrzymania książki piętrzą się nowe trudności: jak opracować poszczególne fragmenty, całość, jak zbudować scenę, uszyć kostiumy, ucharakteryzować aktorów i t. d.

Ale i tu nie ma sytuacji bez wyjścia. Jest jeden stary wypróbowany i niezawodny pomocnik — miesięcznik „Teatr Ludowy“, redagowany przez tak zasłużonych dla ruchu teatralnego w Polsce ludzi, jak „Strycio“ J. Cierniak i J. Zawieyski,

przy współudziale wielu wybitnych specjalistów. W „Teatrze Ludowym“ znajdziemy rozważania na temat zagadnień ogólnych, dotyczących ideologii, informacje techniczno-poradnicze, oraz opracowania treści repertuarowej w postaci inscenizacji pieśni ludowych, zwyczajów, obrzędów, wydarzeń życia państwowego, recytacji zespołowych, oraz często gotowy materiał na różne uroczystości państwowe. Ponadto każdy numer omawia artykuły dotyczące teatru, rozrzucone w pismach krajowych i zagranicznych i nowości wydawnicze. Stare roczniki, stanowiąc każdy w sobie zamkniętą całość, zawierają również i repertuar chóralno-orkiestralny. Nie będzie przesady w powiedzeniu, że nie ma chyba takiego przejawu życia teatralnego, któregoby wyczerpująco nie omówiono w „Teatrze Ludowym“. Z tego względu winieni on się stać nieodzowną pomocą każdego zespołu teatralnego. Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego zaprenumerowało w b. r. szkolnym ten miesięcznik dla wszystkich Inspektoratów. Zespoły biedniejsze, które nie będą mogły same zaprenumerować, mogą go stamtąd wypożyczać.

Wydawca omawianego wyżej czasopisma, Instytut Teatrów Ludowych (Warszawa, ul. Nowogrodzka 21), prowadzi własną poradnię i każdej chwili, w najdrobniejszej nawet sprawie służy chętnie swym cennym doświadczeniem osobiście i drogą korespondencji.

Troska o dostarczenie pomocy instrukcyjnych oraz odpowiedniego repertuaru, dostosowanego do potrzeb regionalnych zespołów teatralnych, pracujących na terenie naszego Okręgu szkolnego, przyczyniła się do powstania popularnych już dzisiaj „Wieczorów Świetlicowych“, wydawanych przez Poleski Związek Teatrów i Chórów Ludowych w Brześciu przy poparciu Kuratorium. Poszczególne numery są tak pomyślane, że obejmują całokształt prac związanych z opracowaniem jakiegoś zagadnienia. Bogato reprezentowany jest dział teatralny. Do dzisiaj ukazały trzy numery: „Piękna nasza Polska cała“, „Wieczór poleski I“, „Wieczór poleski II“. W druku jest już „Wieczór kurpiowski“. Dalej, zapowiedziane zostały przez Redakcję: Wieczór podlaski, Wieczór mazurski, Dziecko poleskie oraz Wesele poleskie. Łatwo się zorientować, że „Wieczory Świetlicowe“ pragną na tle „Pięknej naszej Polski całej“ dać możliwie jak najwyraźniejszy obraz regionów objętych zakresem oddziaływania Kuratorium O. S. B. oraz Poleskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych. Nie wyobrażam sobie, ażeby na Polesiu, Podlasiu i Kurpiach mógł istnieć chociaż jeden zespół, któremu by „Wieczory Świetlicowe“ były nieznane.

Dla ścisłości należy dodać, że oprócz wymienionych wychodzą jeszcze w Polsce „Teatr w szkole“, wydawany przez Ż. N. P. w Warszawie, „Teatr“, miesięcznik Towarzystwa Krzewie-

nia Kultury Teatralnej w Polsce, „Scena oświatowa“, dodatek do „Kierownika Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży“ w Poznaniu.

Często piszą o teatrze i podają materiały repertuarowe „Oświata pozaszkolna“ — Poznań, „Młoda Polska“ — Małopolski Związek Młodzieży Ludowej, „Praca oświatowa“ — Warszawa, „Drogowskazy“ — Białystok.

Uzupełnieniem prasy są wydawnictwa, ukazujące się dorywczo. Ze znanych mi a zasługujących na wyróżnienie wymienię następujące:

- 1) Pań. Uniw. Koresp. „Korespondencyjny kurs teatralny“;
- 2) M. Malanowicz i T. Niemira: „Budowa i urządzenie sceny“;
- 3) M. Malanowicz i T. Niemira: „Malowanie dekoracyj“;
- 4) Gerson Dąbrowska M. „Ubiory teatralne“;
- 5) Małkowski W. „Zasady charakterystyki teatralnej“;
- 6) Małkowski W. „Teatr w szkole i w domu ludowym“;
- 7) Mierzejewska J. „Teatr w pieśni“;
- 8) Solarzowa „Teatr w pieśni“;
- 9) Brumer W. „Uwagi o inscenizacji“;
- 10) J. Turowiczówna „Inszenizacja pieśni ludowych“;
- 11) Mjr. A. Kowalski „Żywe pieśni“ — inscenizacje pieśni żołnierskich.

W wykazie powyższym brak jest książek traktujących o oświeceniu, efektach teatralnych i technice sceny. Jak mi wiadomo, są one wyczerpane. Należy się spodziewać, że zasłużony w dziedzinie wydawnictw teatralnych Instytut Teatrów Ludowych weźmie na siebie inicjatywę nowych wydań.

I tak ni stąd ni zowąd wyłonił się problem posiadania przez zespół teatralny biblioteczki, obejmującej przynajmniej dziełka wyżej wymienione. Oczywiście mogą sobie no to pozwolić zespoły pracujące kilka lat z rzędu. Biblioteczka ta, zdaniem moim, powinna obejmować wszystko, cokolwiek przyczyniłoby się do podniesienia poziomu artystycznego opracowywanego widowiska. Sądzę, że gromadzenie w niej już granych sztuk byłoby bezcelowe. Rozsądniej będzie przekazać je do biblioteki powiatowej przy Inspektoracie Szkolnym. W ten sposób da się możliwość używania sztuk, już przez siebie wykorzystanych, innym zespołom.

Obok wymienionych, poważną pomocą w planowaniu pracy będzie zorganizowanie przy każdym zespole kostiumerni. Boję się, że użyłem zbyt mocnego wyrazu. Ale mniejsza o słowa. Wyobrażam to sobie tak, gdzieś na strychu, lub w specjalnie na ten cel przeznaczonym

miejscu będzie się gromadzić wszystko, co kiedykolwiek było używane przy tym lub innym przedstawieniu, a więc dekoracje, zrobione własnym wysiłkiem akcesoria, przygodne kostiumy. Wszystko to się może kiedyś przydać, byleby się okazało trochę pomysłowości i chęci poczynienia niezbędnych nieraz poprawek lub przeróbek. Znam panie, które pod tym względem są mistrzyniami.

Z pomocą w pracy zaopatrywania zespołów w kostiumy śpieszy zawsze chętnie szatnia Poleskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Brześciu n.B., ul. 3 Maja 35, co rok uzupełniająca swój stan posiadania. Już obecnie ma kilkadziesiąt regionalnych strojów, w tym przepiękne kontusze, i wypożycza je chętnie zgłaszającym się za minimalną opłatą, począwszy nawet od kilkunastu groszy. Gorąco zachęcałbym do korzystania z jej usług.

Obwodom szkolnym, zbyt oddalonym od Brześcia, radziłbym zorganizować własne kostiumownie, zaopatrzone w najniezbędniejsze kostiumy, uszyte własnym wysiłkiem. Droższe, wykonanie których nastęrczałoby poważne trudności, możnaby było sprowadzać z Brześcia. Takie rozwiązanie uważam za najracjonalniejsze.

Na zakończenie słów kilka o kształceniu kierowników zespołów (reżyserów). Co roku, w czasie wakacji, nasze Kuratorium urządza dwutygodniowe kursa świetlicowe w Białowieży. Pracy teatralnej poświęca się tam dużo czasu. Na ostatnim kursie, w czasie ubiegłych wakacji, zostało nawet siłami kursowiczów wystawione widowisko „Piękna nasza Polska cała“, które w sercach aktorów i widowni zostawiło niezatarte wspomnienie. Myślę że kursy białowieskie, mając za sobą ustaloną już tradycję, pomogą bardzo w naszych wysiłkach.

Dla wybitniejszych reżyserów, kandydatów na pomocników teatralno-chóralnych obwodowego instruktora o. p. w powiecie z polecenia Min. W. R. i O. P., Instytut Teatrów Ludowych w Warszawie urządza miesięczny kurs oświatowo-teatralny, obsługiwany przez wybitnych specjalistów w tej dziedzinie, co roku w innej miejscowości Polski. Kurs ten gromadzi zwykle „elitę teatralników“ ze wszystkich regionów. Ostatni odbył się w Trokach pod Wilnem. Jako miejsce przyszłego projektuje się, jak słyszałem, Białowieżę.

A więc do Białowieży!

TADEUSZ WITEK.

Z wybranych zagadnień chóralnych i teatralnych.

Chór i teatr ludowy formą wychowawczą.

Forma oświatowa zwana chórem lub teatrem ludowym wymaga głębszej interpretacji a tym samym wyjaśnienia struktury organizacyjnej. Często jedynym kryterium oceny wzmiankowanych form oświatowych jest ilość zespołów, liczebność członków, nie tyle pracujących ile zapisanych, ilość przepracowanych pieśni czy sztuk teatralnych, rzadko natomiast mówi się o zdobyczach natury ideowo — moralnej czy wyszkoleniowej w chórze i teatrze ludowym. A więc nie wspomina się o tym, jak i o ile wzrósł poziom kulturalny członków zespołu, zasób ich wiedzy, czego zespół nauczył się i jakie wnioski wysnuł z syntez sztuki, czy zespół dał coś społeczeństwu, lub o ile realizacja wytkniętego w planie celu postąpiła naprzód, o ile członkowie chóru czy teatru ludowego uspołecznili się wzgl. oddziałali na uspołecznienie środowiska.

Chodzić więc winno o przeobrażenia korzystne, jakie chór i teatr wśród nowych członków w środowisku wywoła i kontynuuje.

Organizacja zespołów.

Po ogólnym ustaleniu założeń zasadniczych pracy chóralnej i teatralnej przyjrzyjmy się samej organizacji zespołów. Od strony organiza-

cyjnej r zróznić możemy tak w chórach jak i teatrach, dwa typy organizacyjne chórow i teatrów ludowych:

- a) zespoły t. zw. elitarne i
- b) „ dorażne.

Na tle podziału zespołów według typu organizacyjnego zachodzą również nieporozumienia oraz mają miejsce typowe niedomagania organizacyjne i metodyczne.

Chór czy teatr zaliczamy do elitarnych, gdy zespół wykaże się przede wszystkim celowością i stałością pracy, — programowym repertuarem, o odpowiednim poziomie techniki śpiewawczej i teatralnej, przy przygotowanym dyrygencie lub reżyserze.

Przez stałość pracy należy rozumieć planową działalność na dłuższym odcinku czasu. W szczególności: stałe dni i godziny prób oraz ciągłość pracy na przestrzeni conajmniej jednego sezonu oświatowego.

Inne sprawy wewnętrzno-organizacyjne chórow i teatrów ludowych.

Pierwszym posunięciem dyrygenta czy reżysera wobec zespołu to zbadanie, w sposób możliwie najmniej przykry dla słuchaczy pozio-

mu i ewentualnych możliwości technicznych celem sporządzenia planu repertuarowego, Plan ramowy na cały sezon należałoby podzielić na miesiące z wyszczególnieniem konkretnych zagadnień do opracowania. Repertuar taki należałoby dostosować do planu ogólnego punktu oświatowego. W odniesieniu do techniki chóralnej czy teatralnej konstruktor pianu winien wziąć pod uwagę możliwości posiadane przez zespół i opierając się na nich budować plan z myślą o ciągłym postępie technicznym. Nie może więc, po sztuce średniej trudności następować zbyt łatwa komedia jednoaktowa, lub po łatwym obrazku scenicznym, dłuższa i wymagająca zbyt wielkiego wysiłku sztuka wieloaktowa.

Chóry elitarne.

Zespołami elitarnymi w odniesieniu do chórów mogą być chóry jedno—dwu— i wielogłosowe z tym jednak, że we wszystkich wypadkach zespół taki może wykazać się pewnym zasobem techniki śpiewaczej. W odniesieniu do zespołów 1-głosowych w szczególności należałoby zwrócić uwagę na podstawowe czynniki składające się na miano prawidłowego śpiewu jak: walory głosowe śpiewaków, dokładna rytmika, poprawna emisja głosu i dykcja, właściwa interpretacja linii melodyjnej i tekstu (zwłaszcza w pieśniach zwrotkowych), doborowy repertuar dostosowany do środowiska i zaawansowania zespołu, a nade wszystko zamiłowanie do samorzutnego śpiewania.

Wielkie znaczenie chóru jednogłosowego.

Nie od rzeczy będzie t.zw. wzmianka o istniejących u nas przesądach, jakoby śpiew jednogłosowy był oznaką małego wyrobienia muzycznego, traktowany jako coś niższego, bardziej podrzędnego od zespołów wielogłosowych. Z całą stanowczością stwierdzić należy, że przesady takie i podobne opinie nie wytrzymują żadnej krytyki. Pod tym względem należałoby przystąpić do akcji zwalczania niewłaściwych pojęć i przekonywać, że śpiew jednogłosowy również dobrze spełnia swoje zadanie w stosunku tak do celów i zadań pracy oświatowej jak i do ogólnej kultury muzycznej. Śpiew jednogłosowy również umuzykalnia tylko w sposób bardziej prosty i naturalny. Tej prostocie i naturalności przekonywania słuchaczy tkwiącej w każdej pieśni ludowej, choćby najprostszej ośmio-taktówce, gdy dodamy jeszcze ramy artystyczne w postaci czystości intonacyjnej, emisji, dynamiki, odpowiedniego tempa i jego odchylenia, gdy melodię i treść zwiążemy w umy-

śle śpiewającego i słuchacza w nierozzerwaną całość, otrzymujemy w wyniku szlachetną perleńkę muzyczną, która sama za siebie mówi, i przekona do siebie najbardziej zatwardziałego wroga jednogłosowości. Ale tutaj nie unikniemy możliwości błędzenia gdyż nawet w dobrej wierze działając, zechcemy wykończenie pieśni doprowadzić do perfekcji. Łatwo bowiem możemy ulec złudzeniom muzycznym, które prowadzą do przesady, do zbyt rychłych przejaskrawień, co zazwyczaj szkodzi samej pieśni. Może zaniknąć prostota i prymitywizm uczuciowy na rzecz innych wartości, niekoniecznie wyższych.

Zespoły doraźne.

Druga grupa zespołów chóralnych i teatralnych stanowią t. zw. zespoły doraźne. Słowo „doraźne“ odnosi się w szczególności do strony organizacyjnej zespołu, któremu brak podstawowego czynnika t. j. systematycznej pracy w znaczeniu ciągłości pracy tak co do czasu jak i repertuaru. Doraźny zespół to przeważnie twór początkowy wyższej formy, ad hoc z luźnej gromady utworzony zespół. Etapem następnym takiego tworu powinien być zwarty zespół, grupa społeczna, która wie dlaczego istnieje, i uświadamia sobie cel swej działalności — a więc zespół t. zw. elitarny, na wyższym poziomie. Zespół zorganizowany doraźnie dla wzbogacenia programu akademii, poranku muzycznego a nawet święta pieśni, chociaż pracujący dłuższy czas, nie może być zaliczony do stałych zespołów, gdyż wysiłek w nim jest traktowany jednostronnie, bez dalszego celu a zapal członków zniknie, gdy bodziec — widowisko lub występ — przestanie członków ekscytować.

Dyrygent i reżyser i ich zastępcy.

Poważną rolę jako czynnik wiążący i podnoszący w zespole spełnia dyrygent i reżyser.

On to wpływa w pierwszym rzędzie na dobór repertuaru, jakość produkcji, wytworzenie się spójni pomiędzy członkami chóru lub teatru ludowego. Jego zasługą w dużej mierze jest atmosfera jaka panuje w zespole.

Na tle specjalnej roli dyrygenta i reżysera w zespole dość częste są wypadki zbyt mocnego uzależnienia zespołu od osoby dyrygenta i reżysera. Dość często z usunięciem się ich z zespołu zespół przestaje istnieć.

Aby tego niepożądanego stanu rzeczy uniknąć należałoby szkolić sobie względnie upatrzyć zastępców, którzyby pracę w zespole podjęli na wypadek nieobecności lub usunięcia się dyrygenta lub reżysera.

Z teki instruktora oświatowego.

J. J.

Z kursu dla poborowych i przedpoborowych w K. powiatu Kosów-Poleski.

Plan działania przygotowany. Trzeci już rok nauczycielstwo powiatu Kosów-Poleski stanęło do bezinteresownej pracy na kursach z poborowymi i przedpoborowymi.

Może być, że w pierwszym roku pracy, kiedy w niektórych gminach liczba analfabetów poborowych sięgała do 52%, przemknęła się przez myśl wątpliwość, czy rozpoczęty wysiłek da pożądane rezultaty a liczba analfabetów poborowych zmniejszy się kiedykolwiek, lub czy też ten element młodzieżowy trudny pod względem wychowawczym, bardzo zaangażowany w pracy gospodarczej i najbardziej podatny wpływom niepowołanych czynników, da się urobić według wzoru wskazywanego w założeniach programowych kursów wieczorowych. Jeśli do tego dodamy trudności z powodu braku dostatecznej ilości podręczników, braku dostatecznego oświetlenia, przeszkody z powodu trudnej do przebycia drogi czy też za duże odległości z domu do szkoły, to musimy przyznać, że rzeczywiście dużo silnej woli trzeba było, aby w podejmowanej pracy wytrwać.

A jednak najtrudniejszy etap został poza nami.

Po dwóch latach pracy liczba analfabetów poborowych wynosi 20%. Nikt z pracowników oświatowych już nie wątpi. Wszyscy walczą o najmniejszą liczbę procentową, o osiągnięcie podstawowego założenia: „Ani jeden analfabeta w szereg Armii”.

Nic dziwnego, że tam gdzie jest zapał podjętej pracy, silna wiara i wola wytrwania, tam musi być zwycięstwo.

W sezonie 1936/37 r. pracownicy oświatowi znowu jak co roku trwają na swych placówkach.

Odwiedzam jedną z nich. Jest to K. w powiecie kosowskim. Chociaż deszcz mży, jak zwyczajnie w dniach listopadowych, ciekaw jestem jednak, czy kurs, w danej miejscowości prowadzony już trzeci rok z rzędu, wywołał jakie zmiany wśród słuchaczy i czy placówka ta oddziałuje na otoczenie.

Po kilku godzinach jazdy przebyłem około 20 km. i dotarłem do jasno oświetlonego budynku szkolnego. (W obecnym roku szkolnym Inspektorat Szkolny zakupił i rozdzielił lampy dla punktów oświatowych na sumę ponad 500 zł.).

Zajęcia na kursie I-go stopnia o poziomie wyższym już rozpoczęte. Z przyjemnością zauważyłem, że wśród 14 uczestników kursu znaj-

dują się moi dawni znajomi z poprzednich lat, którzy po odbyciu służby wojskowej znowu na kurs uczęszczają. Nastąpiła krótka wymiana przyjaznych uśmiechów i na moment zamącona, z powodu wejścia mego do klasy, lekcja języka polskiego trwa dalej. Oto fragment: Z gazety odczytano artykuł o pożarach. Poczem wywiązała się dyskusja dość żywa na temat przyczyn powstawania pożarów i możliwości zaradzenia tej klęsce. Omawiane sprawy są dyskretnie kierowane przez prowadzącego lekcję. Uczestnicy kursu odbywają jak gdyby walną naradę nad tym, co należy zrobić, aby usunąć najważniejsze powody powstawania pożarów oraz ratownictwo. W związku z tym ostatnim wyłoniła się sprawa działalności organizacji Straży Pożarnej, postawienia we wsi suszarni lnu, wybudowania łaźni gromadzkiej.

Powzięciem i wynotowaniem najważniejszych wniosków z narady zakończono żywą i ciekawą lekcję języka polskiego.

Po przerwie wszcząłem z uczestnikami kursu kilkunastominutową pogawędkę. Oto co mówią o kursie uczestnicy:

„Uczęszczam już trzeci rok. Kurs to jedyne źródło, skąd czerpię wiadomości ze świata. Tu spędzam czas najprzyjemniej i pożytecznie”.

„Mam około 2 km. z domu do szkoły i pomimo, że błoto teraz duże i jest ciemno wieczorem, przychodzę zawsze, bo zdaje mi się, że jeśli opuściłbym kilka lekcji, nie mógłbym zrozumieć dalszej”.

„Wróciłem niedawno z wojska ze stopniem kaprała. Na tę szarzę zasłużyłem sobie tym, że czytałem przedtem na kursie gazety i różne książki, a wiadomości z nich przydały się potem w wojsku. Nauczyłem się na kursie płynnie czytać i pisać i dlatego łatwo mi szła praca w szkole podoficerskiej”.

„Na kursie dość często przewidujemy w planie wykonanie jakiejś pracy dla całej gromady. Największą przeszkodą są starsi mieszkańcy wsi, którzy niechętnie odnoszą się do nowych nowości i nie tylko nie pomagają, ale nawet utrudniają, bo nie wierzą, że my naprawdę coś pożytecznego dla wszystkich możemy wykonać. Musimy więc starszemu pokoleniu pokazywać już gotowe czyny i wtedy dopiero zaczynają wierzyć. Tak właśnie było z przystąpieniem naszym do konkursów sadów”.

W rzeczywistości konserwatyzm starszych gospodarzy powoli przełamuje się. Coraz częściej zaczynają spoglądać z zaufaniem na wysiłki młodych. Coraz częściej zaczynają dorzucać ce-

gielki do budowy nowej wsi kulturalnej. W wyniku następnych rozmów z uczestnikami kursu przekonałem się, że z prac poprzednich dni zapamiętali sprawy najbardziej podstawowe.

Opuszczał m kurs, żegnany — jak członek tej gromadki kursowej.

Z pieśnią „Ułani werbuja, Strzelcy maszerują...” opuszczali i oni kurs, udając się do domostw ukrytych w cieniu nocy.

* * *

Å. K.

W z e s p o l e c h ó r a l n y m.

Już pierwsze dni jesienne zgromadziły młodzież ze wsi K. w zespole chóralnym. Chór 4-ro głosowy mieszany. Stał się wszyscy do pracy z zapałem. Jedną pieśń ćwiczone za drugą. Wreszcie rada w radę zrobić występ. Ale gdzie? Wieś K. jest tak mała, że każdy z mieszkańców przechodząc tylko koło szkoły słyszał wszystkie pieśni. W mieście powiatowym w B.? Może zbyt dużo odwagi. A więc ostatecznie uradzono, że w siedzibie gminy w osadzie O.

15 lutego 1936 r. był dniem próby sprawności chóru. Zespół przyjechał już w godzinach popołudniowych. Jako chór mieszany o liczbie 18 osób.

Rozpoczęto produkcje. Widzów niezbyt dużo, bo przecież dotąd nikt nie słyszał, aby młodzież z takiej małej wioski jak K. mogła lepiej zaśpiewać jak każdy inny zespół, choćby przypadkowo zorganizowany.

Kiedy jednak poczęto śpiewać i o góralu hen gdzieś od Tatr, i o wojence, która zabiera malowanych chłopców, i śląskie „Stoi u wody” albo „Przyszła baba do farasza” — zmiękły serca słuchaczy mimo chłodu, a brawa wyrażały szczerzy podziw dla pracowitości zespołu i jego kierownika — nauczyciela p. Z. W ciągu wieczoru zespół zaprodukował 24 pieśni — przeważnie ludowych, wiele z nich z własnego regionu.

Prócz wyżej wymienionych śpiewano: „Jasieńko”, „Jak wspaniała nasza postać”, „Nie chciał Jasiek”, „Sokołowie”, „Słońce”, „Wizja szyldwacha”, „Kochasz ty dom”, „Żeglarz”, wiązanek pieśni legionowych, dwa krakowiaki, mazura, kujawiaka, a na zakończenie marsza.

Po tej miłej produkcji chóru, w którym pod względem głosowym wyróżnił się wybitnie bas i sopran, poczęliśmy z obecną na sali młodzieżą z świetlicy w O. dzielić się świeżymi wrażeniami. Podobało się? A tak! odpowiada przodownik świetlicy w. O. Ale i u nas musi być chór choćby narazie jedno albo dwugłosowy. Szkoda, że nie ma u nas kto prowadzić. A śpiew to miła rzecz!

Nadchodzi kierownik chóru z K. nauczyciel p. Z. „Chociaż jeszcze nie wszystko, to jed-

W głowie snuły mi się myśli o tym, jak to trzy lata temu, gdy przyjechałem na kurs do tej samej miejscowości, dopiero sołtys musiał chodzić po chatach i przypominać przedpoborowym, że już czas do szkoły na kurs. Dziś sygnałem wzywającym jest blask lampy w oknach szkoły. Dziwnie symboliczna jest ta lampa paląca się w klasie wśród mroków wsi poleskiej...

nak w ciągu trzech miesięcy pracy zrobiliście bardzo dużo” — oświadczam panu Z.

„Zrobimy więcej, bo ochoty do pracy mamy dużo”.

„Opowiedzcie nam jak zorganizowaliście chór i jak wygląda w nim praca obecnie” — pytam w dalszym ciągu.

„Na samodzielnej posadzie jestem pierwszy rok. Co wsi K. przyszedłem bez doświadczeń w zakresie pracy o. p. i bez uprzedzeń. Chór najbardziej odpowiadał mi, jako forma pracy oświatowej wśród młodzieży, ponieważ mam w tym kierunku przygotowanie. Wiem również, że młodzież w tej wsi (ludność prawosławna) posiada do śpiewu uzdolnienie i zamiłowanie. Przy sposobności stykania się z młodzieżą omawiałem sprawę zorganizowania chóru, zapisując chętnych. Rozpoczęliśmy próby, które zasadniczo odbywają się w soboty i niedziele, a czasem i w inne dni. Oddzielnie opracowuję każdy głos, potem całą pieśń. Wieś ustosunkowuje się do naszej pracy biernie. Mamy takich, którzy nam nawet przeszkadzają. To nie zraża jednak nikogo z zespołu i pracujemy dalej. Młodzież należąca do chóru jest zadowolona z wyników swej pracy. Widzi, że czas wolny od zajęć gospodarskich może spędzić pożytecznie i miło.

Repertuar mam wystarczający. Jeśli brak mi pieśni czterogłosowych, harmonizuję je sam z posiadanych pieśni jednogłosowych. Pieśni trudniejsze śpiewamy na dwa lub trzy głosy. Korzystamy także z biblioteczki chóralnej Inspektoratu Szkolnego”.

Ze swej strony radzę panu Z., aby z nadzieją wiosny zorganizować z chóru kółko sportowe.

Produkcji tego samego zespołu, który zaprezentował się, jako chór najlepszy na terenie powiatu, słuchaliśmy na dożynkach powiatowych we wrześniu b. r. Chór mimo destrukcyjnej roboty młodzieży zacofanej rozwija się i żyje, potwierdzając zasadę, że na każde środowisko można oddziaływać wychowawczo i kulturalnie, jeśli tylko wykrzeszemy z siebie dużo zapału, a każdą przeszkodę będziemy traktowali, jako bodziec do stałego udoskonalania swej pracy.

Wyniki obrad nad organizacją pracy oświatowo-pozaszkolnej w większym mieście.

Konferencja październikowa pp. Inspektorów i Instruktorów oświatowych dała w rezultacie m. inn. i najogólniejsze sformułowanie poglądów na specjalne potrzeby organizacyjne i wyszkoleniowe w większych ośrodkach kulturalnych, a zwłaszcza w miastach wydzielonych.

Wyniki obrad nad tym ważnym problemem dadzą się streścić jak następuje:

Całkiem inna jest struktura życia kulturalnego, gospodarczego i społeczno politycznego większych miast, niż środowisk wiejskich i małomiasteczkowych.

Większe skomplikowanie gospodarcze rodzi komplikacje społeczne i kulturalne. Dla pracownika oświatowego specjalnie ważne problemy w większym mieście to: ludność przedmieść, bezrobocie, sprawy robotnicze z dążeniami emancypacyjnymi, t. zw. półinteligencja i niżsi funkcjonariusze uzupełniający cenzus naukowy. Z elementów organizacyjno-kierowniczych wysuwa się w mieście dość liczna inteligencja jako podmiot i przedmiot prac oświatowych i kulturalnych oraz mnóstwo organizacji o różnym charakterze.

W związku z odmienną strukturą życia miast inaczej niż na wsi kształtują się potrzeby społeczne i kulturalno-oświatowe ludności miejskiej, jak również warunki i sposoby zaspokajania tych potrzeb, a stąd nasuwa się i inna organizacja pracy.

Główne potrzeby: Różnorodność zainteresowań musi być zaspokojona. Potrzeby wynikają z dążeń grup społecznych w kierunku a) polepszenia bytu zawodowego, b) kulturalnego zorganizowania czasów, c) naturalnej tendencji do podnoszenia się poziomu kulturalnego wzwyż.

Na odcinku oświatowo-pozaszkolnym na terenie większych miast, oprócz działalności szkolnictwa, dość pozytywnie zarysowuje się działalność organizacji społecznych (Związki i organizacje P. W. i W. F., O. M. P., Stowarzyszenie Mieszkańców Przedmieść, P. B. K., Organ. Muzyczne i Spiewacze, Związki Zawodowe Spółdzielcze, T-wa Krajoznawcze, Historyczne i t. p.), a w niektórych miastach i samorządu miejskiego (Miejska Biblioteka Publiczna, Miejski Uniwersytet Powszechny, audycje radiowe, szkoły dla dorosłych, kursy, imprezy ludowe i t. p.).

Udział Władz Szkolnych w pracach oświatowo-wychowawczych, podejmowanych przez instytucje społeczne oraz samorząd miejski, posiada charakter instrukcyjno doradczy.

Celem osiągnięcia w pracach oświatowych

wyników, proporcjonalnych do włożonego wysiłku, zachodzi konieczność stworzenia pewnej płaszczyzny współpracy czynników oświatowych, któraby jednocześnie stwarzała odpowiednie warunki do inicjowania i kordynowania akcji oświatowej oraz kierowania jej na właściwe tory. Instytucją taką może być Miejska Komisja Porozumiewawcza, do której z urzędu wchodziłby jako czynnik fachowy przedstawiciel Władz Szkolnych, przedstawiciele zarządu i rady miejskiej (1—2), przedstawiciele aktywniejszych organizacji młodzieżowych i kulturalnych i przedstawiciele czynnych pracowników oświatowych.

Bezpośrednia działalność szkolnictwa na odcinku oświaty pozaszkolnej winna polegać przede wszystkim na prowadzeniu placówek systematycznego kształcenia młodocianych i dorosłych w oparciu o szkołę powszechną (kursy dokształcające, kłosa absolwentów) oraz placówek kulturalno-oświatowych typu wyższego jak uniwersytety powszechne, cykle wykładów popularnych i t. p.

Udział samorządu miejskiego w dziedzinie ośw. poz. winien przejawiać się w subsydiowaniu poczynań szkolnictwa w tym zakresie, prowadzeniu akcji bibliotecznej w oparciu o miejską bibliotekę i czytelnię publiczną, organizowania widowisk i imprez o charakterze publicznym i powszechnym, świetlic dla bezrobotnych i mieszkańców przedmieść i t. d. Udział ten winien również zaznaczyć się w organizowaniu takich działów jak: teatr, koncerty, wystawy obrazów, cykle odczytów dla inteligencji, wycieczki.

Praca oświatowo-wychowawcza organizacji społecznych winna się zaogniskować na terenie własnych świetlic, a postawienie na odpowiednim poziomie tej pracy musi być troską nie tylko samych czynników społecznych, ale także i czynników innych zainteresowanych, a zwłaszcza szkolnictwa i samorządu miejskiego (pomoc instrukcyjna, pomoce naukowe, biblioteki, domy ludowe, świetlice).

Prócz nauczycielstwa szkół powsz. w pracy oświatowo-poz. na terenie miasta nieodzowny jest czynny udział ochotniczy osób rekrutujących się z innych zawodów jak: samorządowcy, lekarze, adwokaci, wojskowi, kupcy, przemysłowcy i inni. Nieodzowny jest również udział naucz. szkół średn. i zawodowych.

Celem podniesienia i utrzymania na odpowiednim poziomie prac oświatowo-wychowawczych zachodzi konieczność planowego dokształcania pracowników oświatowych, rekrutujących się zarówno spośród nauczycielstwa, jak i innych

zawodów, a więc organizowanie kursów, konferencji, zebrań międzyorganizacyjnych i t.p.

Jak wynika z powyżej streszczonych uwag, organizacja prac oświatowo - pozaszkolnych w miastach znajduje się w Okręgu Brzeskim na nowych drogach rozwoju.

Udział w pracy oświatowo-pozaszkolnej dla wzmocnienia sił obronnych Państwa nauczycielstwa szkół średnich i zawodowych różnych

typów i stopni w związku z deklaracjami obejmie w pierwszym rządzie miasta, powodując zwiększenie liczby i jakości placówek oświatowych. Stąd też słuszne i celowe wydaje się ustalenie i przyjęcie najogólniejszych zasad organizacji prac o. p. w miastach dla uniknięcia chaosu i zapobieżenia krzyżowaniu się działań tam, skąd powinien iść przykład harmonizowania i koordynacji.

AL. BERŁSEWICZ.

Świetlica w Saczkowcach.

Saczkowce, to wieś w powiecie sokólskim posiadająca 72 gospodarstwa, ludność katolicką, przeważnie polską, choć pośród starszych jest kilku „tutejszych“.

Zamożność mieszkańców wsi nieduża. Stan posiadania przeciętnie 5 ha, gleba żyzno-kartoflana.

Ubiega już trzeci rok pracy świetlicowej w Saczkowcach.

Początkowe warunki lokalowe — to sala przeznaczona na świetlicę o gołych nieotynkowanych ścianach, w których uwidoczniały się pakuły służące do uszczelnienia ścian.

Dotkliwie dawał się we znaki brak jakiegokolwiek sprzętu wyszkoleniowego i inwentarza.

W pierwszym roku przeciętna liczba świetliczan — 30.

Punktem wyjścia w pracy było przeniesienie do wyżej opisanego lokalu „świetlicy“ naturalnej, odbywającej się na wsi w sklepiku, u kowala czy też w izbie gospodarza, z zespołem i przodownikiem o urobionym autorytecie naturalnym. Przenosiny rozpoczęto od wynalezienia tego przywódcy. Skontaktowanie z przywódcą nie nastąpiło z trudnością, dzięki czemu był już i naturalną drogą powstały zespół. Chodziło teraz o taką treść świetlicy, która by wywierała swój wpływ wychowawczy i kształcący, a zarazem wytworzyła atmosferę swobody, dawała pole do przeżyć, oraz umożliwiła sublimowanie rozciąglej skali instynktów, ujemnie zaznaczających się w środowisku.

Początkowo dominującą cechą zajęć świetlicowych stanowił dział rozrywek. Jednak po krótkim czasie sama rozrywka stała się niewystarczającą. Instynkt ciekawości, skierowany na właściwy tor — spowodował utworzenie się zespołu głośniejszej gazety. Stworzyliśmy redakcję o składzie: redaktor i recenzenci spraw wewnętrznych, zagranicznych, gospodarczo-rolniczych i sportowych.

Po pewnym czasie otrzymaliśmy z Inspektoratu Szkolnego gry, Nadsyłano również cza-

sopisma. Początkowo nie było możliwości w odpowiedni sposób wysyskać nadsyłanych pomocy. Odczuwano brak stołu i ławek. Świetliczanie zaradzili temu. Zdobyto we wsi deski i podczas długich wieczorów zimowych, przyspiewując, pracowano nad zrobieniem stołu i kilkunastu ławek.

Z biegiem czasu uczestników świetlicy zaczęło przybywać.

Podczas gazety głośniejszej wysuwało się dużo przeróżnych zagadnień. Dyskutowano. Młodzież podała projekt zrobienia skrzynki zapytań. Początkowo kierownik sam odpowiadał na pytania, lecz po pewnym czasie przerzucił to na redakcję gazety głośniejszej. Treść wewnętrzna świetlicy zaczęła się rozrastać. Świetliczanie wyczuli potrzebę stworzenia samorządu. Potrzeby gospodarczo-kulturalne spowodowały utworzenie stałego zespołu teatralnego. Kilku świetliczan o żywszych temperamentach skupiło się w sekcji gier i zabaw. Żywa gazeta i skrzynka zapytań często kroć nasuwały cały szereg zagadnień wymagających szczegółowego omówienia. Nie wystarczyła już redakcja gazety głośniejszej. Powstał zespół odczytowo-referatowy. Dla potrzeb czysto zawodowych utworzyliśmy zespół P. R.

Zajęcia w świetlicy zaczęły przybierać wyższą formę pracy — formę samokształceniową — lecz z pominięciem systemu szkolnego, ławkowego. Praca została oparta na przodownikach t. j. na świetliczanach wykazujących wybitniejsze zainteresowanie w jakimś określonym kierunku oraz posiadających cechy naturalnych przywódców.

Obecnie mamy już świetlicę o wyraźnym zabarwieniu samokształceniowym. Przeciętna liczba świetliczan wynosi 70 — 75, nie licząc starszych gospodarzy, którzy często są gośćmi, interesując się tym, co w tej świetlicy robi młodzież.

Zebrań ogólne, t. zw. wieczory świetlicowe, odbywają się dwa razy w tygodniu. Pozostałe natomiast dni przeznaczone są na przygotowania w poszczególnych sekcjach.

Świetliczanie wyraźnie ustalili już swą przynależność do poszczególnych zespołów jak: redakcja żywej gazety, zespół odczytowy, teatralny, gier i zabaw, chóralny, samorządowy, przysposobienia rolniczego.

Rozkład i podział pracy w świetlicy zostaje każdorazowo omówiony z przodownikami. Tematami pracy są zagadnienia aktualne oraz programowe ustalone na zebraniu przodowników zespołów, którzy są wyrazicielami i łącznikami pomiędzy kierownikiem świetlicy a świetliczanami. Ci przodownicy wiedzą dokładnie, co świetliczan interesuje. Poszczególne zespoły w pracy świetlicowej ściśle zająbiają się z sobą właśnie na zebraniach programowych.

Przytoczę przykład, jak niedawno opracowaliśmy jeden wieczór świetlicowy na temat aktualny. W październiku redakcja gazety głosnej podała do wiadomości, iż Naczelny Wódz Śmigły-Rydz ma zostać Marszałkiem (wiadomość b. ogólna). Świetliczanie postanowili oprócz przewidywanej uroczystości w dniu 11.XI—poświęcić wieczór świetlicowy Śmigłemu-Rydzowi. Zrobiliśmy zebranie przodowników. Przodownik zespołu referatowego podjął się opracować ze swoim zespołem kilka krótkich referatów związanych z życiem i pracą Śmigłego-Rydz oraz wskazać świetliczanom odpowiednią literaturę do powyższego zagadnienia. Przodownik zespołu teatralnego przygotował kilka deklamacji o Śmigłym-Rydzu i o walce o Niedodległość, oraz inscenizację piosenki. Ponieważ miała mieć miejsce nowa inscenizacja p. t. „Wojenka“, zwrócono się o pomoc do nauczyciela. Przodownik zespołu chóralnego prosił znów miejscową nauczycielkę, by pomogła przygotować kilka legionowych piosenek, a szczególnie pieśni potrzebnych do inscenizacji „Wojenki“. Zespół samorządowy przyozdobił na wieczór świetlicę i zaprosił gospodynie i gospodarzy ze wsi w charakterze gości. Wszyscy przodownicy jako zadanie mieli temat: — Jak świetliczanie zamierzają urządzić akademię w dniu 11.XI., łącząc dwie uroczystości. Czyn obywatelski wykonany w tym dniu łączy się z najpilniejszą pomocą zimową bezrobotnym.

Oprócz zagadnień aktualnych w naszej pracy świetlicowej, mamy też inne wybrane zagadnienia do opracowania, jak np. odnoszące się do kultury wsi Saczkowce.

Zespół odczytowy podjął się opracować historię wsi i podania z nią związane (już wykonane) oraz wesele. Zespół ten notuje wszystkie wiadomości zebrane od świetliczan oraz w środowisku wiejskim.

Poświęcamy również nasze wieczory krajinom polskim (dużo materiału dostarcza wydawnictwo p. t. „Wieczory Świetlicowe“). Czasami zachodzą potrzeby pewnych obliczeń czy też przypomnienia ortografii, co szczególnie w tej chwili jest aktualne. Na te zajęcia przenosimy się z świetlicy do izby szkolnej i tu przy tablicy dominuje nauczyciel.

Często członkowie P. R. na ogólnej świetlicy zapoznają wszystkich z jakimś ważnym nowym zagadnieniem rolniczym, a członkowie pododdziału Z.S. wygłaszają pogadanki o P. W., strzelectwie i obowiązkach strzelca.

W ubiegłym roku zorganizowaliśmy „Konkurs dobrego czytania“. Uczestników było 15. Wzięliśmy łatwą książkę „Janko Muzykant“. Na zakończenie konkursu przyszło dużo ludzi ze wsi, przyjechał instruktor obwodowy O. P. Choć nie wszyscy czytali książeczkę, lecz prawie wszyscy na wieczorze zabierali głos w dyskusji. Po tym wieczorze przez pewien okres czasu cała wieś debatowała nad zagadnieniami poruszonymi na zakończenie konkursu. Obecnie do konkursu dobrego czytania wybraliśmy „Matkę Sewera“. Oprócz powyższych zajęć kilku świetliczan przystąpiło do założenia szkółki drzewek owocowych. Ochotnie przystąpili i z wytrwałością rozpoczęli pracę prowadzącą.

Rola kierownika w świetlicy w chwili obecnej wyraża się w cichym, nieznacznym sugerowaniu przodowników—i roli doradcy w trudniejszych sytuacjach samokształceniowych. Dąży on konsekwentnie do tego, aby jak najbardziej aktywni byli świetliczanie i ich przodownicy.

W Saczkowcach świetliczanie ochętnie pracują, wiedząc, że ich rola i inicjatywa wiele waga w pracy nad podniesieniem kulturalnym wsi, to też prowadząc dokładną kronikę swojej pracy i czynów, często wracają w niej do myśli wpisanej przez jednego z gości bawiących w naszej świetlicy, że — „Uświadomiona wieś — to najpewniejsza droga do zamożności i potęgi Polski“.

Przydzielone przez Kuratorium Inspektoratom Szkolnym do użytku pracowników oświatowych sztuki i dzieła chóralne i teatralne

o b e j m u j a :

I. W dziale teatralnym w sztuki sceniczne.

1. Anczyc L. W. — „Gorzalka“ — ludowy obrazek dramatyczny w 1 akcie, ról m. — 6, kob. — 1, dz. — 3, dekoracje — wewnątrz ubogiej izby wiejskiej.

2. Anczyc L. W. — „Flisacy“ — obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami, ról m. — 6, kob. — 2, dekoracje — wewnątrz ubogiej izby wiejskiej,

3. Bakal B. — „Szaleńcy“ — epizod dramatyczny w 1 akcie z dn. 6 sierpnia 1914 r.;

- ról m.—5, kob.—2, dekoracje—pokój skromnie urządzony.
4. Bakal B.—„Więzień“ z Magdeburga—dramat w 4 aktach; rôle m.—11, kob. 2, legionisci, żołnierze niemieccy, goście weselni, dekoracje — gabinet, wnętrze baraku.
5. A. Cybulski—„Na naszej glebie“.
6. Czaplński—„Reduta na poddaszu“.
7. Dobrzański St.—„Kajcio“ — komedia mieszczańska w 1 akcie, rôle m.—3, kob.—2, dekoracje—pokój zamożnie urządzony.
8. Domański St.—„Próba ogniowa“ — komedia mieszczańska w 2-ach aktach, rôle m.—7, k.—5, strażacy, dekoracje — pokój bawialny zamożnie urządzony.
9. Dominik Fr.—„Wigilia Św. Andrzeja“ — sztuka ludowa w 1 akcie ze śpiewami i tańcami, rôle m.—9, k.—8, dziewczęta, parobcy, dekoracje—zamożnie urządzona izba wiejska.
10. Dominiowa Eug.—„Swaty“ — sztuka ludowa w 2-ach aktach ze śpiewami i tańcami, rôle m.—6, k.—5, wieśniacy i wieśniaczki, dekoracje—zagroda z chatą i kawałkiem ogrodu.
11. Fredro Al.—„Nikt mnie nie zna“—komedia stylowa w 1 akcie wierszem, rôle m.—5, k.—2, słudzy, straż, urzęd., dekoracje—pokój na wsi zamożnie urządzony.
12. Gawalewicz—„Babunia“.
13. Gerson - Dąbrowska M.—„Krewniak z Ameryki“ — humoreska ludowa w 2 aktach, rôle m.—9, k.—8, dekoracje — zagroda wiejska przed chatą.
14. Gozdowa - Wiechecki St.—„Porucznik I Brygady“ — sztuka w 3 aktach na tle walk legionowych, rôle m.—10, k.—6, dekoracje—pokój skromnie urządzony, izba wiejska jako kancelaria wojskowa.
15. Gregorowicz J. K.—„Werbel domowy“ — komedia w 1 akcie ze śpiewami i tańcami, rôle m.—4, k.—2, wieśniacy, wieśniaczki, dekoracje—izba wiejska skromnie urządzona.
16. Gwiżdż — „Gody“ — komedia ludowa (Podhale) w 1-ym akcie, rôle m.—16, k.—4, dz. 2, muzykanci, kolędnicy, dekoracje—zamożnie urządzona izba góralska.
17. Korzeniowski J.—„Majster i czeladnik“ — komedia mieszczańska w 2 aktach, rôle m.—5, k. 2, dekoracje—skromny sklep szewski.
18. Kościelski J.—„Dzienniczek Justysi“.
19. „ „ —„Prelegent“.
20. Kowalewski J.—„Nagrodzona dzielność“ — ludowy obrazek sceniczny w 1 akcie, rôle m.—5, k.—5, muzykanci, dekoracje — porządnie urządzona izba wiejska.
21. Mickiewicz A.—„Dziady“ cz. II, III i IV.
22. Morozewicz L.—„Spokojny lokator“.
23. Mozer G.—„Tatuś pozwolił“—komedia mieszczańska w 1 akcie, rôle m.—3, k.—4, dekoracje—pokój skromnie urządzony.
24. Mrozowicka—„Babska polityka“—sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, rôle m.—7, k.—3, dz.—1, gospodarze, gospodynie, muzykanci, dekoracje—zamożna izba wiejska, izba w karczmie.
25. Orwicz Z.—„Jego kaprałska mość“ —komedia legionowa w 3 aktach, rôle m.—7, k.—2, 1 mała dziewczynka, dekoracje — pokój zamożnie urządzony.
26. Parwi Z.—„Hanusia Krużańska“—obraz dramatyczny w 2 odsłonach, rôle m.—5, k.—3, skromna lecz schludna izba wiejska, mała izdebka więzienna.
27. Piątkowska J.—„Precz z mężczyznami“
28. Pobratyniec J. S.—„Kwiat paproci“ obrazek ludowy w 1 akcie ze śpiewami i tańcami—rôle m.—8, k.—6, dekoracje: polana leśna z krzakami.
29. Przybylski Z.—„Pożegnanie“.
30. „ — Wicek i Wacek“—komedia mieszczańska w 4 aktach, rôle m.—10, k.—12, pokój ładnie urządzony, bogaty salon.
31. Schroeder A.—„Rozkaz“—sztuka legionowa w 1 akcie—rôle m.—6, dekoracja—niska ziemianka w okopach.
32. Sosnowski L.—„Dożynki“ — obrazek wiejski w 1 akcie ze śpiewami i tańcami, rôle m.—7, k.—4, wieśniacy, wieśniaczki, muzykanci, dziedziniec przed dworkiem którego ściana jest widoczną.
33. Strzecki F.—„Najlepsza broń“.
34. Theuriet—„Marynarz“.
35. Wrzos B.—„Pilnuj swego“ — ludowy obrazek sceniczny w 3 odsłonach, rôle m.—6, k.—3, dekoracje—wnętrze chaty wiejskiej, zagroda przed chatą.
36. Wrzos B.—„Wojciechowa Żukowa“—ludowy obrazek sceniczny w 3 aktach, rôle m.—6, k.—4, dekoracje—zamożna izba wiejska, pokój w mieście porządnie urządzony.
37. Wrzos B.—„Zawierucha“ — ludowy obrazek sceniczny w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, rôle m.—6, k.—5, dekoracje: zamożnie urządzona izba wiejska.

2. Materiały instrukcyjne;

- Zw. T. i Ch. L.: Ubiorz teatralne.
 „ „ „ Zasady charakteryzacji teatralnej
 „ „ „ Teatry ludowe w Polsce.

W. Brumer; Uwagi o inscenizacji.
K. Turzański; Teatr amatorski w mieście i na wsi.

Roczniki teatru ludowego wyd. Instytutu Teatrów i Ch. Ludowych.

II. W dziale chóralnym:

1. Ch. mieszane:

1. Czerniawski Melodie swojskie cz. I.
- " " " cz. II.
- " " " cz. III.
- " " " cz. IV.
2. Heintze: 24 pieśni cz. I.
- " " " cz. II.
3. Miłek: Kantata na 11 listopada.
4. Moniuszko: Pieśń wieczorna.
5. Niewiadomski: 20 pieśni narodowych.
6. Nowowiejski: Nowy śpiewnik polski.
7. " " Polska Zjednoczona.
8. Polska pieśń chóralna zes. I.
9. " " " zes. II.

2. Ch. męskie:

1. Gall: 36 pieśni ludowych.
2. Kazuro: Ulubione pieśni żołnierzy polskich.
3. Miłek: Wizja szyldwacha.
4. " Zaszumił las.
5. Niewiadomski: Maki.
6. " Hasło polskiej młodzieży.
7. Nowowiejski: 2 pieśni: a) Pieśń Polaków zagranicą
b) pieśń polskich hutników.

8. Z pieśnią do was idziemy t. I. ch. męskie.
9. Lachman: 30 pieśni ludowych.

3. Ch. równe: (żeńskie i szkolne)

1. Biblioteczka pieśni regionalnych pod redakcją Karola Hławiczki: Nr. 1 Śląsk t. I.
- Nr. 2 " t. II.
- Nr. 3 Kaszuby.
- Nr. 4 Krakowskie.
- Nr. 5 Lubelskie.
- Nr. 6 Kujawy.
- Nr. 7 Podhale.
- Nr. 8 Mazowsze.
- Nr. 9 Wielkopolska.
- Nr. 10 Wileńskie.
- Nr. 11 Świętokrzyskie.
- Nr. 12 Podole
2. Kozietułski: Polskie pieśni ludowe.
3. Sledziński: Śpiewnik żołnierski.
4. Hławiczka: 75 pieśni marszowych.
5. " Zbiór pieśni na uroczystości państwowe.
6. Mayzner: 15 pieśni:
7. Rzepecki: Dwanaście pieśni górskich
8. Heising: Cześć polskiej ziemi (104 pieśni na 2 głosy).
9. Moniuszko: 2 pieśni: Kum i kuma, Kwiatek,

Niezależnie od wymienionych wydawnictw Inspektoraty Szkolne są w posiadaniu szeregu śpiewników i sztuk teatralnych nabytych we własnym zakresie,

Książki do bibliotek szkolnych

Wykaz książek nadających się do bibliotek uczniowskich dla dzieci w wieku lat 11 i 12.

- | | | | |
|---|---------|--|--------|
| 101) Meade L. W świecie dziewcząt. Tł. E. Warzycka. Wyd. III. L. Fiszer, Łódź | zł. 3,— | 105) Meissner J. Zwycięstwo. M. Arct, W-wa 1935 | " 0,50 |
| 102) Molnar F. Chłopcy z placu broni. Tł. J. Mortkowiczowa. Wyd. IV. J. Mortkowicz, W-wa 1930 | " 2,50 | 106) Mezger M. Monika jedzie na Madagaskar. Tł. L. Schechtlówna. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1934 | " 4,50 |
| 103) Mayne Reid. Biali niewolnicy. Przygody rozbitków w północnej Afryce. Tł. i oprac. K. Arnold. Nowe Wydawnictwo, W-wa 1934 | " 2,40 | 107) Montgomery L. M. Ania z Zielonego Wzgórza. Tł. R. Bersteinowa. Wyd. VI. M. Art, W-wa 1935 | " 4,— |
| 104) Mayne Reid. W pogoni za żyrafami (Przygody myśliwych w Afryce). Tł. i oprac. Z. Mirska. Nowe Wydawnictwo, W-wa 1935 | " 2,40 | 108) Montgomery L. M. Ania z Avonlea. Tł. R. Bersteinowa. Wyd. III. M. Arct, W-wa 1935 | " 4,40 |
| | | 109) Morawska Z. Na posterunku. Wyd. III, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań | " 3,— |
| | | 110) Morawska Z. Na zgliszczach | |

zakonu. Wyd. II. Gebethner i Wolff, W-wa 1928		135) Poker J. Zdziech szuka ojca. Powieść morską dla młodzieży. Gebethner i Wolff, W-wa 1934	6,50
111) Morawska Z. Złote ostrogi. K. Trepte, W-wa	4,—	136) Poker J. Zdziech szuka matki. J. Przeworski, W-wa 1935	6,—
112) Morcinek G. Łysek z pokładu ldy. Państw. Wyd. Ks. Szk. Lwów	0,50	137) Porazińska J. Wesola gromada. Wyd. II. M. Arct, W-wa 1936	4,—
113) Mortkowiczowa J. Anulka. J. Mortkowicz, W-wa 1928	3,—	138) Porazińska J. W spalonym dworze. Wyd. III. M. Arct, W-wa 1929	2,80
114) Mortkowiczowa J. Skarby ziemi. Gebethner i Wolff, W-wa	0,90	139) Porazińska J. Wesele Małgorzatkki. M. Arct. W-wa	2,80
115) Moszyńska J. Trzej narciarze Biblioteka Książek Błękitnych, W-wa 1934	3,—	140) Porter H. Pollyanna. Tł. W. Juszkiewicz „Retor“ Wyd. Arcydział Literatury Obcej, W-wa 1932	3,—
116) Mowbray J. Najdzielniejszy w szkole. Tł. Heymanowa. J. Przeworski, W-wa 1933	3,—	141) Potemkowska W. Wielki spór w piątej klasie. Wyd. II. Gebethner i Wolff, W-wa 1933	3,50
117) Niemierowska M. Jerry. Tow. Wyd. „Bluszcz“, W-wa 1934	1,80	142) Powalski J. Król. Wyd. II. M. Arct. W-wa 1923	2,40
118) Ochocki S. Tajemnicza dziewczynka. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	4,—	143) Przyborowski W. Bitwa pod Raszynem. Wyd. X. Gebethner i Wolff, W-wa 1931	3,50
119) Oppman A. (Or—Ot). Legendy warszawskie. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	4,—	144) Przyborowski W. Chrobry. Dom Książki Polskiej, W-wa 1930	5,—
120) Oppman A. (Or—Ot). Polski zaklęty świat. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	5,—	145) Przyborowski W. Lelum Polelum. Wyd. III. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	4,—
121) Orvieto L. Narodziny Rzymu. Tł. H. Grotowska. Państw. Wyd. Ks. Szk. Lwów 1931	3,50	146) Przyborowski W. Młody konfederat barski. Dom Książki Polskiej, W-wa 1930	5,—
122) Orvieto L. Opowiadanie z dawnych czasów. Tł. H. Grotowska. Państw. Wyd. Ks. Szk., Lwów 1928	3,—	147) Przyborowski W. Młodzi gwardziści. Wyd. V. Dom Książki Polskiej, W-wa 1935	4,—
123) Orwicz J. Wódz narodu. Wyd. II M. Arct. W-wa 1925	4,50	148) Przyborowski W. Myszy króla Popiela. Wyd. III. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	4,—
124) Orwicz J. Od Dubienki do Raclawic. Wyd. II. M. Arct, W-wa 1924	2,80	149) Przyborowski W. Namioły wezryra, Wyd. Nowe. Dom Książki Polskiej, W-wa 1935	4,—
125) Ossendowski F. A. Czaa—Ra. M. Arct, W-wa 1931	2,40	150) Przyborowski W. Pod Stoczkiem. Dom Książki Polskiej, W-wa 1930	5,—
126) Ossendowski F. A. Mali zwycięzcy. Książnica-Atlas, Lwów—W-wa 1930	2,60	151) Przyborowski W. Szwolężer Stach. Wyd. nowe. K. Trepte, W-wa 1933	2,—
127) Ossendowski F. A. Milioner Y. Książnica-Atlas, Lwów—W-wa	3,20	152) Przybylski S. Goniec królewski. Książnica-Atlas, Lwów—W-wa 1931	2,20
128) Ossendowski F. A. Życie i przygody małpki. Książnica-Atlas, Lwów W-wa 1929	3,—	153) Przyborowski W. Grunwald. Powieść historyczna dla młodzieży. Nowe Wydawnictwo, W-wa 1935	4,—
129) Ostrowski J. Polscy konkwiściatorzy. Gebethner i Wolff, W-wa 1934	1,10	154) Przyborowski W. Raclawice. Powieść historyczna dla młodzieży. J. Przeworski, W-wa 1934	4,—
130) Ostrowska B. Bohaterski Miś. Wyd. IV. Książnica-Atlas, Lwów—W-wa 1927	1,60	155) Przyborowski W. Rycerz bez skazy. Powieść historyczna. Księgarnia Popularna, W-wa 1934	4,—
131) Pawłowicz B. Chłopiec z piniowych lasów. Książnica-Atlas, Lwów W-wa 1935	2,50	156) Rabska Z. Baśnie kaszubskie. Wyd. II. M. Arct, W-wa 1925	2,80
132) Pawłowicz B. Franek na szerokim świecie. Nowa Księgarnia, W-wa 1928	3,20	157) Rabska Z. Magia książki. Gebethner i Wolff, W-wa 1936	1,20
133) Piekarczyk K. Skarby na Czorszynie. Wyd. III. Dom Książki Polskiej, W-wa	2,50	158) Reutt M. (Stabrowska). Książniczka Josè. Księgarnia Katolicka, Katowice 1933	3,—
134) Piekarczyk K. Węzeł na chustce. W. Krakowiecki, Poznań 1930	2,90		

159) Rogoszówna Z. Dziecinny dwór. Wyd. IV. Książnica-Atlas, Lwów—W-wa 1929	„ 2,60	175) Sikorska Z. Dziewczynka z przewozu. Gebethner i Wolff, Warszawa 1930	„ 4,80
160) Romin S. Cudowne wakacje Janka—Szewczyka. Gebethner i Wolff, W-wa 1934	„ 6,—	176) Staros J. Legenda i baśń. L. Fiszer, Łódź 1929	„ 6,—
161) Rosinkiewicz K. Bohater Cis. Wyd. II. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 3,—	177) Svensson J. Czółnem przez morze. Wyd. II. Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1927	„ 1,50
162) Rosinkiewicz K. Fatalna trzynastka. Księgarnia Polska Tow. Polsk. Macierzy Szkolnej, W-wa 1927	„ 5,—	178) Swenson J. Nonni i Manni. Wyd. III. Wydawnictwo Księży Jezuitów Kraków, 1927	„
163) Rosinkiewicz K. Hultaj. Wyd. V. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 5,—	179) Swenson J. Wśród rozjuszonych niedźwiedzi Tł. A. P. Wydawnictwo Księży Jezuitów, Kraków 1931	„ 1,50
165) Rosinkiewicz K. Sam. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 3,50	180) Sift J. Podróże Gulliwera. Tł. C. Niewiadomska. Wyd. VIII. 1929	„ 4,—
166) Rosinkiewicz K. Wesoly turniej. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 4,—	181) Szalay-Groele W. Bohaterski Staszek. Wielkopolska Księgarnia Nakładowa Karola Rzepackiego, Poznań 1928	„ 3,—
167) Salgari E. Miasto złota. Wyprawa do legendarnego Eldorada. Tł. i oprac. K. Arnold. Nowe Wydawnictwo, W-wa 1934	„ 2,40	182) Szalay-Groele W. Królewskie pacholę — Wyd. III. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 5,—
168) Schmidt Pauli E. Chleb i róże. Tł. A. Kicińska. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 3,—	183) Szalay-Groele W. Sokół królewski. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 5,—
169) Schmidt-Pauli E. Śladem bohaterów- Tł. M. Różańska. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 3,—	184) Szalay-Groele W. Splacony dług, Wielkopolska Księg. Nakł. Karola Rzepackiego, Poznań 1928	„ 3,—
170) Sevell A. Mój kary. Pamiętnik konia. Tł. K. Pohlewska-Koziellowa. G. Szylling, W-wa	„ 4,—	185) Szalay-Groele W. Straszne dziedzictwo, Wyd. III. Wielkopolska Księg. Nakł. Karola Rzepackiego, Poznań 1931	„ 2,40
171) Siebe J. Trójka z Sianek Górnych. Tł. S. Rawska. Biblioteka Książek Błękitnych, W-wa	„ 3,—	186) Szalay-Groele W. Szatańskie złoto, Księg św. Wojciecha, Poznań	„ 4,—
172) Sienkiewicz H. W pustyni i puszczach. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1934	„ 3,—	187) Szalay-Groele W. W orlem gnieździe. Wyd. II. Księgarnia św. Wojciecha, Poznań	„ 3,—
173) Sieroszewski W. Bajki „Rój“, Warszawa 1931	„ 4,—	188) Szczepkowski J. Skarb na wodzie. Dom Książki Polskiej, Warszawa	„ 2,50
174) Sieroszewski W. Dary Wiatru Północnego, „Rój“, Warszawa 1934	„ 3,—		(c.d.n.)

Plan pracy Grupy Metodycznej języka niemieckiego przy państ. gimn. im. kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku na rok szkolny 1936/37, oraz sprawozdanie z dokonanych prac.

Nowoorganizowana Grupa metodyczna języka niemieckiego w Białymstoku obejmuje wszystkie szkoły średnie ogólnokształcące w Okręgu, a członkami Grupy są wszyscy nauczyciele języka niemieckiego w państwowych i prywatnych gimnazjach Okręgu Szkolnego Brzeskiego. (Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego z dnia 11 grudnia 1936 r. Nr. II-32486/36).

Poza grupą Białostocką czynną jest podgrupa Łomżyńska, która obejmuje Łomżę, Ostrołękę i Ostrów M.

Wstępna konferencja białostockich nauczycieli języka niem. odbyła się 16 października b. r. szk.

- Omówiono nowe podręczniki na klasę III. (p. Rosen, p. Suchoń).
- Kierownik Grupy złożył sprawozdanie z kursu wakacyjnego w Marktbreit i pobytu zagranicą.
- Kierownik Grupy złożył sprawozdanie ze zjazdu kierowników ognisk i grup metodycznych w Warszawie.

d) Ustalono plan pracy na rok szkolny 1936/37,

e) Omówiono cały szereg spraw bieżących.

Wstępna konferencja łomżyńskich nauczycieli języka niemieckiego odbyła się 26 października b. r. szk. Porządek dzienny ten sam, co w Grupie białostockiej. Na konferencji tej przewodniczyła p. Z. Kużajówna, kierowniczka zespołu pracy w Łomży.

Pierwsza konferencja białostockich nauczycieli języka niem. odbyła się 6 listopada b. r. szk.

Głównym zagadnieniem konferencji były ćwiczenia piśmienne w nauce języka niem.

Po lekcjach przykładowych w kl. I i III kierownik Grupy wygłosił referat na temat: „Ćwiczenia piśmienne w nowym gimnazjum“.

W referacie zostały poruszone następujące zagadnienia:

1. czy należy w okresie bezpodręcznikowym przeprowadzać ćwiczenia piśmienne, a jeżeli tak, to dlaczego?

2. rodzaje ćwiczeń piśmiennych.

3. tematy ćwiczeń piśmiennych i ich stylizacja.

4. poziom językowy zadań klasowych i domowych.

5. czy dopuszczalne są pomoce naukowe (słownik, gramatyka) w czasie pracy nad zadaniem klasowym?

6. korekta zadań klasowych i domowych.

7. technika prowadzenia zeszytów.

Na tejże konferencji p. dr. F. Thierfelder z Deutsche Akademie w Monachium wygłosił odczyt na temat: „Hauptströmungen und Vertreter der deutschen Literatur der Nachkriegszeit auf kulturgeschichtlicher Grundlage“. Prelegenta powitała Instruktor Ministerialna p. W. Dewit-zowa. Słowa podziękowania za bezi teresowny odczyt wypowiedział w imieniu zebranych gości kierownik Grupy.

Następna pełna konferencja Grupy metodycznej projektuje się na m-c marzec. Podstawowym tematem konferencji będzie: „Lektura stataryczna, kursoryczna i uzupełniająca w nowym gimnazjum“. W konferencji tej weźmie udział jeden z najbardziej znanych fonetyków niemieckich prof. Roedemeyer z Frankfurtu nad Menem, który omówi szereg zagadnień związanych z fonetyką języka niem.

Wszyscy członkowie Grupy są proszeni o nawiązanie kontaktu z kierownikiem Grupy. Kontakt utrzymywać mogą wszyscy członkowie przez:

1. konferencje indywidualne.

2. hospitowanie lekcji kierownika.

3. hospitowanie lekcji przez kierownika,

4. korespondencje.

Lekcje kierownika można hospitować w czwartki. Na konferencje indywidualne kierownik przyjmuje w środy od 18—19 w pracowni języka niem. przy państw. gimn. im. kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku.

Korespondencje uprasza się kierować pod adresem Edward Suchoń, państw. gimn. im. kr. Zygmunta Augusta w Białymstoku.

K R O N I K A

Z oświaty pozaszkolnej.

1. Międzyministerialna konferencja poświęcona sprawom oświaty pozaszkolnej.

W dniach 17 i 18 grudnia 1936 r. w Ministerstwie W. R. i O. P. odbyła się pod przewodnictwem Pana Podsekretarza Stanu Ferka Błęszyńskiego konferencja poświęcona sprawom oświaty pozaszkolnej.

W Konferencji wzięli udział obok przedstawicieli M-stwa W. R. i O. P. i Kierowników Kuratorskich Oddz. O. P. również delegaci kiku Ministerstw (Spraw Wojskowych, Wewnętrznych, Opieki Społecznej, Rolnictwa i Reform Rolnych) oraz przedstawiciele centralnych instytucyj i organizacyj społecznych.

W czasie konferencji zebrani zostali poinformowani o dotychczasowym dorobku w dzie-

dzinie oświaty pozaszkolnej oraz obradowali nad sposobami koordynacji działań i środków materialnych w tej tak ważnej z państwowego punktu widzenia dziedzinie.

2. Konferencja poświęcona kształceniu przedpoborowych.

Pod przewodnictwem Pana Podsekretarza Stanu Ferka Błęszyńskiego, przy współudziale delegata M-stwa Spraw Wojskowych p. płk. Koca odbyła się w dniu 4 grudnia 1936 r. w Ministerstwie W. R. i O. P. konferencja poświęcona kształceniu analfabetów i półanalfabetów poborowych i przedpoborowych.

Konferencja ta posiada wielkie znaczenie dla Województw Wschodnich, ustalono bowiem na niej objęcie systematycznym oddziaływaniem oświatowym trzech roczników przedpoborowych w tychże województwach.

W realizowaniu opieki nad poborowym i przedpoborowym brać będą udział wszystkie zainteresowane tym ważnym zagadnieniem czynniki.

3. Ważne konferencje organizacyjne w Okręgu Szkolnym Brzeskim.

W grudniu 1936 r. odbyły się w Łomży i Białymstoku konferencje pod przewodnictwem Pana Kuratora Romualda Petrykowskiego, przy współudziale Pp. Dyrektorów i Kierowników Gimnazjów, Szkół zawodowych i powszechnych.

W konferencjach uczestniczyli również Pp. Naczelnicy Kuratorium i Inspektorowie Szkolni. Celem konferencji było omówienie wyzyskania zadeklarowanej, bezinteresownej pracy nauczycielstwa nad wzmocnieniem sił obronnych państwa.

Podobne konferencje w terminie wcześniejszym odbyły się przy współudziale delegata Kuratorium w Łunińcu, Kobryniu Pińsku, Pruzanie i Ostrołęce.

4. Kurs wychowania obywatelskiego i wychowania fizycznego w Brześciu.

W czasie od 29.XII-1936 r. do 9.I-1937 r. odbywa się w Okręgowym Ośrodku P. W. i W. F. w Brześciu n-B. kurs wychowania obywatelskiego i wychowania fizycznego dla nauczycielstwa powiatów bielskiego, brzeskiego, drohickiego, kobryńskiego, kosowskiego i prużańskiego.

Zadaniem kursu jest dostarczenie gotowych materiałów praktycznych i instrukcyjnych nauczycielstwu szkół powszechnych dla wyzyskania ich w konkretnej pracy oświatowo-pozaszkolnej zwłaszcza w świetlicach o charakterze p. w. i w. f.

W kursie bierze udział 30 nauczycieli. Otrzymują oni bezpłatne utrzymanie i zwrot kosztów przejazdu z Państwowego Urz. P. W. i W. F.

Program kursu jest realizowany w dziale W. F. przez P. Urz. W. F. i P. W. w dziale Wychowania obywatelskiego przez Oddział O. P. K. O. S. B. Kurs powyższy jest przykładem konkretnej koordynacji wysiłków nad usprawnieniem prac w terenie.

5. Czasopismo Oświata Pozaszkolna organem ogólnopolskim.

Począwszy od stycznia 1937 r. czasopismo p. t. Oświata Pozaszkolna redagowana przez Oddział Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okr. Szk. Poznańskiego a poświęcone pracy oświatowo-pozaszkolnej, staje się czasopismem ogólnopolskim.

Jest to wypełnianie poważnej luki jaką

odczuwali w kraju pracownicy terenowi oświaty pozaszkolnej. Czasopismo to znane już w naszym Okręgu niewątpliwie znajdzie wielu sympatyków,

6. Planowe zaopatrywanie świetlic i punktów oświatowych w pomoce.

Ostatnio mamy do zanotowania dalszy wysiłek samorządów i innych instytucyj w kierunku zaopatrywania świetlic przy współudziale czynników oświatowych w pomoce naukowe i wychowawcze. Dokonano mianowicie zamówienia na 825 kompletów warcab, około 700 kompletów szachów i nieznaczną ilość gier innych za ponad 2.000 zł.

Również Radio Polskie przyszło z pomocą szczególnie ubogim ośrodkom naszego Okręgu dostarczając bezpłatnie 50 radiodbiorników dla celów szkolnych i pozaszkolnych.

7. Pożyteczne wydawnictwo.

Nakładem Naszej Księgarni ukazała się na półkach księgarskich praca zbiorowa pod redakcją Jana Deca i Franciszka Mleczi p. t. Młodociani na wsi.

Na tę pożyteczną książkę o 206 stronach składają się artykuły wprowadzające w to ważne zagadnienie. M. in. Fr. Mleczi—Młodociani na wsi, J. Deca—Młodociani a społeczny ruch młodzieży wiejskiej, K. Ejsmunda—Rozwój Kół B. Wychowanków na Wołyniu, J. Czołowskiego—Zasady Organizacyjne Koła B. Wychowanków, Fr. Mleczi—Prace kulturalno-oświatowe w kołach b. wychowanków, F. Stolarczyka—Wychowanie społeczno-gospodarcze w kołach B. W., St. Pawłowskiego—Stosunek młodocianych na wsi do przyrody i H. Ejsmundowej—Wychowanie fizyczne w Kołach B. W. Poza tym w książce p. t. Młodociani na wsi—podany jest wykaz biblioteki podręcznej pracownika oświatowego w Kołach B. W. Cena książki wynosi 3 zł.

8. Kurpiowski numer Wieczorów Świetlicowych.

Ukazał się już czwarty z kolei numer „Wieczorów Świetlicowych”. Numer ten jest poświęcony Kurpiom i ich ziemi, zwyczajom i pieśniom. Niezależnie od tego w Wieczorze Kurpiowskim znajdują się materiały instrukcyjne o programie pedagogicznym w świetlicy oraz sprawozdanie z działalności oświatowej w Okręgu Brzeskim i sprawozdanie z kursu świetlicowego w Białowieży.

9. Udział P. P. w akcji bibliotecznej.

Policyjny Klub Sportowy w Sokółce przekazał do dyspozycji Inspektoratu Szkolnego 9 kompletów bibliotek wędrownych, które zostały włączone do ogólnej sieci bibliotecznej.

10. Konferencja biblioteczna.

Dnia 25 X-1936 r. odbyła się w Sokółce konferencja biblioteczna w której wzięło udział 30 osób. Na konferencji omówiono sprawy wiążące się z prowadzeniem technicznym biblioteki,

czytelnictwa oraz propagandę książki. Szczególniejszą uwagę zwrócono na pracę zespołów dobrego czytania książki.

Obecnie na terenie pow. Sokólskiego pracuje 30 kompletów bibliotek wędrownych, które obsługują stałą sieć biblioteczną.

NOWE KSIĄŻKI I CZASOPISMA.

RECENZJE.

PRZEGLĄD LITERACKI.

II. LITERATURA POLSKA.

(Dokończenie).

6. Piłsudski. — Kazimierz Kosiński w art. „Józef Piłsudski a literatura polska” (Zrąb t. 26) uwydatnia związek między lekturą i przejęciem się pismami Mickiewicza a ideologią polityczną i społeczną Marszałka. Natomiast stosunek do Słowackiego był „liryczny”. Był to ulubiony poeta Piłsudskiego. Do Krasińskiego odnosił się Marszałek obojętnie. — Ant. Potocki w art. „Na skrzyżowaniu dróg” (Gazeta Polska z 11.VIII-1936) omawia dwie książki, poświęcone Piłsudskiemu: J. Kadena-Bandrowskiego „Przed Belwederem” oraz Kazimierzy Iłakowiczówny — „Wiersze o Marszałku Piłsudskim” (nakład Głównej Księg. Wojsk., Warszawa 1936). „Znakomita poetka, świetny prozaik inaugurują może w tych dwu ozdornie wydanych książkach całą jakąś bibliotekę roztrząsań i komentarzy — epickich czy lirycznych rekonstrukcji czym jest Piłsudski, czyn legionów, zwycięstwo narodowe i wskrzeszenie państwa, jako wiatyki, jako znaki przewodnie dla Polski odbudowanej”.

7. Wolność tragiczna—Wierzyński-go. — Władysław Sebyła, recenzując w nr. 153 „Pionu” zbiórek wierszy Wierzyńskiego p. t. „Wolność tragiczna” (Lwów—Warsz. 1936, Książnica-Atlas), nazywa go poematem, bo wszystkie wiersze łączy jedność postaci Marszałka Piłsudskiego oraz jedność tematu: „dziejowej godziny myśli”. Po przeczytaniu „Wolności tragicznej” nasuwają się mimo woli skojarzenia z wieszczą poezją romantyczną. Sebyła jednak zauważa różnice: tam przemawiał poeta-wieszcz, nauczyciel, tu autora nic do roli przewodnika narodu nie upoważnia, to też słusznie oddaje głos Wielkiemu Nauczycielowi: Marszałkowi. Triumf zaś poety tkwi w dostosowaniu formy do wielkości postaci i tematu, jak również w tym, że potrafił sprawy, które mogłyby nabrać posmaku tendencyjności, przenieść w wymiar historii i poezji. „Obok wierszy Iłakowiczówny — brzmi końcowa konkluzja —

„Wolność tragiczna” jest najlepszym zbiorem wierszy poświęconych Marszałkowi Piłsudskiemu.

8. Powieść o szkole. — Skiwski w recenzji powieści Wiktora „Orka na ugorze” (Pion, nr. 150), nagrodzonej przez Kraków, zwraca na uwagę na rozbieżność między założeniem autora i wykonaniem. W założeniu, uwydatnionym w tytule, powieść miała przedstawić dodatnią rolę szkoły w urabianiu młodzieży wiejskiej. Centralnymi postaciami miały być postaci nauczycielki i jej wychowanka—Alojza. W istocie jest „Orka” powieścią o wsi, o gromadzie chłopskiej, o chłopie samym z jego integralnymi cechami charakteru. Główną postacią staje się chłop, wygnany z własnego majątku przez rodzinę, Biel, a główną sprawą — jego tragedia. Właśnie w partiach książki tragedii Biela poświęconych Wiktor „pokazał, że jest nie tylko pisarzem utalentowanym, ale i indywidualnością pisarską”.

9. Czyżby renesans Jeża? — Zaniedbany pisarz minionej epoki T. T. Jeż doczekał się dużej monografii Marii Ostrowskiej pt. „T. T. Jeż (Zygmunt Miłkowski). Życie i twórczość” (Kraków 1936, Prace Historyczno-Literackie nr. 49 — 50, str. 626). Równocześnie ukazują się jego pamiętniki „Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski) Od kolebki przez życie”. Wspomnienia, Kraków 1936. Omawia je St. Wasylewski w Gazecie Polskiej (z 20 i 28.X) charakteryzując również samego pisarza, jako nieustępliwego rewolucjonistę, który przez całe życie domagał się sam i kazał domagać się „zwrotu wszystkiego, co nam wydarło”, bez kompromisów. Pisarzem był Jeż jak gdyby zastępczo. „Piszę — mówi o sobie—nie dla pisania, ale dla zastąpienia tego „co innego”, co nie mogę robić”. To „co innego”, to oczywiście praca niepodległościowa, którą prowadził niemal bez przerwy, choć większą część długiego przeszło dziewięć dziesięcioletniego życia, spędził na emigracji. (67 lat!).

10. Sobieski — autorem! — „Listy Sobieskiego do Marysienki jako zjawisko kulturalne i literackie” omawia st. Skwarczyńska (Ruch Literacki, 1936, nr. 2 i 3). „Stając wobec korespondencji Sobieskiego — pisze autorka — stajemy

nię tylko wobec dzieła zaciekawiającego osobą autora, lecz i wobec dzieła znamiennego jako pewien produkt kulturalny i interesującego jako dzieło sztuki". Z innego powodu zainteresował się tymi listami Boy-Żeleński. Na ich podstawie odbronzowuje postać Sobieskiego w szeregu artykułów, drukowanych w „Wiadomościach Liter.” (numery: 658, 660, 662, 664, 666, 668, 669, 672, 674). W jednym z nich („Marysienka”, nr. 656) w ciekawym oświetleniu przedstawia patriotyzm Sobieskiego. Nie jest to patriotyzm według dzisiejszych naszych pojęć, a ilustruje go sensacyjne zestawienie takich faktów: w r. 1667 w obozie w Podhajcach Sobieski przyrzeka „całość dobra pospolitego własnym zasłonić trupem”, a równocześnie prowadzi targi z Wersalem, aby po narzuconej krajowi elekcji Francuza przehandlować swoje godności na tytuł marszałka Francji z dodatkiem francuskiego księstwa i milej gotowizny i na zawsze wynieść się z Polski. „Oczywiście wszystko to dla pięknej „Astrei” — Marysienki.

11. Powieść o historii Polski. — Stylizowana powieść Wołoszynowskiego na temat historii Polski pt. „Było tak” (Lwów—Warsz. 1935, Książnica-Atlas) spotkała się z ostrą krytyką Zawodzińskiego (Pion, 1936 nr. 4), który zarzucił autorowi szereg nieścisłości. Natomiast recenzja Breitera (Wiadom. Liter. 1936, nr. 3) jest bardzo pochlebna. „Całość, skomponowana w sposób przemyślany, jest wynikiem poważnego wysiłku artystycznego. Wołoszynowski historykiem nie jest, ale posiada historiozofię dziejów Polski”, przy czym, według Breitera, opiera się ona na dwu aksjomatach: 1) piastowości Polski i 2) zgubnego wpływu Rzymu na rozwój potęgi i myśli państwowej Polski”.

12. Miejsca urodzeń współczesnych pisarzy polskich. — „Wiadomości Liter.” (nr. 23) podają inapę, ilustrującą miejsca urodzeń współczesnych pisarzy polskich. Wykazuje ona, że kresy wschodnie przestały być głównym dostawcą pisarzy, jak w początku w. 19. Przeważa Małopolska i centrum. Z większych miast króluje Warszawa (23), potem Kraków (11) i Lwów (5).

13. Zapolska. — Zb. Konarzewski w art. „Zapolska w życiu i w literaturze” (Wiadom. Liter. nr. 22) cytuje obficie listy Zapolskiej do redaktora „Przeglądu Tygodniowego” — Wiślickiego w l. 1883—1895. Poznajemy z nich, jak ciężkie było życie autorki „Małaszi”, tak ciężkie, że zmusiło ją do nieudanej próby samobójstwa. Trudności te wymownie przedstawiają następujące słowa: „Och, gdybym mogła nie brać już więcej pióra do ręki, tego pióra, które mi się wydaje wstrętnym, skoro taki nędzny, taki śmieszny targ wieść trzeba o... sto rubli. Błagać, prosić za to, co się miesiącami całymi wydzierano najlepszego ze swej duszy, z umysłu i z serca!...”.

III. LITERATURA OBCA.

1. Maksym Gorki. — Charakterystykę twórczości niedawno zmarłego pisarza rosyjskiego, Maksyma Gorkiego (1868—1936), daje w nr. 150 „Pionu” Czesław Zgorzelski, podkreślając, iż w centrum zainteresowań tego autora stoi „człowiek, jego przeżycia wewnętrzne, przyzwyczajenia i na pół uświadomione skłonności”. Wysiłek twórczy Gorkiego nie jest skierowany ku fabule czy intrydze, ale „ku możliwie najgłębszemu ujęciu psychiki ludzkiej”. Dlatego powieści jego „zbliżają się najczęściej do artystycznych biografii, opowiadających w chronologicznym porządku o losach głównego bohatera”. Kompozycja stanowi też najsłabszą stronę jego techniki literackiej. Za to w dziedzinie stylu i języka osiąga Gorki ogromne sukcesy. Jako człowieka cechuje Gorkiego odwaga cywilna i głęboko pojęty humanitaryzm, wyrażający się nie tylko w pragnieniu, „żeby każdy, kto ma oblicze ludzkie był naprawdę człowiekiem”, ale i w czynnej obronie zagrożonej przez „czernony terror” kultury. — Wspomnienia autobiograficzne Gorkiego (Moje dzieciństwo, Moje uniwersytety, U obcych t. I i II) oraz tom opowiadań pt. „Na stepie” ukazały się w wydaniu „Roju”.

2. Badania literackie w Sowietach. — Nr. 153 „Pionu” zawiera sprawozdanie z dyskusji, którą przeprowadzono nad pracą Georga Lukácsa pt. „Zagadnienia teorii powieści” w Instytucie Filozofii Akademii Komunistycznej. „Główne tezy autora zostały oparte na sądach Hegla i Marxa, przeciwstawiających powieść okresu burżuazyjnego epopei Homera. Heroizm i patos antycznej poezji wynikał — zdaniem Lukácsa — z jedności społeczeństwa i indywidualnej osobowości”. Gdy w okresie kapitalizmu powstaje między jednostką a społeczeństwem rozdźwięk pojawia się na miejsce eposu—powieść, „będąca wyrazem „heroicznej walki, jednostki z otaczającą ją prozą burżuazyjnego społeczeństwa”. Pomijając jednostronność wywodów Lukácsa, w całej dyskusji uderza nastawienie „klasowo-marksistowskie”. „Zdaniem marksistów nie ma takiego zagadnienia w nauce o literaturze, które by w ten czy inny sposób nie łączyło się ze sprawami natury politycznej. Kępuje to ogromnie rozwój tej nauki i zmusza do powtarzania w kółko lub komentowania wypowiedzi na temat literatury Marksa, Engelsa, Lenina czy Stalina.

M. Pęcherski.

PÄDAGOGISCHER FÜHRER. Miesięcznik. Rok LXXXVI. Deutscher Verlag für Jugend und Volk in Wien.
Nr. 6 (czerwiec 1936).

Dr. J. Lehl — Die Wende zum Logos in der Erziehung. — Autor analizując współczesne wychowanie

stwierdza, że psychologia i etyka, które wspierały zwolenników Herbarta w wychowaniu, dzisiaj już nie wystarczają. Zpsychologizowaliśmy, jak powiada on, wychowanie, dlatego też należy powrócić do stosowania zasad logicznych zarówno w tworzeniu koncepcyj wychowawczych jak i w ich realizowaniu.

Następnie znajdujemy zwięzłe streszczenia trzech referatów wygłoszonych na konferencjach nauczycielskich we Wiedniu:

1) Prüfen und Beurteilen der Hauptschule.

2) Erziehliche und Unterrichtliche Aufgaben der Abschlussklassen.

3) die Abschlussklassen im Rahmen des Pflichtschulwesens.

Dr. Malwina Löwy—Montessori — Schulkind und Normalschulkind — daje nam charakterystykę dzieci, które przeszły przez dom dziecięcy Montessori lub ogródek dziecięcy Fröbela, oraz takich, które nie uczęszczały do żadnego przedszkola przed wstąpieniem do szkoły. Badania objęły około 140 dzieci w wieku od 6—8 lat. Na podstawie wyników tych badań autorka wypowiada się stanowczo za przedszkolem i to Fröbela.

Dr. H. Kolar — Ein Stück Holz — drukuje pod powyższym tytułem nader ciekawy przyczynek do gospodarczego wychowania młodzieży. Autor udowadnia, że w Austrii należy propagować palenie węglem kamiennym, aby uratować lasy przed zupełnym wyniszczeniem. Zagadnienie bardzo ważne i w Polsce, gdzie powierzchnia lasów ulega ciąglem u zmniejszaniu się.

Dr. F. Tremel — Aus der Geschichte einer steirischen Dorfschule — na podstawie źródeł archiwalnych drukuje dzieje wiejskiej szkoły we wsi styryjskiej Oeb-larn od roku 1562.

Julia Weiner — Charakterkunde aus der Schülerzeichnung — dzieli się z nami wynikami swoich badań nad związkiem, jaki zachodzi między charakterem dziecka a jego rysunkami.

Ciekawe rozwiązanie korelacji i koncentracji nauczycieli specjalistów (geograf, historyk i nauczyciel robót) na temat „miasto w wiekach średnich” znajdujemy w artykule pt. — Gemeinschaftsarbeit und Konzentration der Unterrichtsfächer.

Prof. H. Enders — Erster internationaler Kongress für Musikerziehung in Prag — omawia pierwszy zjazd międzynarodowy wychowania muzycznego, który się odbył w Pradze w dniach 4—9 kwietnia b. r.

B. Kamitz w art. — Karl May — przypomina o zasługach tego pisarza, który dał młodzieży piękne powieści podróżnicze.

Nr. 7 (wrzesień 1936).

W artykule wstępnym — Vom dichterischen Schaffen — M. Kleiba pisze o twórczości poetyckiej.

Dr. L. Bolterauer — Der neue Mittelschullehrplan für den philosophischen Einführungsunterricht — omawia nowy program propedeutyki filozofii w gimnazjum austriackim.

L. Strelb — Die Schrägbilddarstellung in der Hauptschule — podaje sposoby przedstawiania figur w perspektywie na lekcjach geometrii.

Fr. Koschabek — Eine Stunde Arbeitsunterricht in der Naturlehre—Jest to schemat lekcji przyrody na temat rozszerzalności ciał pod wpływem ciepła.

H. Handl — Landlehrer, wir werben für die Steinschriftmethode — Stosowana w szkołach Wiedeńskich metoda początkowego nauczania pisania piśmem kamiennym dała dobre wyniki, to też autor zachęca do stosowania jej i w wiejskich szkołach, załączając wzory tego pisma.

Prof. E. Bichlbauer — Dorfschulwochen für Lehramtsanwärter — Autor omawia warunki oraz zalety tygodniowych praktyk, które odbywają w wiejskich szkołach powszechnych kandydaci na nauczycieli austriackich zakładów kształcenia nauczycieli.

K. Achleitner w art. — Sonnenblumen — załączając rysunek słonecznika wykonane przez dzieci, podaje metodę stosowaną przez siebie na lekcjach rysunku z natury.

W art. — Das Modellieren an Schulen — polskiej nauczycielki podpisanej M. K. porusza się bardzo ważne zagadnienie modelowania w szkole. Autorka wskazuje na to, że do modelowania doskonale nadaje się glina która eóbrze zastępuje drogą plastelinę.

Józefina Kainrath — Wir machen ein Starenhäuschen — mówi o wykonywaniu na lekcjach zajęć praktycznych w pierwszej klasie skrzynek dla szpaków.

J. Ruhn — Anschaulicher Gesangunterricht — podaje przykład korelacji pomiędzy śpiewem, rysunkami i robotami ręcznymi i wykonaniu wspólnymi siłami tak zwanej „Unser Wandtafeliedercuch„.

Fr. Kopp — Schullandheimwochen — Nauczanie na wolnym powietrzu i przenoszenie szkół wielkomiejskich na wieś stosuje się coraz częściej w współczesnym wychowaniu. Zagadnienie to porusza prof. Kopp i omawia pobyt swojej szkoły na wsi, gdzie młodzież przebywała kilka tygodni, ucząc się i pracując na łonie przyrody z dużą korzyścią dla zdrowia i rozwoju intelektualnego.

DIE ERZIEHUNG. Monatsschrift. rok XI Verlag von Quelle und Meyer in Leipzig. Nr. 12 (wrzesień 1936 r.).

Jest to ostatni numer jedenastego rocznika tego miesięcznika.—Pierwszy artykuł—Die Wirklichkeit der Geschichte prof. E. Sprangera stanowi pierwszą część

jego rozważań na temat historii jako rzeczywistości na tle naszej epoki i jej realizmu.

Dr. Jürgen Brake—Die Aufgabe oder höheren Schule und die Lehrerbildung—. Niemcy są krajem szkół wyższych, którym zawdzięczają wysoko rozwiniętą kulturę duchową, a przede wszystkim silne poczucie jedności narodowo—państwowej. Obecnie, w związku z przebudową całości kształtu życia niemieckiego, wylaniają się nowe zdania szkolnictwa wyższego. Ma ono wychować nowy typ nauczyciela Niemca, będącego nosicielem najwyższych ideałów narodowych, ściśle zespolonego z rzeczywistością narodowo-socjalistyczną i kształtującego ją w poczuciu pełnej odpowiedzialności jako wychowawcy.

Thusnelda Thomson — Menschenkenntnis und Menschenformung. — Autorka stara się wykazać, że wychowawca chcąc kształtować naturę swego wychowanka przez wpływ osobisty musi zdobyć dokładną znajomość natury ludzkiej i posiadać w pełni rozwiniętą osobowość własną. W tej pracy na pomoc wychowawcy przychodzi psychologia stosowana, która nie tylko ułatwia mu oddziaływanie wychowawcze, ale i rozszerza choryzonty duchowe.

Dr. Hans Wenke — Luftfahrt und Luftschutz im Unterricht. — Wojna wisząca nad Europą będzie wojną przede wszystkim lotniczą. Wygra ją państwo, które podczas pokoju przygotowuje dostatecznie swoje społeczeństwo do walki i obrony przeciwlotniczej. Zrozumiały to doskonale Niemcy hitlerowskie, wyrazem czego jest bogata literatura i pisma traktujące to zagadnienie a przeznaczone dla młodzieży szkolnej. W wymienionym artykule Dr. Wenke informuje nas o tym, jak w szkołach niemieckich jest traktowane zagadnienie obrony przeciwlotniczej na lekcjach różnych przedmiotów.

Na końcu zeszytu dołączony jest spis rzeczy jedenastego rocznika.

Konrad Szostak.

KWARTALNIK HISTORYCZNY ZESZ. 2. R. 1936.

Zeszyt ten w głównej swej części został poświęcony ś. p. dr. Stanisławowi Zakrzewskiemu, prof. U.J.K. we Lwowie T. S. Modelski na wstępie w artykule „Działalność naukowa ś. p. St. Zakrzewskiego” omawia całości kształt pracy naukowej zmarłego uczonego. Następny artykuł Kazimierza Tyszkowskiego poświęcony jest zmarłemu, jako prezesowi Pol. Tow. Hist. W ostatnim artykule Stan. Zajączkowski omawia działalność pedagogiczną St. Zakrzewskiego w seminarium historii Polskiej na uniwersytecie J. K. we Lwowie. Wszystkie te trzy artykuły były wygłoszone na akademii żałobnej w auli Uniwersytetu J. K. w miesiącu maju b. r.

Znany archiwista Eugeniusz Barwiński w artykule „Sprawy archiwalne w Czechosłowacji” omawia trudność, jakie w dziedzinie organizacji archiwów napotymano w XIX i na poc. XX w. Po wojnie światowej dzięki aktywności uczonych czeskich zdołano na tym polu wiele w Czechosłowacji zdziałać.

Dział recenzji i sprawozdań przynosi szereg teoretycznych omówień dzieł historycznych z zakresu dziejów polskich bądź też powszechnych. Region tutejszy zainteresują niektóre naukowe. Mianowicie Deruga Aleksy w dziele p. t. „Piotr Wielki a unia i unia kościelna 1700—1711” omawia stosunek tego cara do unii kościelnej i unitów w Polsce. Na uwagę zasługuje praca Eugeniusza Sakowicza p. t. Kościół prawosławny w Polsce w epoce Sejmu Wielkiego 1788—1792

Autor aczkolwiek w małym stopniu wyzyskał źródła, jednak dał pracę z dziedziny bardzo mało nam znanej. W szczególności zainteresują nasz teren te rozdziały, w których mamy pierwsze naukowe opracowanie dziejów kongregacji pińskiej.

W zapiskach informacyjnych spotykamy krótką wiadomość co do nowo wydanej książki Janusza Wolińskiego p. t. Polska i Kościół Prawosławny. Autor przedstawia krótki zarys historyczny stanowiska państwa polskiego wobec Kościoła prawosławnego i problemu prawosławia od pierwszego zetknięcia się Polski z tym zagadnieniem aż niemal do chwili bieżącej.

W zakończeniu kwartalnika umieszczona jest kronika naukowa oraz sprawozdanie z Walnego Zebrania delegatów P. T. H., odbytego we Lwowie w maju b. r.

WIADOMOŚCI HISTORYCZNO-DYDAKTYCZNE,
ORGAN P. T. H. DLA SPRAW NAUCZANIA HISTORII
rocznik IV, zeszyt 2 i 3.

Zeszyt 2-gi przynosi na wstępie artykuł dr. Kaz. Popiołka w sprawie realizacji nowego programu historii. Autor—kierownik ogniska metodycznego historii w Katowicach podaje swoje dotychczasowe doświadczenie w związku z nauczaniem historii w nowym gimnazjum: Dochodzi do wniosku, że trudności w realizowaniu nowego programu wynikają z tego, że nauczyciele historii tkwią jeszcze w dawnych programach i często w pracy swej dążą do osiągnięcia takich wyników jakie osiągnęli w klasach starego gimnazjum. W dalszym ciągu omawia trudności związane ze zbyt dużym materiałem w klasie II i III, co znowu wpływa na słabe uwzględnienie lektury historycznej lub pomijanie przy nauczaniu zagadnień regionalnych.

Ks. dr. Wł. Kłapkowski omawia ciekawą kwestię w artykule p. t. „O korelację i podręcznik historii Kościoła.”

Dwa dalsze artykuły „Żółkiew jako teren wycieczki historycznej” i „Plan wycieczki szkolnej do

Trembowli i Tarnopola“ dają nam przykład wycieczki w związku z nauczaniem historii. Artykuły te zasługują na specjalną uwagę. Zagadnienie wycieczek historycznych żywo omawiane na gruncie lwowskim wśród nauczycieli historii, na terenie Polesia jednak jest jeszcze zagadnieniem prawie że nieznanym.

W dziale recenzji i sprawozdań zostały omówione nowe czytanki polskie dla szkoły powszechnej oraz książka Worts'a F. R. Teaching of history in schools. A new approach. London 1935. str. X + 202.

Autor krytykuje dotychczasowe nauczanie historii, które wywołuje zniechęcenie do tego przedmiotu. Wpływa na to często metoda uniwersytecka, stosowana w szkole średniej. W związku z tym omawia autor różne sposoby nauczania.

W zeszycie 3-im Alf. Mich. Wodziński omawia nauczanie historii w III Rzeszy. Twórca nowych Niemiec wysuwa na czoło zagadnienie politycznego wychowania do którego relizowania nadaje się historia. Autor omawia nowe zadania wychowawcze historii, które winny być zgodne z ideami narodowo socjalistycznymi.

Tematy przy nauczaniu historii winny być aktualne, jak n. p. „krwawiące granice naszego państwa“, „milionom Niemców grozi zagłada poza granicami Rzeszy“. Materiał historyczny jest inaczej ułożony niż u nas. Punktem wyjścia historii jest północna i środkowa Europa. W związku z tym ważne miejsce w historii ma prehistoria. Obok tego nowością wprowadzoną jest zagadnienie rasizmu i z tym problemem związana sprawa żydowska. Dalej autor omawia program historii i metody nauczania. Jeśli chodzi o metody to na pierwszy plan wysuwa się opowiadanie — wykład. Zagadnienie nauczania historii u naszego sąsiada winno zainteresować nauczycieli polskich ze względu na poruszone zagadnienie.

W dziale „Recenzje i Sprawozdanie“ zostały omówione między innymi następujące książki: 1) Bystron J. St. Kultura ludowa, 2) Pawłowski St., Bystron J. i Peretiatkowicz A. Polska Współczesna. 3) Romer Eug. Atlas geograficzny i historyczny dla IV kl. gimn. oraz 4) Romer Eug., Rola mapy w nauce o Polsce Współczesnej.

Na końcu zeszytu kronika przynosi wykaz książek popularno-historycznych, związanych z materiałem lekcyjnym kl. III. gimn. który w znacznym stopniu może ułatwić nauczycielowi realizowanie postulatów przeczytania przez ucznia 1 lektury. Poza tym umieszczony na końcu tego zeszytu przegląd bibliograficzny dydaktyki historii z l. 1933 — 1935 zainteresuje nauczycieli historii tak szkoły średniej jak i powszechnej.

F. Guściora.

KSIĄŻKA O POLESIU.

St. Tołpa. „ŚLADAMI ŁOSIA“ Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Lwów. 1936. stron 184. Rycin 70 i 3 mapy.

Literatura o Polesiu rośnie. Po książce Ossendowskiego i po „Przewodniku“ Marczaka pojawiła się ostatnio książka Tołpy. Autor, znakomity znawca Polesia, zasłużony badacz jego przyrody i wnikliwy obserwator poleszuckiego ludu, dał w niej pełen życia i barwy obraz tej tajemniczej krainy, nie ustępującej w swej egzotyckości puszczy Afryki lub Brazylii.

Na treść książki składa się ponad 30 szkiców obrazujących wszechstronnie kraj i ludzi. Rzeki i jeziora, błota i torfowiska, puszcze i wydmy, drogi i bezdroża, wsie i miasta, rośliny, zwierzęta i ludzie, oto zakres książki. Dla ilustracji kilka tytułów: „Na pińskich błotach“: „Do Brześcia n. Bugiem“; „Nad Brzegiem Świtazi“; „We wnętrzu wiecznego boru“; „Powalona puszcza“; „Wilki“; „W chacie“; „Nad brzegami Stochodu“; „Chutor“; „W puszczy olchowej nad Lwą“, „Plan osuszenia Polesia“.

Szkice mają charakter reportaży opartych na przeżyciach autora podczas wieloletnich peregrynacji po Polesiu. To też książkę owiewa urok przygody na tle pierwotnej natury i pod tym względem zbliża się ona do kategorii emocjonujących książek podróżniczych. Język łatwy i ładny, niewyszukany, często w prostocie swej artystyczny. W wartki nurt opowiadania prostego a interesującego, podbijającego czytelnika swą bezpośredniością i szczerością umiał autor wpleść, ot tak mimochodem, prawie niespostrzeżenie szereg poważnych zagadnień naukowych, zasadniczych problemów przyrodniczych Polesia. W podobny sposób naszkicował również zagadnienia kulturalne i gospodarcze. Bardzo umiejętnie zanalizował autor zależność człowieka od przyrody i wpływ naturalnych warunków bytu na ukształtowanie psychiki. Przez wszystkie karty książki przewija się dyskretnie głęboki sentyment, gorące ukochanie tej ziemi.

Cytat: „Następnego dnia nocowaliśmy na uroczysku, zwanym „Łosi Róg“. Była to niewielka wydma, porzucona wśród niedostępnych torfowisk... Nie udało nam się wprawdzie znaleźć tam rogów łośi, widzieliśmy natomiast wiele odcisków ich racic... Położyliśmy się wiankami dookoła ogniska, na posłaniach sporządzonych z wysuszonych torfowców... Przy ognisku robiło się coraz ciszej, a tym czasem w mroku na wydmie i bagnie słychać było jakieś szmery i jakby stąpania. Podnosiłem się z ziemi, nic jednak w ciemnościach nie mogłem rozeznaczyć... Ognisko wydawało mi się coraz bledsze. Wkrótce zmorzył mnie sen... Postawiło mnie na nogi dopiero gwałtowne szarpnięcie jednego z moich towarzyszy. który krzyknął równocześnie: „Patrz, bo

„drugi raz tego nie zobaczysz”. W opadających nad torfowiskiem mgłach ujrzałem posuwającą się po bagnie majestatyczną postać losia... Zwierzę, niosąc przed sobą potężne łopaty rogów, szło prawie wierzchem torfowiska, nie zapadając się w bagno, które tylko lekko falowało pod stopami swego władcy..”

Książka zaopatrzona jest w syntetyczne mapy, rysunki charakterystycznych roślin i przede wszystkim w liczne a doskonale fotografie, ilustrujące świetnie jej treść w odniesieniu do przyrody, mieszkańców i kultury Polesia oraz pracy i przygód autora. Papier dobry, forma zewnętrzna staranna. W książce zastosowano nową pisownię.

Biorąc pod uwagę treść i formę książki można ją polecić jako dobrą lekturę dla młodzieży szkół średnich i starszej młodzieży szkół powszechnych, w zakresie przyrodoznawstwa, geografii i krajoznawstwa.

J. Radomski (Ostrołęka)

NADESLANE.

M. Saryusz-Stokowska. **CORAZ PRĘDZEJ.** 84 str., 35 ryc. na 16 tablicach. Okładka Jana Marcina. M. Arct, Warszawa, 1936. Cena 2 zł.

Dr. Feliks Burdecki — **TELEWIZJA**, czyli jak człowiek nauczył się widzieć na odległość. 61 stron, 20 ilustracyj na 12 tablicach. Dwubarwna okładka J. Szoncera. M. Arct, Warszawa, 1936. Cena zł. 1.80.

PRZEWODNIK ŚWIETLICOWY. Praca zbiorowa w 7 częściach pod redakcją Walentego Regulskiego. Cz. II. Lokal i jego urządzenie. Str. 147. Warszawa. 1936. Wydawnictwo M. Arcta i Domu Książki Polskiej, Cena zł. 2.80

Książka składa się z 3 części, poprzedzonych słowem wstępnym prof. Wojciecha Jastrzębowskiemu. W pierwszej, a zarazem najobszerniejszej części Gota i Adam Jabłoński zajmują się lokalem świetlicowym i jego urządzeniem, opisując w szczególności elementy dekoracyjne i użytkowe w świetlicy, dekoracje okolicznościowe i materiały do urządzenia wnętrza świetlicowego.

W drugiej części Halina Kenar mówi o dobrym urządzeniu świetlicy, w szczególności zaś o urządzeniu wnętrza świetlicy i wykonaniu mebli. Wreszcie Tadeusz Lipski opisuje projekty dekoracji okolicznościowych. Wywody autorów ilustruje około stu rysunków, ułatwiających zrozumienie intencji autorów oraz zastosowanie wskazówek.

Przystępna cena (2.80) przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania tej pięknej książki.

PRZEWODNIK ŚWIETLICOWY. Praca zbiorowa w 7 częściach pod red. W. Regulskiego.

Cz. V. **TEATRALNE FORMY PRACY** — napisali H. i A. Jabłoński. 231 str. Wydawnictwo M. Arcta i Domu Książki Polskiej Warszawa, 1936. Cena zł. 5.80

Tom ten dzieli się na dwie części. Pierwsza omawia teatr ochotniczy z punktu widzenia jego celów i zadań, metod pracy i organizacji, druga zajmuje się szczegółami technicznymi pracy, jak scena, dekoracja, kostium, światło, charakteryzacja i t. p.

ZAJMUJĄCE CZYTANKI Serja 'V. 12 tomików w barwnych okładkach, 384 str. M. Arct. Warszawa, 1936. Cena każdego tomiku 40 gr. 12 tomików zł. 4.50.

F. F. Oberhauser. **NAJWIĘKSZA MOC.** O. Czyt. Nr. 87.

J. M. Taylor, **CZARNY SZYB.** Z. Czyt. Nr. 88.

M. Gerson-Dąbrowska. **ROGATA DUSZA** Z. Czyt. Nr. 89.

L. Hanusz. **W POGONI ZA SŁAWĄ** Z. Czyt. Nr. 90.

Z. Topińska. **PIERWSZE SKRZYDŁA** Z. Czyt. Nr. 91.

J. M. Taylor. **KAMIENNE RÓŻE.** Z. Czyt. Nr. 92

L. Życki-Małachowska. **W PAŃSTWIE PODZIEMNYM.** Z. Czyt. Nr. 93.

S. Kossuthówna. **POD GWIAZDZISTYM SZTANDAREM.** Z. Czyt. Nr. 94.

A. Darkowski. **WIELKI SPŁYW.** Z. Czyt. Nr. 95.

S. Bardówna. **WIELKA GRA.** Z. Czyt. Nr. 96.

Feliks Burdowski. **ZBAWCZY TELEWIZOR.** Z. Czyt. Nr. 97.

Stefan Łos. **NIESPODZIEWANY LOT** Z. Czyt. Nr. 90.

Zofia Bardówna. **„JAK DOBRZE NAM”.** Warszawa 1936. Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska.

Bardówna obrała sobie za temat przeżycia drużyny harcerskiej żeńskiej podczas obozu letniego na wsi. Podstawę opowiadania uzyskuje autorka przez wprowadzenie w grupę harcerki dziewczynki, Lusi która jeszcze na obozie nigdy nie była, która z tym samowystarczalnym życiem styka się po raz pierwszy. Około tej „bohaterki” grupują się inne postacie, żróźnicowane w charakterystyce, reprezentujące wyraźne typy dziewczęce.

Książka Bardówny stanowi piękny i wartościowy nabytek w literaturze poruszającej sprawy harcerstwa wogóle, a harcerstwa żeńskiego w szczególności.

Odpowiedzi Redakcji.

Skąd uzyskać środki na wydatki rzeczowe kursów wieczorowych.

Szczupłe środki na cele oświatowe są wogóle stałą bolączką pracowników oświatowych. Pracownik oświatowy dając bezinteresowną pracę spodziewa się, zupełnie zresztą słusznie, pomocy z zewnątrz. Pomoc ta jeszcze nie wszędzie w pełni może być udzielona. Niemniej w naszym Okręgu od kilku lat realizowana jest konsekwentnie zasada, że wydatki rzeczowe kursów wieczorowych i innych form a więc: światło, kreda, atrament, dodatkowe sprzątanie i dogrzewanie sal szkolnych (tam, gdzie to jest niezbędne) i t. p. pokrywa samorząd gminny. Tam, gdzie samorząd gminny nie jest w możności pokryć wydatków, z pomocą przychodzi mu samorząd powiatowy, a wyjątkowo władze szkolne ze skromnych funduszy na cele o. p.

Obecnie nie ma prawie gminy w Okręgu Brzeskim, gdzieby w budżetach nie było przynajmniej najniezbędniejszych kwot. Życzliwe stanowisko władz nadzorczych nad samorządami przyczyniło się do ujednoczenia świadczeń i ustalenia pewnego minimum.

Czy można i od czego uzależnione jest uzyskanie biblioteczki ruchomej z Centrali bibliotecznej przy Inspektoracie Szkolnym?

W dziedzinie akcji bibliotecznej plan pracy Inspektoratu Szkolnego zmierza w tym kierunku, by sieć punktów szkolnych a w dalszej perspektywie i osiedli (gromad) stała się jednocześnie siecią biblioteczną. To jest idealne założenie sprawy bibliotecznej i czytelnictwa w Obwodzie. Przy obecnym jednak stanie księgozbioru Centrali, dla nieznacznych funduszy posiadanych przez C. B., zaledwie 3/4 szkół w Obwodzie może uzyskać ruchome komplety biblioteczne. Przydzielane są one przeważnie do tych punktów szkolnych, w rejonach których prowadzona jest praca kulturalno-oświatowa oraz jest silnie rozwinięte życie organizacyjne.

Jaki jest tryb postępowania przy uzyskiwaniu projektów budynków szkół powszechnych i zezwoleń na budowę?

Budynki szkół powszechnych mogą być stawiane bądź wg. projektów wykonanych przez architekta bądź też na podstawie wzorowych projektów opracowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Projekt opracowany przez architekta wymaga zatwierdzenia Kuratorium i Urzędu Wojewódzkiego. Projekt przedkładany do zatwierdzenia

winien być sporządzony w 3 egz. Do projektu należy dołączyć tytuł własności gruntu przeznaczonego pod budowę oraz protokół komisji która by siwierdziła, że grunt nadaje się na przeznaczony cel.

Po zatwierdzeniu projektu Urząd Wojewódzki wydaje pozwolenie na budowę.

Znacznie dogodniejszym i tańszym sposobem jest budowa na podstawie wzorowych projektów opracowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Szczegółowy tryb postępowania przy otrzymywaniu tych projektów jest podany w „Dzienniku Urzędowym K. O. S. B.” Nr. 10—(118) str. 424 i nast.

Jak urządzić sztuczną ślizgawkę na boisku szkolnym.

Przed wszystkim należy wybrany pod ślizgawkę teren możliwie wyrównać. Następnie trzeba go obwałować by woda się za szeroko nie rozlewała. Obwałować można ziemią, piaskiem lub śniegiem. Wyrównanie terenu jak i obwałowanie go ziemią powinno być dokonane zasadniczo z końcem jesieni, kiedy ziemia nie jest jeszcze zmarznięta. Gdy mróz przyjdzie polewa się obwałowany teren wodą. Najlepiej używać do tego polewaczek. Piewsze polewanie jest dość dowierzchowne, gdyż chodzi przy nim nie o zalanie ślizgawki lecz tylko o spowodowanie zamaznięcia ziemi. Polewanie to należy parę razy powtórzyć. Dopiero gdy ziemia dobrze zamaznie, co jest konieczne, bo inaczej woda w głąb ucieknie, wylewa się ślizgawkę. Nie powinno się tego robić w silny mróz, gdyż wylewana woda b. szybko zamazza i skutkiem tego lód będzie pofalowany. Nierówności tafli lodowej można pousuwać bądź skrobaczką metalową bądź szmatą zanurzoną w gorącej wodzie.

Czy można prowadzić ćwiczenia 10-minutowe na boisku przy temperaturze—1°.

Można, a nawet trzeba o ile tylko niema opadów atmosferycznych lub silnego wiatru, Prowadzący ćwiczenia winien jednak pamiętać o tym, że ćwiczenia w takiej temperaturze muszą być prowadzone żywo i że nie wolno mu stwarzać takiej sytuacji, gdzieby rozgrzane organizmy stygły w chłodzie. Należy więc działwę szybko do ćwiczeń ustawić, równie szybko wprowadzić ją po ćwiczeniach do klas i baczyć, by przerwy pomiędzy ćwiczeniami były minimalne. Ostatni postulat wymaga, by dobór ćwiczeń, który w tym wypadku zastosujemy, był już działwie znany.

K O M U N I K A T Y.

Taryfa ulgowa w Miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie — Oleandry 4 — obowiązująca od 1-go listopada do dnia 30-go kwietnia.

A. Wycieczki młodzieży szkół powszechnych, szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli — od osoby:

za pierwszą dobę	80 groszy
za każdą następną	50 groszy

B. Wycieczki młodzieży akademickiej zbiorowe, tudzież studenci Wyższych Uczelni podróżujący samotnie, wycieczki oświaty pozaszkolnej, organizowane przez Władze szkolne, wycieczki i kursy nauczycielskie, wycieczki i kursy organizacji P. W. i W. F., wycieczki zrzeszonych organizacji turystycznych (Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze,

Polski Związek Narciarski, Polski Związek Kajakowy) wycieczki znanych organizacji sportowych

za każdą poszczególną dobę 1.00 zł.

C. Osoby lub grupy niewymienione pod A), B), które na zasadzie statutu mogą zatrzymywać się w Miejskim Domu Wycieczkowym:

za pierwszą dobę	1.50 zł.
za każdą następną	1.00 zł.

D. Świadczenia dodatkowe:

natrysk w grupie (przynajmniej 10 osób)	20 gr. od osoby
natrysk indywidualny	40 gr.
użycie telefonu	15 gr.
dotatkowa pościel	40 gr.
wanna z ręcznikiem	1.00 zł.

Za wycieczkę zbiorową uważa się zespół liczący przynajmniej 10 osób, przybywający równocześnie pod oznaczonym kierownictwem.

„SŁONKO“

Tygodnik z kolorowymi obrazkami dla dzieci
pod redakcją JANINY PORAZIŃSKIEJ.

„SŁONKO“ pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 27 lutego b. r. za Nr. II Pr-9521/34 zostało zaaprobowane do użytku szkolnego dla dzieci do lat 10-ciu.

Wysokość pronumeraty 80 groszy miesięcznie, dla szkół przy zbiorowej prenumeracie, najmniej 3-ch egzemplarzy, po 60 groszy.

ADRES: Warszawa, plac Józefa Piłsudskiego 1. — Nr. przekazu rozrachunkowego 86.

KORZYSTAJCIE Z NAUKOWEGO KSIĘGOZBIORU CENTRALNEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego
w Brześciu nad Bugiem, ulica Sadowa Nr. 14.

Czynna w dni powszednie w godz. 16—20.

Centralna Biblioteka Pedagogiczna jest największą, naukową biblioteką na Polesiu, liczy ponad 8.500 tomów.

Za miejscowi czytelnicy mogą wypożyczać książki pocztą bądź to na abonament indywidualny, bądź to na abonament zbiorowy.

Na abonament indywidualny, t. zn. gdy czytelnik wypożycza na swoje imię i tylko dla siebie (tak, jak było dotychczas) Biblioteka wysyła jednorazowo 3 tomy, wyjątkowo z uzasadnionej przyczyny więcej, na przeciąg jednego miesiąca, **na abonament zbiorowy** wysyłać się będzie **przeciętnie 10—12 książek** lub więcej na przeciąg 2 miesięcy.

Zarówno w jednym jak i w drugim wypadku termin zwrotu książek **można sprolongować o jeden miesiąc.**

Celem uzyskania abonamentu zbiorowego wystarczy (podobnie jak i w wypadku abonamentu indywidualnego) bezpośrednio, listownie zgłoszenie się do Biblioteki 2—5 lub więcej osób, które zamierzają zbiorowo korzystać z księgozbioru Biblioteki, z zaznaczeniem, na adres której z pośród zgłaszających się osób mają być przesyłki książek skuteczniejsze.

Koszta przesyłki książek w stronę do czytelników ponosi Biblioteka, przesyłkę powrotną opłacają czytelnicy przy nadawaniu w urzędach pocztowych

Opłata przy abonamencie indywidualnym wynosi 50 gr.

Opłata przy abonamencie zbiorowym wynosi **tylko 1 złoty miesięcznie.**

Opłatę należy przesyłać przekazem pocztowym lub czekiem P.K.O.Nr. 143 553 w sumach nie niższych jak 1 zł.

Biblioteka posiada dział beletrystyczny.

O świeżo nabytych dziełach Biblioteka zawiadamia za pośrednictwem Dziennika Urzędowego. — Katalog dzieł dawniej nabytych można kupić w Bibliotece za 2 zł. 50 gr. lub wypożyczyć.

Adres Redakcji i Administracji: Brześć n/B.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego 5 zł.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego.

Cena pojedynczego numeru 50 groszy.

Redakcja rękopisów nie zwraca

Ogłoszenia na okładce: cała strona 160 zł. $\frac{1}{2}$ strony 80 zł. $\frac{1}{4}$ strony 40 złotych.

Ogłoszeń w tekście nie umieszczamy.

Konto P. K. O. Nr. 30.527.